

PO nagradzało swoich za udział w aferze

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

GOSPODARKA

s.8

PiS niszczy mafię vatowską

Wielkie nadużycia w kwestii VAT nie mogły istnieć bez świadomej bierności ze strony władzy, ponieważ skala była zbyt wielka – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński. Podkreślił, że wielką pracę nad uszczelnieniem systemu podatkowego zrobiło Prawo i Sprawiedliwość.

ŚWIAT

s.7

Walka o pracowników delegowanych

Węgry i Polska sprawdzą niezależność Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Rząd w Budapeszcie zaskarżył do TSUE znowelizowaną dyrektywę o pracownikach delegowanych. Polska również złożyła oddzielną skargę w tej sprawie.

GOSPODARKA

s.9

Koła gospodyń wiejskich mogą zarabiać

Koła gospodyń wiejskich będą działać po nowemu. Sejm przyjął ustawę, na mocy której organizacje te uzyskają samodzielność. Będą mogły otrzymywać dotacje, prowadzić działalność gospodarczą, w większym stopniu rozwijać przedsiębiorczość kobiet na wsi.

POLSKA

s.3

Polacy! Takich chcecie sędziów?

Kilkunastu sędziów ze stolicy Małopolski zrobiło sobie zdjęcie w koszulkach z napisem „konstytucja” na tle Sądu Okręgowego w Krakowie. Fotografii ostro skrytykowali internauci – zarzucili oni przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości brak niezawisłości i apolityczności, której notabene wymaga od nich ta sama konstytucja, której rzekomo bronią. O komentarze do całej sprawy poprosiliśmy ekspertów różnych opcji politycznych.



CZARNECKI \ Najszczęśliwsza nacja na świecie to mieszkańcy Bhutanu. A my? Badania wskazują, że Polacy wierzą w pomyślne perspektywy dla siebie indywidualnie, jak i dla całego kraju. Są dumni, że są Polakami. I te nastroje zwyżkują.

s.15



WOŁODŹKO \ Brudna kampania samorządowa ze strony totalnych zaczęła się na dobre. PiS nie powinien wdawać się z nimi w żadne słowne utarczki, ale spokojnie przedstawiać swoje osiągnięcia i plany na lepszą przyszłość dla Polski.

s.2



\\ **Szczęście leży na ulicy. Wystarczy się schylić, aby je podnieść. Tylko najprostsze rzeczy nie przynoszą rozczarowania. A jeśli chodzi o szczęście, warto się bardzo nisko schylić.** \\

POGODA			
Sobota 06.10		zachmurzenie małe	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alberta, Artakl, Artur, Askaniusz, Baldwin, Baldwin, Bronisław, Bruno, Eulalia, Fryderyka, Magnus, Monika, Renat, Roman	
06:44	18:03		
Gdańsk	Lublin		
19°C	20°C		
13°C	12°C		
Katowice	Kraków		
23°C	25°C		
13°C	14°C		
Łódź	Poznań		
21°C	21°C		
13°C	13°C		
Warszawa	Wrocław		
22°C	22°C		
12°C	13°C		
Niedziela 07.10		zachmurzenie małe	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Apulejusz, August, Bakchus, Blanka, Justyna, Marek, Maria, Mateusz, Mirela, Rodław, Rosława, Rościslawa, Sergiusz, Stefan, Tekla	
06:46	18:01		
Gdańsk	Lublin		
17°C	19°C		
12°C	14°C		
Katowice	Kraków		
21°C	22°C		
15°C	17°C		
Łódź	Poznań		
19°C	18°C		
14°C	11°C		
Warszawa	Wrocław		
21°C	19°C		
13°C	15°C		

BOGDAN DOBOSZ

Powiedz, jakie imię tve

Francuski urząd statystyczny ze względów poprawności politycznej nie prowadzi żadnych statystyk narodowościowego pochodzenia obywateli. Jednak z pobocznych danych wychodzi na jaw rzeczywisty skład mieszkańców niektórych regionów. Na przykład w słynnym podparyskim departamencie 93., czyli Seine-Saint-Denis, który w 2014 r. uznano za jedno z bardziej niebezpiecznych miejsc na świecie, od wielu lat najczęściej nadawanym męskim imieniem jest Mohamed. Imię to było zdecydowanym liderem w 2017 r. Tuż za nim są: Adam i Ibrahim. W pierwszej dziesiątce spotkamy jeszcze Rayana, ale dalej już Ishmaela, Noaha, Amira, Imrana, Alego i Liama. Wśród kobiet zaś królują Lina, Aya i Yasmine, za nimi są Sofie, Inaye, Sary, Noury, Assie, Emmy i Maryamy. Poza Sophie i Emmą w dziesiątce nie ma żadnego innego tradycyjnego, europejskiego imienia. Takie czasy.

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Osiągnięcia kontra fałszywy Święty Mikołaj

Brudna kampania samorządowa ze strony totalnych zaczęła się na dobre. Rękoma zaprzyjaźnionych mediów opozycja podjęła próbę przekierowania afery taśmowej z Platformy Obywatelskiej na Prawo i Sprawiedliwość.

Rafał Zawistowski



Z jednej strony to kłopotliwe dla dobrej zmiany, bo brud i szum informacyjny to kłopot w tak newralgicznym czasie. Z drugiej – widać, jak bardzo zdesperowana jest opozycja, która nie ma w merytorycznej, przedwyborczej dyskusji z PiS żadnych szans. Zwróćmy uwagę, że zdesperowany Grzegorz Schetyna właściwie wyrzekł się ideologii swojej partii, czyli teoretycznego i praktycznego lumpenliberalizmu, i gdzie może, obiecuje, że prześcignie PiS w prospołecznej ofercie. Wyobrażam sobie frustrację głęboko schowanego w cieniu Stefana „Szczaw i Mirabelki” Niesiołowskiego. Jak on musi cierpieć, oglądając przewodniczącego Platformy zmienionego w Świętego Mikołaja z workiem pełnym (pustych) obietnic. PiS nie powinien się wdawać z totalnymi w żadne słowne utarczki, ale spokojnie przedstawiać swoje osiągnięcia i plany na lepszą przyszłość dla Polski.

OGŁOSZENIE PŁATNE

PZU SA wykonuje decyzję Prezesa UOKiK nr RPZ 6/2018.

Szanowni Klienci,

uprzejmie informujemy, że PZU SA w postępowaniu toczącym się przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zobowiązało się uwzględniać oświadczenia konsumentów o wypowiedzeniu wznowionych umów ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych [dalej OC ppm] złożone w oparciu o art. 28a ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, złożone w przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia OC ppm przez konsumenta w następstwie kontaktu z agentem, oddziałem lub infolinią PZU SA po otrzymaniu przez konsumenta informacji o wznowieniu umowy ubezpieczenia na kolejny okres ubezpieczenia i potwierdzenia przez konsumenta woli kontynuowania ubezpieczenia, pod warunkiem zawarcia przez konsumenta umowy ubezpieczenia OC ppm w innym zakładzie ubezpieczeń w odniesieniu do tego samego pojazdu w tym samym czasie. Powyższe zobowiązanie PZU SA dotyczy oświadczeń konsumentów o wypowiedzeniu wznowionych umów ubezpieczeń OC ppm złożonych od dnia uprawomocnienia decyzji Prezesa UOKiK oraz w okresie 3 lat przed uprawomocnieniem decyzji Prezesa UOKiK.

Konsumenci, którzy podtrzymują wolę wypowiedzenia wznowionych umów ubezpieczeń OC ppm, złożone w okresie 3 lat przed uprawomocnieniem decyzji Prezesa UOKiK, mogą złożyć potwierdzenia wypowiedzeń umów ubezpieczeń OC ppm poprzez przesłanie pisma na adres Spółki lub listu elektronicznego zawierających numer rachunku bankowego w celu dokonania przez PZU SA proporcjonalnego zwrotu części składki z umowy ubezpieczenia OC ppm.

PZU SA informuje dodatkowo, że konsumenci, którzy zawarli z PZU SA umowy ubezpieczenia OC ppm, na podstawie których wypłacono odszkodowania z tytułu wypadku zaistniałego po wypowiedzeniu i przed złożeniem potwierdzenia wypowiedzenia o jakim mowa wyżej, zostaną pouczeni o skutkach ewentualnego zakwestionowania obowiązywania umowy ubezpieczenia OC ppm, na podstawie której wypłacono odszkodowanie.

Zobowiązanie PZU SA zostało zaakceptowane przez Prezesa UOKiK w decyzji nr RPZ 6/2018 z dnia 28 sierpnia 2018 r. (pełna treść decyzji jest dostępna na stronie internetowej UOKiK: <http://uokik.gov.pl/decyzje>).



KAMPANIA WYBORCZA

START SPOTÓW \ W sobotę w Telewizji Polskiej i Polskim Radiu rusza emisja spotów wyborczych w darmowym czasie antenowym przyznanym komitetom startującym w wyborach samorządowych. Ostatnie audycje wyborcze ukażą się w piątek 19 października.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 6-7 PAŹDZIERNIKA 2018

3

SKANDAL \ Sędziowie z Krakowa urządzili sobie happening w koszulkach z napisem „konstytucja”

Polacy! Takich chcecie sędziów?

Kilkunastu sędziów ze stolicy Małopolski zrobiło sobie zdjęcie w koszulkach z napisem „konstytucja” na tle Sądu Okręgowego w Krakowie. Fotografii ostro skrytykowali internauci – zarzucili oni przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości brak niezawisłości i apolityczności, której notabene wymaga od nich ta sama konstytucja, której rzekomo bronią. O komentarze do całej sprawy poprosiliśmy ekspertów różnych opcji politycznych.

Jan Przemyski

Sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów – tak brzmi art. 178 pkt 3 Konstytucji RP. Natomiast koszulki z napisem „konstytucja” są wymysłem oraz ulubionym elementem odzieży sympatyków opozycji totalnej, szczególnie przedstawicieli Komitetu Obrony Demokracji oraz Obywateli RP. Po przeczytaniu wyżej wymienionego artykułu ustawy zasadniczej i analizie zdjęcia zamieszczonego w internecie, na którym główną rolę odgrywają krakowscy sędziowie i ich charakterystyczne T-shirty, spora część społeczeństwa na pewno zada sobie pytanie, czy przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości nie łamią zapisów dokumentu, którego rzekomo bronią. Co więcej, oburzenie może wywoływać również scenografia, w której wykonano fotografię – wejście do Sądu Okręgowego w Krakowie, czyli w miejscu ich pracy.

„Codzienna” postanowiła spytać znawców prawa i konstytucjonalistów, czy zachowanie krakow-



foto. Twitter/d

skich sędziów można uznać za złamanie konstytucji. – Trzeba by dokładnie przeanalizować, czy takie postępowanie może spowodować uformowanie zarzutu o brak niezawisłości sędziów. Ja bym natomiast chciała zwrócić uwagę na coś innego – czy takie manifestowanie swoich poglądów wpływa w jakikolwiek pozytywny sposób na postrzeganie polskiego wymiaru sprawiedliwości. W mojej opinii w żadnym

wypadku. To tylko osłabia wizerunek sądownictwa w naszym kraju – powiedziała „Codzienną” sędzia Barbara Piwnik, prawnik, a także była minister sprawiedliwości i prokurator generalny w gabinecie Leszka Millera. Dodała również, że według niej przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości w każdej sytuacji powinni starać się zachować powagę i szacunek do pełnionego urzędu, a takie happeningi temu nie sprzyjają.

Podobnego zdania jest poseł PiS i konstytucjonalista dr Bartłomiej Wróblewski. – To zdjęcie ma charakter prowokacyjny. Sędziowie powinni się powstrzymać od wyrażania swoich upodobań politycznych i ubolewam nad tym, że tego typu sytuacje będą pogłębiały kryzys zaufania do przedstawicieli środowiska prawniczego. Mówiąc krótko: bardzo nieodpowiedzialne zachowanie, które nie przyniesie niczego dobrego dla żadnej ze stron

– powiedział nam dr Wróblewski.

Z kolei prawnik i przedstawiciel Kukiz'15 poseł Tomasz Rzymkowski uważa, że nie ma co z takiego zachowania robić afery. – Założenie takiej koszulki nie oznacza przynależności do danej opcji politycznej. Takie zachowanie mieści się w granicach przyzwoitości i niezawisłości sędziowskiej. Ważniejsze jest skupienie się na tym, jak dani przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości wykonują swoje obowiązki służbowe, niż to, w jakich koszulkach robią sobie zdjęcia – powiedział „Codzienną” poseł Rzymkowski.

O komentarz „Codzienna” poprosiła również posła Krzysztofa Brejzę, ministra sprawiedliwości w gabinecie cieni Grzegorza Schetyny. – Nie widzę nic złego w takim zachowaniu. Nikomu słowo „konstytucja” nie powinno przeszkadzać. Sędziowie odwołują się do tego dokumentu, bronią go, a to rząd Zjednoczonej Prawicy przez ostatnie lata udowodnia, że nie szanuje zapisów ustawy zasadniczej – powiedział „Codzienną” poseł Brejza.

O wypowiedz chcieliśmy również poprosić przedstawicieli krakowskiego sądu okręgowego, jednak mimo kilku prób nie udało się nam do nich dodzwonić.

Państwowej Komisji Wyborczej się nie spieszy

WYBORY \ Do wyborów pozostało dwa tygodnie, a Państwowa Komisja Wyborcza (PKW) wciąż nie opublikowała listy stowarzyszeń mających prawo delegować do komisji wyborczych swoich przedstawicieli – obserwatorów społecznych czuwających nad prawidłowym przebiegiem wyborów samorządowych – podkreśla Marcin Dybowski, krajowy koordynator sieci Ruchu Kontroli Wyborów (RKW).

Obserwatorzy społeczni razem z mężami zaufania gwarantują społeczną kontrolę wyborów. Uprawnienia takie obserwatorzy uzyskali dzięki zmianom w ordynacji wyborczej. Tymczasem PKW nie opublikowała jeszcze listy organizacji społecznych wraz z pełnomocnikami, które będą delegowały swoich reprezentantów do obwodowych komisji wyborczych. Lista taka ma ułatwić OKW weryfikację osób, które zgłaszają się, by być obser-

watorami. – Jest to ewidentna nieprawidłowość, taka lista powinna powstać – mówi Dybowski. Brak listy otwiera pole do fałszerstw. – Jakiś przedstawiciel stowarzyszenia, którego w rzeczywistości nie ma, przyjdzie w dniu wyborów albo dzień przed, zgłosi się do komisji wyborczej z kartką papieru i powie, że jest obserwatorem, a komisja nie będzie mogła zweryfikować prawdziwości zgłoszenia – tłumaczy koordynator RKW.

W przypadku mężów zaufania sprawa ich zgłaszania jest jasna. – Mąż zaufania, aby był zaaprobowany przez OKW, musi przedstawić dokument, przez jaki komitet wyborczy jest delegowany, z podpisem pełnomocnika – wyjaśnia Dybowski, dodając, że wtedy OKW, która zna komitety, może zweryfikować, czy ten człowiek jest wiarygodny, czy nie.

– Korespondowałem w sprawie tej listy z PKW, ale oni uważają, że nie muszą publikować takiej listy,

musimy to wyjaśnić z PKW – podkreśla koordynator.

Odrębnym – ale równie istotnym według RKW – problemem pozostaje wciąż nieobsadzenie w pełni części komisji wyborczych. Proces uzupełnienia trwa. Jak podkreśla Dybowski, mniejsza liczba członków komisji, np. pięciu zamiast dziesięciu, może tworzyć okoliczność sprzyjającą fałszowaniu wyborów, bo mniej członków w komisji to większa pokusa nieformalnych więzi.

We wczorajszej „Rzeczpospolitej” wiceszef MSWiA Paweł Szefernaker, odpowiadając na pytanie, że nie ma ludzi chcących pracować w komisjach, stwierdził, że pamięta głosy totalnej opozycji, która zarzucała, że w czasach PiS komitety opozycyjne nie będą miały możliwości zasiadania w OKW. – Dziś ci sami ludzie grzmia, że nie ma pełnych składów komisji – powiedział Szefernaker.

Paweł Tunia

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15

PUBLICYSTYKA

16

SPORT



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

PREZYDENT O TSUE

POLITYCZNIE? \ Czekam spokojnie na decyzję Trybunału Sprawiedliwości UE; jeżeli będę widział, że TSUE działa w sprawie reform sądownictwa w Polsce w trybie natychmiastowym, to będzie znaczyło, że sprawa ma głęboki podtekst polityczny – oświadczył prezydent Duda.

POLITYKA \ Kolejne nagrania ujrzały światło dzienne

PO nagradzało swoich za udział w aferze

Portal Tvp.info ujawnił kolejne nieznane nagranie pochodzące z restauracji Sowa i Przyjaciele. Tym razem bohaterem był Sławomir Nowak, minister infrastruktury w rządzie PO. Z kolei portal Onet opublikował nagranie z zeznaniami jednego z kelnerów, który opisuje, że Marek Falenta obiecywał mu, że gdy PiS przejmie władzę, to kelner... zostanie ministrem. Grzegorz Schetyna wczoraj domagał się dymisji premiera.

Jacek Liziniewicz

Platforma Obywatelska kilka lat temu wyciągnęła wnioski po nielegalnych nagraniach. W przypadku premiera Morawieckiego mamy do czynienia z czymś więcej. To zdemaskowanie gotowego na korupcyjne propozycje hipokryty, który raz jest z Tuskiem, a raz z Kaczyńskim. Czas na dymisję – napisał wczoraj na Twitterze Grzegorz Schetyna. Trudno powiedzieć, co miał na myśli lider PO, mówiąc o wyciągniętych wnioskach. Nagrania przez kelnerów nadal są aktywnymi politykami lub należą do środowiska PO. I tak tuż po wybuchu afery Radosław Sikorski został mianowany marszałkiem Sejmu, a obecnie, gdy jest teoretycznie poza polityką, siedzi w pierwszych rzędach na spotkaniach partyjnych PO. Elżbieta Bieńkowska została mianowana komisa-

rzem w Unii Europejskiej. Paweł Graś nadal jest prawą ręką Donalda Tuska. Bartłomiej Sienkiewicz jest szefem think tanku PO – Instytutu Obywatelskiego. Włodzimierz Karpiński jest posłem i szefem sejmowej komisji energetyki. Ostatnio partia przygarnęła nawet byłego szefa Biura Ochrony Rządu Mariana Janickiego i zaprosiła go do udziału w wyborach samorządowych.

Grzegorzowi Schetynie odpowiedziała więc Beata Mazurek, rzecznik PiS. „Frustracja, nienawiść, zazdrość odbiera Schetynie zdolność racjonalnego myślenia. Permanentna awantura to ich program dla Polski” – napisała Mazurek.

Rzeczywiście awantura o taśmy dopiero się rozkręca. Wczoraj poznaliśmy kolejne nagrania. Wideo z nagraniami zeznań jednego z kelnerów opublikował portal Onet. Łukasz N. twierdzi w nich, że Marek Falenta był bardzo blisko z polską



Nagrania przez kelnerów nadal są aktywnymi politykami lub należą do środowiska PO. Na zdjęciu Elżbieta Bieńkowska | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

prawicą i że może zorganizować spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim. – Jak się zmieni władza u nas, jak PiS przejmie władzę, to mogę dostać nawet jakąś tekę, jakieś stanowisko w rządzie PiS. Ja to traktowałem jako dygresję – mówił kelner. Nagranie zostało pocięte przez dziennikarzy Onetu, którzy skupili się głównie na fragmentach dotyczących PiS.

Z kolei portal Tvp.info opublikował kolejne stenogramy taśm. „My jesteśmy w sytuacji, w której wiesz, media nas gonią, a my wyrzucamy z ręki, wiesz, piłeczkę i mówimy „ku...wa, tak się z tydzień zainteresują tą piłeczką. I ten lew gdzieś tam biegnie w bok, weźmie pogryzie tą piłeczkę i za tydzień znowu do nas wraca, a my znowu wyrzucamy buta tym razem” – mówił Nowak. Jak stwierdził w celu odwrócenia uwagi przydatny byłby „drugi zamach smoleński”.

Tymczasem wczoraj na Twitterze uaktywnił się również Marek Falenta, który zaczął polemizować z dziennikarzami Onetu. „Słyszałem, że jest dobra sex taśma z Western City w Karpaczu z kowbojami Rafałem Trzaskowskim i Grzegorzem Schetyną w roli głównej. Onet może tą puścić? Podobno słaba jakość, bo wszędzie biały pył się unosił...” – napisał Falenta. Na Twitterze przechwalał się, że miał zatrudnionych ludzi w otoczeniu Donalda Tuska i mógł spotkać się „w ten sam dzień z każdym z jego rządu”. Jego zdaniem zgoda sądu na wykorzystanie akt przez dziennikarzy ma go pogrążyć, a kelnerzy byli przez funkcjonariuszy zmuszani do zeznań.

W hołdzie papieżowi Polakowi

UPAMIĘTNIENIE \ W najbliższą niedzielę w bazylice św. Brygidy w Gdańsku odbędzie się specjalny koncert Alicji Węgorzewskiej-Whiskerd i Placido Domingo jr. poświęcony Janowi Pawłowi II. Wydarzenie zostało zorganizowane na pamiątkę 40. rocznicy wyboru Polaka na Tron Piotrowy. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

We wczorajszym wydaniu „Codziennej” Alicja Węgorzewska-Whiskerd w rozmowie z Sylwią Krasnodeńską tłumaczyła, jaki wpływ na jej życie miał jeden z największych i najznamienszych Polaków – Jan Paweł II. – Moja córka uczęszczała do szkoły im. Jana Pawła II. Chodziłam z nią na zbiórki w Dniu Papieskim organizowane dla stypendystów Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia. Pa-

mięta też tysiące lampek i tłumy ludzi przy al. Jana Pawła II w Warszawie, gdy nasz papież umierał. Bardzo chciałam zorganizować taki koncert. Dla upamiętnienia tej niezwykle postaci, ale też z wdzięczności. To, kim dziś jesteśmy i jakie mamy miejsce w Europie, to zasługa świętego Polaka – mówiła Alicja Węgorzewska-Whiskerd.

Na scenie pojawią się również Placido Domingo jr, Ma-

ciej Miecznikowski, Bogdan Kierejsza i Cappella Gedanensis. – Takie koncerty są potrzebne młodemu pokoleniu, by pamiętali o Ojcu Świętym – wyjaśniała artystka, która zachęciła do współpracy syna słynnego na całym świecie śpiewaka operowego Placido Domingo. – Zgodził się od razu, a wybór nie był przypadkowy – mówi Węgorzewska-Whiskerd. Placido Domingo wraz z synem Placido Domin-

go jr. ma bowiem w swoim dorobku płytę „Amore infinito”, a na niej muzykę ze słowami papieża Polaka – jego poezję religijną, ale także wiersze o miłości i życiu codziennym.

Podczas uroczystości zostanie odśpiewany hymn papieski „Santo subito” przygotowany z okazji wyniesienia Jana Pawła II na ołtarze oraz hymn specjalnie napisany z okazji jubileuszu. Do słów

Krzysztofa Cezarego Buszmana muzykę skomponował Bogdan Kierejsza. Zgromadzeni w bazylice wierni otrzymają śpiewniki, dzięki którym będą mogli śpiewać wspólnie z artystami. Koncert będzie retransmitowany przez TVP Polonia tego samego dnia o godz. 21.40. Wstęp na koncert w Gdańsku jest bezpłatny.

.....
(sk, jp)



SPRAWA MYŚLIWEGO

BEZ ARESZTU \ Wobec myśliwego, podejrzanego o postrzelenie kobiety, prokuratura nie wniosła do sądu o areszt. Nie było podstaw – powiedziała prokurator rejonowa w Kołobrzegu Barbara Stolińska-Filipczak.



TOMASZ PORĘBA O KAMPANII

MEDIA PRZECIWNIKIEM \ Mam poczucie, że naszym przeciwnikiem w kampanii nie jest Platforma Obywatelska, ale bardzo mocno niechętnie rządowi media – ocenił w piątek szef sztabu wyborczego PiS Tomasz Poręba.

AFERA \ Zatrważająca skala wyłudzeń podatkowych w latach 2007–2015

Jak koalicja PO-PSL o budżet nie dbała

Za rządów koalicji PO-PSL, w latach 2007–2015, skala wyłudzeń VAT była zatrważająca. Zdaniem Mariana Banasia, wiceministra finansów i szefa Krajowej Administracji Skarbowej, mimo że informacja o dramatycznej sytuacji była przekazana ówczesnemu Ministerstwu Finansów, nie było z jego strony żadnej reakcji.

Marlena Nowakowska

Super Express” poinformował w czwartek, że dotarł do pisma dyrektora Departamentu Podatku od Towarów i Usług w resorcie finansów do Jarosława Nenemana, ówczesnego podsekretarza stanu w MF. Okazuje się, że robiono skrajnie niewiele w sprawie walki z wyłudzeniami VAT. Luka podatkowa była liczona wtedy rocznie w dziesiątkach miliardów złotych.

– Kiedy w 2007 r. pojawiła się ekipa z panem ministrem finansów Jackiem Rostowskim na czele, wiedzieliśmy, że to debiutanci bez niezbędnych umiejętności. Pisałem, że tworzy się złe prawo – takie, które pozwala zarobić na prawie podatkowym tym, którzy zarobić nie powinni – mówił w czwartek



Rząd PO-PSL nie był zainteresowany zmniejszeniem luki vatowskiej | fot. Leszek Szymański/PAP

prof. Witold Modzelewski w Telewizji Republika.

Prof. Modzelewski przesłał Ministerstwu Finansów w 2014 r. kilkudziesięciostronicowy raport. Opisał w nim wyłudzenia, podał, że jest olbrzymia utrata dochodów podatkowych z VAT. Zdaniem Jarosława Kaczyń-

skiego tak wielkie nadużycia nie mogły nastąpić bez bierności władzy PO-PSL. Marcin Horała poinformował na antenie radiowej Jedynki, że w trakcie przeglądania kilkudziesięciu kartonów z aktami z Ministerstwa Finansów natrafił na dokumenty korespondu-

jące z tym, co ujawnił „Super Express”.

– To potwierdza słusność naszych działań. Przeprowadziliśmy reformę służb skarbowych i celnych. Z dniem 1 marca 2017 r. powołaliśmy KAS. Skonsolidowaliśmy wszystkie służby, które usprawniły działanie całego

aparatu. Efekty są widoczne już po roku! Zmniejszyliśmy lukę do 14 proc. Po przeprowadzonej reformie do budżetu tylko w 2017 r. wpłynęło 42,5 mld zł. Wcześniej nie zrobiono tego, mimo że luka podatkowa VAT przez ostatnie 8 lat wzrosła o prawie 16 proc. – co przekłada się na ok. 262 mld zł. Mimo częstego alarmowania o sytuacji ze strony niezależnych ekonomistów nie było żadnej reakcji ze strony Ministerstwa Finansów – mówi „Codzienną” Marian Banaś, wiceminister finansów i szef KAS.

Ówczesny minister finansów Mateusz Szczurek „nie widział podstaw do przeprowadzenia zmian w prawie, które pozwoliłyby skuteczniej walczyć z wyłudzeniami VAT”. Zdaniem Banasia ta notatka potwierdza, że pracownicy alarmowali o problemie, a kierownictwo na to nie reagowało.

Zróbmy coś dla Boga i Kościoła

REKOLEKCJE \ Dzisiaj na warszawskim stadionie PGE Narodowym odbędzie się dwunastogodzinne spotkanie rekolekcyjne „Stadion Młodych”. Hasło rekolekcji brzmi: „Włącz pełnię wiary”. Adresatem spotkania jest głównie młodzież.

Organizatorzy twierdzą, że we wspólnej modlitwie może wziąć udział nawet 70 tys. osób. Pomysłodawcą akcji jest ks. Rafał Jarosiewicz. „Uwaga, uwaga! Jest On. A On zna odpowiedź na każde pytanie. Wystarczy tylko poświęcić Mu trochę czasu. Absurd, co? Ale, jak to mówią, no pain no gain. Schowaj wahanie do kieszeni i przyjdź się z Nim zapoznać, a potem zacznijcie szukać odpowiedzi. Razem” – piszą pomysłodawcy inicjatywy.

– Wierzmy, że pomysł pochodzi od samego Ducha Świętego. Kiedy w ubiegłym roku poszedłem do swojego ordynariusza i przedstawiłem mu cały pomysł, usłyszałem, że to świetna inicjatywa. Musiałem jeszcze uzyskać zgodę ordynariusza miejsca, w którym chcielibyśmy zorganizować rekolekcje. Biskup Romuald Ka-

miński wyraził zgodę i rozpoczęliśmy przygotowania. Wierzę, że to jasny sygnał od Pana Boga. Spotkanie rekolekcyjne wypadło w tym samym czasie co synod, o czym początkowo nie wiedziałem. To jest przypadek, a przypadek to święcie – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” ks. Rafał Jarosiewicz.

Co czeka na wszystkich uczestników? Jak mówi nam ks. Jarosiewicz, odpowiedź jest prosta. – Mogą oczekiwać Słowa Bożego. Mamy wielu mówców, świadków wiary. Będzie również dużo akcentów nawiązujących do odzyskania niepodległości – podkreślił. Zaznaczył, że ludzie, którzy przygotowują całe to wydarzenie, chcą zrobić coś dla Boga i Kościoła.

Marlena Nowakowska

REKLAMA



PATRONAT NARODOWY
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJA DUDY
W STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI 1918–2018

NASZA NIEPODLEGŁA 1918-2018

Jeden z najważniejszych projektów muzycznych na 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości

Partner strategiczny: LOTTO

Partnerzy oficjalni: PZU, Poczta Polska, FUNDACJA

Promotor projektu: TEŻĄŻ POLSKA

Producent wykonawczy: JAMMUSIC

Wydawca albumu: POLSKIE RADIO

Artiści: KATARZYNA CEREKWIĆ, GRZEGORZ STROŻNIAK, MARTA CUCIER, KRZYSZTOF CUGOWSKI, PIOTR CUGOWSKI, KRZYSZTOF KRZYWY, HALINA MLYNKOVA, KATARZYNA MOS, MARYLA RODOWICZ, TOMASZ SZCZEPANIK, ANNA WYSZKONI, TOMASZ ZAGROBELNY, PIOTR ZUBEK, OPOLE GOSPEL CHOIR, LUKASZ MUSICALOWEGO CAPITOL, CHÓR STUDIUM, POLSKA ORKIESTRA RADIOWA



fot. Valeriy Ogiренко/Reuters

KIJÓW \ Rada Najwyższa (parlament) Ukrainy przedłużyła o rok obowiązywanie ustawy o szczególnym statusie samorządów w oddzielnych rejonach (powiatach) Donbasu. Ustawa dotyczy obszarów, zajętych przez separatystów prorosyjskich na wschodzie kraju.

USA \ Skandal z nominacją sędziego Kavanaugha

Protesty, niejasne zeznania, polityczny show

Coraz większe emocje wywołują senackie przesłuchania nominata Donalda Trumpa do Sądu Najwyższego – Bretta Kavanaugha. Otoczenie Christine Blasey Ford – kobiety twierdzącej, że ponad 30 lat wcześniej Kavanaugh ją molestował – miało naciskać na jedną z zeznających, by dostosowała swoje zeznania do ustalonej wersji.

Maciej Kożuszek

Głosowanie nad nominacją Bretta Kavanaugha do Sądu Najwyższego ma ogromną polityczną stawkę, przede wszystkim dla Partii Republikańskiej. Jeśli uda się w sobotę doprowadzić do zatwierdzenia jego kandydatury, w Sądzie Najwyższym przewagę zyskają sędziowie, którzy, przynajmniej z założenia, mają reprezentować bardziej konserwatywne poglądy.

Jednak przesłuchania i zatwierdzenie sędziego zamieniły się z bardzo ważnego politycznego procesu w wydarzenie przykuwające większość amerykańskiej opinii. Stało się to za sprawą dr Cristiny Blasey Ford. 51-letnia profesor uniwersytetu z Kalifornii zarzuciła Kavanaughowi, że w 1982 r. miał wraz ze swoim kolegą Mikiem Judge'em molestować ją seksualnie. Według zeznań Ford to Judge miał ją obmacywać i próbować zdjąć jej ubrania, ale Kavanaugh nie robił nic, by swojemu koledze przeszkodzić.



Protest przeciwników nominacji Bretta Kavanaugha | fot. Stephen Yang/Reuters

Zeznania dr Ford budziły wiele wątpliwości, m.in. ze względu na to, że upublicznienie oskarżeń pod adresem Kavanaugha zajęło jej ponad 30 lat, sama nie pamiętała też wielu istotnych szczegółów. Większość komentatorów była jednak pod wrażeniem senackiego wystąpie-

nia Ford, która w przejmującym sposób opowiadała o tym, jak doświadczenie z 1982 r. przełożyło się na lata zmagania z depresją, stanami lękowymi i atakami paniki.

Problem w tym, że równie przekonujące było wystąpienie sędziego Kavanaugha, który wszystkim oskarże-

niom zaprzeczał. „W pewnych momentach moje wystąpienie – napisał sędzia Brett Kavanaugh w komentarzu dla Wall Street Journal – odzwierciedlało moją frustrację z powodu bycia niesprawiedliwie oskarżonym, bez dodatkowych dowodów, o okropne zachowanie całko-

wicie sprzeczne z moim charakterem i sposobem postępowania”.

Osobne, niezależne śledztwo ws. zarzutów dr Ford zostało zlecone FBI. W czwartek członkowie senatu mogli zapoznać się z 46-stronicowym tajnym raportem przygotowanym przez śledczych. Senatorom zabroniono zdradzania szczegółów raportu.

Samo FBI opublikowało komunikat, w którym stwierdzono, że jedna ze znajomych dr Ford, Leyland Keyser, obecna na imprezie, podczas której Ford miała być molestowana, była poddawana presji przez otoczenie Ford i skłaniana do „uzupełnienia swoich zeznań”. 23 września prawnik Keyser wysłał oświadczenie do senatu, w którym stwierdzała, że nie pamięta wspólnej imprezy z sędzią Kavanaughem, a jego osoby nie zna. Potem jednak miała nastąpić interwencja znajomych dr Ford, którzy mieli przekonywać Keyser, że jej oświadczenie może zostać użyte przez Republikanów w senacie do podważenia wiarygodności Ford. 29 września prawnik Keyser wysłał do senackiej komisji kolejne oświadczenie, w którym jego klientka stwierdzała, że nie chce podważać zeznań dr Ford i wierzy w jej wersję, chociaż nie może jej potwierdzić.

Ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie sędziego Kavanaugha nastąpi najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu. Kluczowa będzie postawa kilku republikańskich senatorów, którzy sygnalizowali, że sygnali o zachowaniu sędziego Kavanaugha budzą w nich wątpliwości.

Dość pobłażania rosyjskim hakerom

NATO \ Rosja musi zaprzestać cyberataków skierowanych wobec Zachodu, w tym prób ingerencji w procesy wyborcze i stosowania dezinformacji – wzywa szef NATO Jens Stoltenberg. Jest to odpowiedź Sojuszu na doniesienia z Wielkiej Brytanii i Holandii o tym, że hakerzy pracujący na usługach Kremla od wielu prowadzą przestępczą kampanię w sieci.

Na konferencji prasowej podsumowującej dwudniowy szczyt ministrów obrony państw NATO Stoltenberg przyznał, że jednym z omawianych tematów była kwestia zwiększenia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, w tym ochrona sieci komputerowych, które są jednym z głównych celów rosyjskich hakerów. Wskazał w tym miejscu na środowowe doniesienia władz w Londynie, które podały informację, że cyberprzestępcy powiązani z rosyjskim wywiadem

wojskowym (GRU) przeprowadzili w ostatnich latach serię zmasowanych ataków w sieci. Ich celem były m.in. strategiczne instytucje polityczne i finansowe wielu państw świata, a także międzynarodowe organizacje. Dzień później Holandia poinformowała o ataku na biura Organizacji ds. Zako-
zu Broni Chemicznej w Hadze, za którym także stali hakerzy powiązani z Kreml. – Rosja musi przestać zachowywać się w sposób lekkomyślny, w tym używać siły wobec swoich sąsiadów,

próbować ingerować w procesy wyborcze i stosować powszechną kampanię dezinformacji – stwierdził szef NATO. Dodał, że w odpowiedzi NATO będzie nadal wzmacniało swoją obronę i odstraszało przed zagrożeniami cybernetycznymi. Zaznaczył, że część krajów Sojuszu ma już w tym doświadczenie, bo z sukcesem wykorzystano możliwości cybernetyczne w walce przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu (IS) w Iraku i Syrii, walcząc m.in. z propagandą terrorystów.

Jak informowaliśmy w piątkowej „Codziennej”, wśród cyberprzestępstw, za które odpowiedzialna jest Rosja, znalazły się także m.in. ataki na amerykańską Partię Demokratyczną, będące elementem rosyjskiej ingerencji w tamtejsze wybory prezydenckie w 2016 r. Londyńskie służby mają także dowody na to, że rosyjskie GRU przeprowadziło jesienią ub.r. atak komputerowy na ukraińskie lotnisko w Odessie.

W tradycyjny dla siebie sposób na oskarżenia Za-

chodu odpowiedziała Rosja. „Dochodzimy do wniosku, że wyreżyserowano propagandową akcję wobec naszego kraju” – oświadczył resort rosyjskiej dyplomacji w komunikacie. „Niejednokrotnie zwracaliśmy stronie holenderskiej uwagę, w tym poprzez kanały dyplomatyczne, że rozpętana w tym kraju antyrosyjska kampania szpiegostwa zadaje poważną szkodę stosunkom dwustronnym” – wskazał MSZ Rosji.

.....
Konrad Wysocki



WYBORY W BOŚNI I HERCEGOWINIE

BAŁKANY \ W niedzielę odbędą się wybory powszechne w Bośni i Hercegowinie. 3,3 mln obywateli tego kraju będzie wybierało członków Izby Reprezentantów oraz kolegialnego organu władzy wykonawczej, którym jest Prezydium.



SKUTECZNA BROŃ NA WALKĘ Z MAFIĄ I TERRORYZMEM

RZYM \ Prezydent Włoch Sergio Mattarella podpisał w czwartek dekret ws. bezpieczeństwa w kraju. Dotyczy on różnych aspektów bezpieczeństwa narodowego, walki z przestępczością, w tym z mafią i z terroryzmem.

UE \ Węgry i Polska sprawdzają niezależność TSUE

Walka o pracowników delegowanych

Rząd w Budapeszcie zaskarżył do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) znowelizowaną dyrektywę o pracownikach delegowanych. Polska również złożyła oddzielną skargę w tej sprawie.

Aleksander Kłos

W komunikacie węgierskiego rządu podkreślono, że nowe przepisy w sposób nieproporcjonalny ograniczają swobodę świadczenia usług. Dyrektywa jest niekorzystna m.in. dla polskich i węgierskich firm oraz została przyjęta w interesie przede wszystkim Niemiec i Francji, których przedsiębiorstwa czuły się zagrożone konkurencją sprawniejszych i tańszych odpowiedników z Europy Środkowo-Wschodniej. Nowe prawo ogranicza okres delegowania pracowników do 12 miesięcy. Możliwe jest przedłużenie tego okresu o sześć miesięcy na podstawie „uzasadnionej notyfikacji”, która musi zostać przedsta-



Nowe przepisy unijne w sposób nieproporcjonalny ograniczają swobodę świadczenia usług | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wiona przez przedsiębiorcę władzom państwa przyjmującego. W swojej skardze do TSUE węgierskie władze przekonują, że dyrektywa wymierzona

jest w firmy z nowych krajów członkowskich. Aby dostosować się do nowego prawa, będą one musiały ponosić większe koszty działalności, co oznacza utratę przez nich kon-

kurencyjności. „Rozciągnięcie zasady jednakowej płacy za tę samą pracę w tym samym miejscu na swobodę świadczenia usług w istocie nie ma na celu ochrony pracowników

oddelegowanych do innych krajów, lecz stanowi środek protekcyjnistyczny, służący wyparciu z rynków pracy innych państw członkowskich” – podkreślono w dokumencie.

Władze w Budapeszcie podkreśliły również, że Komisja Europejska nie wycofała się ze swojej propozycji, chociaż sprzeciwiło się jej 14 izb parlamentów 11 państw członkowskich, w tym także węgierskie Zgromadzenie Narodowe. W skardze wyrażono również nadzieję, że trybunał unieważni dyrektywę, zanim wejdzie ona w życie w połowie 2020 r.

Osobną skargę do TSUE złożyła również Polska. Wiceszef MSZ Konrad Szymański powiedział, że założenia Warszawy i Budapesztu są podobne. – Zwracamy uwagę na jej protekcyjnistyczny charakter, który utrudnia realizację traktatowej zasady wolności przepływu siły roboczej i usług – podkreślił minister. Konrad Szymański zaznaczył również, że polskie władze będą w tej sprawie współpracować z Węgrami, ale także z innymi państwami. Kiedy przepisy były czerwcu przyjmowane na Unijnej Radzie, przeciwko nim głosowały Polska i Węgry. Litwa, Łotwa, Chorwacja i Wielka Brytania wstrzymały się od głosu.

Kopenhaga odrzuca program relokacji ONZ

DANIA \ Rząd odmówił już po raz kolejny przyjęcia uchodźców, którzy zostali skierowani w 2018 r. do Danii przez ONZ w ramach programu relokacji. Duńczycy chcą się skupić na integracji uchodźców i imigrantów już przebywających na terenie ich kraju m.in. poprzez obowiązkowe zajęcia dla najmłodszych z języka i kultury duńskiej.

Dania uczestniczyła od 1989 r. w dobrowolnym programie ONZ dotyczącym uchodźców, rząd w Kopenhadze zobowiązał się do przyjmowania 500 osób rocznie. Wszystko zmieniło się na skutek kryzysu migracyjnego. W samym tylko 2015 r. w Danii zamieszkała przez ponad 5 mln mieszkańców złożono aż 20 tys. wniosków o azyl. Z powodu tak dużej liczby starających się o pobyt w Danii ten skandynawski kraj rok później zawiesił uczestnictwo w programie relokacyjnym ONZ. W tym roku rząd w Kopenhadze zdecydował się ponownie nie przyjąć ani jednego uchodźcy z programu ONZ.

– Jesteśmy w sytuacji, w której nadal mamy duże problemy z integracją uchodźców, którzy przybyli do Danii w ostatnich latach

– oznajmiła minister imigracji i integracji Inger Støjberg. W sprawnej integracji ma pomóc m.in. wprowadzone w lipcu br. prawo obejmujące 25 enklaw muzułmańskich na terenie całego kraju. Dzieci zamieszkujące te getta od pierwszego roku życia objęte mają być w wymiarze 25 godzin tygodniowo obowiązkową nauką języka duńskiego oraz kultury duńskiej i tradycji, takich jak Boże Narodzenie oraz Wielkanoc. Brak uczestnictwa w tych programach skutkować ma wstrzymaniem wypłacania świadczeń socjalnych.

Jak już informowaliśmy w „Codziennej”, w grudniu ub.r. rząd w Kopenhadze zdecydował się na przyjęcie ustawy, która umożliwiła swobodne decydowanie o liczbie uchodźców, którzy będą mogli się osiedlić w Danii każdego roku.

– Proponujemy bardziej elastyczne podejście i odrzucamy ustalone z góry kwoty migracyjne – oznajmiła Inger Støjberg. Ponadto wprowadzono instytucję pobytu czasowego (midlertidigt ophold). Po upływie trzech lat przybysz musi ponownie aplikować o status azylanta. Nowe przepisy nakazują wysyłanie uchodźców do ich państw pochodzenia, kiedy warunki życiowe w ich ojczyznach zostaną uznane za bezpieczne.

Dzięki wprowadzonym zmianom w 2017 r. Dania zarejestrowała pobyt jedynie 3500 osób starających się o azyl. Była to najniższa liczba osób od 2008 r. W ciągu pierwszych 10 miesięcy 2018 r. natomiast pozytywnie rozpatrzono wnioski azylowe 2600 osób.

Paweł Kryszczak

USA idą z Chinami na noże

STANY ZJEDNOCZONE \ Wiceprezydent Mike Pence oskarża Chiny o wywieranie wpływu na amerykańską opinię publiczną, prowadzenie agresywnej polityki zagranicznej i łamanie swobód obywatelskich. – To ekstremalnie niedorzeczne – odpowiada Pekin.

Podczas wystąpienia w waszyngtońskim konserwatywnym ośrodku politologicznym Hudson Institute wiceprezydent USA Mike Pence przedstawił Chiny jako podstawowe zagrożenie ekonomiczne i militarne dla Stanów Zjednoczonych. Oskarżył chińskie władze o mieszanie się do wewnętrznej polityki USA i próbę wpłynięcia przed zbliżającymi się wyborami na opinię publiczną.

Pence podkreślił, że w realizacji tej polityki Pekin wykorzystuje tajnych agentów, wpływa również na amerykańskie organizacje społeczne poprzez ich finansowanie i sieje swoją propagandę na uczelniach. Zaznaczył także, że Państwo Środka wykorzystuje w swojej działalności różne stanowiska władz federalnych i stanowych wobec polityki prezydenta Donalda Trumpa. Jego zdaniem celem Chin

jest skłócenie amerykańskiego społeczeństwa oraz osłabienie prezydenta Trumpa i Republikanów, gdyż obawiają się konsekwencji prowadzonej wobec nich polityki Waszyngtonu. Oba kraje prowadzą obecnie ze sobą wojnę handlową. Dochodzi między nimi też do sporów dotyczących zaangażowania Pekinu na Morzu Południowochińskim.

Mike Pence zapewnił, że USA będą się przeciwstawiały agresywnej polityce Państwa Środka w tym regionie. Oskarżył również Chiny, że uzależniają od siebie inne kraje poprzez udzielanie im wielomilionowych pożyczek. Skrytykował też amerykańskie firmy, które z obawy przed utratą zysku współpracują z Chinami, niejednokrotnie realizując politykę niezgodną z racją stanu USA.

(ak)

PODATKI \ Prezes Jarosław Kaczyński i minister finansów Teresa Czerwińska o luce VAT

PO było bierne, PiS niszczy mafie vatowską

Wielkie nadużycia w kwestii VAT nie mogły istnieć bez świadomej bierności ze strony władzy, ponieważ skala była zbyt wielka – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński. Podkreślił, że wielką pracą nad uszczelnieniem systemu podatkowego wykonało Prawo i Sprawiedliwość. – My mamy premiera, który niszczy mafie vatowską – dodał.

Piotr Chmielarz

Podczas rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego wyłudzenia podatku VAT osiągnęły potężną skalę. Czwartkowy „Super Express” dotarł do pisma, z którego wynika, że ówczesny minister finansów Mateusz Szczurek nie widział podstaw do przeprowadzenia zmian w prawie, które pozwoliłyby skutecznie walczyć z wyłudzeniami VAT.

O tę kwestię pytany był w TVP Info prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Z jednej strony jest oczywiste, że PO nie chciało uszczelnić sys-

temu podatkowego, bo do tak wielkich nadużyć w tej dziedzinie nie może dochodzić bez zgody, a przynajmniej bierności, ze strony władzy. Skala była zbyt wielka, by sądzić, że to nie zostało zauważone – ocenił Kaczyński.

– Z drugiej strony dobrze, że jest dokument, na który można się powołać, bo w przeciwnym razie mamy do czynienia z różnego rodzaju wykrętami, niekiedy bardzo agresywnymi, wręcz bezczelnymi. Teraz już będzie to dużo trudniejsze – powiedział. – Chcemy dbać o Polaków i m.in. dlatego mamy premiera, który niszczy mafie vatowską, tak jak kiedyś w Chicago pewien



Mamy premiera, który niszczy mafie vatowską, tak jak kiedyś w Chicago pewien dzielny policjant niszczył Ala Capone i jego mafie – powiedział Jarosław Kaczyński
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

dzielny policjant niszczył Ala Capone i jego mafie – dodał Kaczyński.

Głos w sprawie publikacji „Super Expressu” zabrała także minister finansów Teresa Czerwińska. – Prowadzimy politykę bardzo aktywnego uszczelniania systemu podatkowego. W trakcie debaty budżetowej mówiłam o wielu działaniach, które podjął pan premier Mateusz Morawiecki, a jeszcze wcześniej pan minister Paweł Szałamacha, żeby system podatkowy uszczelnić, żeby walczyć z patologią, żeby zwalczać agresywną optymalizację podatkową – zaznaczyła.

– Mój stosunek do tej kwestii jest bardzo jednoznaczny, pokazuję to poprzez moje działania, które zostały zapoczątkowane przez pana premiera. Uszczelniamy, a jednocześnie chcemy, aby system podatkowy był transparentny i na tyle, na ile to jest możliwe, prosty w obsłudze – powiedziała.

Zaznaczyła, że trudno jest jej się ustosunkować do pytania o przyczyny zignorowania problemu luki w VAT przez poprzedni rząd. – My nasze projekty, które wypracowujemy, natychmiast kierujemy do realizacji – podkreśliła minister Czerwińska.

E-akta od nowego roku

PRAWO \ Skrócenie obowiązku przechowywania akt pracowniczych z 50 do 10 lat i możliwość prowadzenia dokumentacji pracowniczej w postaci elektronicznej – to główne zmiany, jakie wprowadza ustawa, która wejdzie w życie od 1 stycznia 2019 r.

Tak zwane e-akta pracownicze to kolejne z kilkuset zmian przygotowanych przez rząd Mateusza Morawieckiego, których celem jest poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. – E-akta będą korzystne dla pracodawców, gdyż pozwolą im zaoszczędzić czas i pieniądze. Obecnie koszty po stronie pracodawców z tytułu prowadzenia i przechowywania dokumentacji pracowniczej szacowane są na 130 mln zł rocznie – poinformowała Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii. – Ale zmiany będą też korzystne dla pracowników, gdyż zapewnią większe bezpieczeństwo przechowywanych danych – dodała szefowa resortu.

Obecnie w Polsce obowiązuje jeden z najdłuższych na świecie, 50-letni okres przechowywania akt. – Dla porównania, w Finlandii jest to 10 lat, a w Danii 5 lat. Nic więc dziwnego, że polscy przedsiębiorcy już od dawna postulowali o zmianę tych przepisów, które utrudniały im działalność – powiedział Mariusz Haładyj, wiceminister przedsiębiorczości i technologii.

Od nowego roku polscy pracodawcy, podobnie jak przedsiębiorcy w innych europejskich krajach, będą mogli przekazywać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w postaci elektronicznej dane ważne dla ubezpieczonych. – To oszczędzi czas pracow-

nikom, gdy będą składali wnioski o emeryturę czy rentę – poinformowała Gertruda Uścińska, prezes ZUS. Ustawa – wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pracowników i pracodawców – wprowadza też zasadę domyślnego przekazywania pensji na konto bankowe pracownika.

Nowy, 10-letni okres przechowywania dokumentacji pracowniczej obejmie wszystkich, którzy nawiążą stosunek pracy od 1 stycznia 2019 r. Natomiast w stosunku do pracowników zatrudnionych przed dniem wejścia w życie nowej ustawy zastosowanie znajdą obowiązujące dotychczas przepisy, nakazujące przechowywanie akt przez 50 lat.

W stosunku do pracowników zatrudnionych po 31 grudnia 1998 r., a przed 1 stycznia 2019 r. okres przechowywania dokumentacji osobowej będzie mógł zostać skrócony. Będzie to możliwe po złożeniu oświadczenia o zamiarze przekazania za te osoby raportu zawierającego informacje niezbędne do wyliczenia emerytury lub renty.

Andrzej Ratajczyk

Sejm uchwalił ustawę o PPK

OSZCZĘDNOŚCI \ Sejm uchwalił ustawę o Pracowniczych Planach Kapitałowych, zakładającą utworzenie powszechnego, dobrowolnego i prywatnego systemu oszczędzania, współtworzonego przez pracowników, pracodawców i państwo.

Pracownicze Plany Kapitałowe zakładają utworzenie prywatnego, dobrowolnego systemu gromadzenia oszczędności emerytalnych. W program ma być zaangażowane państwo, pracodawcy i pracownicy. Dotyczy osób, które są zatrudnione na podstawie umowy o pracę. Wpłata podstawowa finansowana przez uczestnika PPK może wynosić od 2 do 4 proc. wynagrodzenia. Z kolei pracodawca dopłacałby składkę od 1,5 proc. do 4 proc. wynagrodzenia. W rezultacie maksymalna wpłata na PPK w przypadku jednego pracownika mogłaby wynosić 8 proc.

Wpłata podstawowa finansowana przez uczestnika PPK będzie mogła wynosić mniej niż 2 proc. wynagrodzenia, ale nie mniej niż 0,5 proc. wynagrodzenia, jeżeli wynagrodzenie uczestnika PPK osiąga-
ne z różnych źródeł w danym

miesiącu nie przekracza kwoty odpowiadającej 1,2-krotności minimalnego wynagrodzenia. Poza tym obowiązywałaby coroczna dopłata z budżetu w wysokości 240 zł, a ponadto państwo dawałoby dodatkową tzw. opłatę powitalną w wysokości 200 zł.

Ustawa miałaby wejść w życie 1 stycznia 2019 r. z półrocznym vacatio legis. Największe firmy, zatrudniające powyżej 250 osób, zaczną stosować przepisy ustawy od 1 lipca 2019 r. Podmioty zatrudniające co najmniej 50 osób – od 1 stycznia 2020 r., a firmy zatrudniające co najmniej 20 osób – od 1 lipca 2020 r. Pozostałe podmioty będą musiały stosować ustawę od 1 stycznia 2021 r. Ten ostatni termin obowiązuje też podmioty należące do sektora finansów publicznych.

(jak, PAP)

NOWE INWESTYCJE W SEKTORZE NAFTOWYM

INRASTRUKTURA \ Rząd przygotowuje projekt ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym. Nowe przepisy mają usprawnić i uprościć proces ich realizacji. Inwestycje będą polegać na budowie nowych rurociągów oraz odbudowie, rozbudowie, przebudowie, remoncie, rozbiórce lub zmianie sposobu użytkowania istniejących rurociągów.

fot. Essam Al Sudan/Reuters

PREMIER W USA \ Mateusz Morawiecki zachęcał Amerykanów do inwestycji w naszym kraju

Polska krajem ogromnych nadziei

Polska jest gotowa na wyzwania XXI w., jest gospodarką rosnącą, silną, a dzisiaj zaznaczamy naszą obecność tutaj na giełdzie w Nowym Jorku – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty na Wall Street. Szeft rządu rozmawiał w USA m.in. o kontaktach biznesowych obu krajów.

Jan Kamieniecki

Mateusz Morawiecki otworzył w czwartek sesję giełdy w Nowym Jorku, uruchamiając dzwonek New York Stock Exchange. Na Wall Street premier spotkał się z dyrektorem ds. operacji NYSE Johnem Tuttle'em. – Polska uzyskuje potwierdzenie na nowojorskiej giełdzie, że jest traktowana jako państwo ogromnych nadziei, kraj, który daje wspaniałe perspektywy rozwoju dla biznesu, także międzynarodowego – podkreślił szef rządu.

Premier wziął także udział w konferencji „Poland The Can-Do Nation” oraz w sesji biznesowej „From Developing to Developed” w Harvard Club of New York City, przygotowanej przez PZU przy współpracy z Thomson Reuters i Boston Consulting Group.



fot. Adam Guz/KPRM/d

Wskazując na postępy gospodarcze Polski, przypomniał, że nasz kraj wykazuje pięcioprocentowe tempo wzrostu gospodarczego i ma stabilną gospodarkę z punktu widzenia deficytu budżetowego oraz długu publicznego. – To jest coś, czego oczekują tutejsi inwestorzy – zaznaczył.

Morawiecki przypomniał, że agencja FTSE Russell zaliczyła Polskę do grona 25 najbardziej rozwiniętych rynków na świecie. – Jeśli chodzi o PKB w 2019 r., Polska przegoni Portugalię, a już teraz przegoniłszy Grecję – dodał. Premier podkreślił, że Polska

po wyjściu z komunizmu ma wciąż za mało kapitału, dlatego dziś liczy na współpracę z międzynarodowymi inwestorami. – W Polsce jest bardzo dużo miejsca na zagraniczne inwestycje – dodał.

Podczas wystąpienia w Harvard Club na Man-

hattanie premier stwierdził, że polska gospodarka jest przygotowana do wyzwań XXI w. Nawiązał do programu tworzonego przez PZU z Boston Consulting Group, który ma na celu pokazanie, czym stała się Polska. – Cieszę się, że młodzi Amerykanie są gotowi nas odwiedzać. To pokazuje, że faktycznie stajemy się dobrym miejscem do życia, studiowania i robienia biznesu – podsumował szef rządu.

W trakcie wizyty Morawiecki rozmawiał z ambasadorem USA w Polsce Georgem Mosbacherem m.in. o skutkach dla Europy Środkowej gazociągu Nord Stream 2, a także kontaktów biznesowych obu państw. Spotkał się też z Davidem Solomonem, prezesem Goldman Sachs, i szefami amerykańskich przedsiębiorstw. Wziął też udział w gali zorganizowanej przez PZU.

Koła gospodyń wiejskich mogą zarabiać

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Koła gospodyń wiejskich będą działać po nowemu. Sejm przyjął ustawę, na mocy której organizacje te uzyskają samodzielność. Będą mogły otrzymywać dotacje, prowadzić działalność gospodarczą, w większym stopniu rozwijać przedsiębiorczość kobiet na wsi.

Jest to bardzo dobra wiadomość dla miliona kobiet zrzeszonych w kołach gospodyń wiejskich (KGW). Obecnie działa ok. 21 tys. KGW. Daje to średnio ok. 60 kół, działających w każdym powiecie. Ustawa nadaje osobowość prawną tym organizacjom, wyrzuca je spod zależności od kółek rolniczych. Zgodnie z nowymi przepisami koła gospodyń wiejskich będą mogły otrzymywać wsparcie ze środków unijnych czy dotacji celowych z budżetu państwa i prowadzić działalność gospodarczą. Od lat gospodynie czekały na tę ustawę; czekały

na możliwość otrzymywania dofinansowania, by móc rozwijać swoją przedsiębiorczość. – Jestem przekonany, że jest to ustawa, którą należało dawno już wprowadzić, a ci, którzy ją krytykują, mają raczej pewnego rodzaju wstyd, że tego sami nie zrobili – powiedział w Sejmie minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, który uczestniczył w całym procesie legislacji. Bronił zaproponowanych przez rząd zapisów. Nawet opozycja sejmowa nie była przeciwna tej ustawie. Krytykowała jednak tempo prac i zarzucała przedwyborczy pośpiech.

Ustawa określa m.in. formy i zasady dobrowolnego zrzeszania się w kołach gospodyń wiejskich, tryb ich zakładania, organizację, zapewnia szybką rejestrację kół i wspiera prawnie ich rozwój. Nowe przepisy zakładają prowadzenie uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów. Zaproponowany został wzorcowy statut, który mogą przyjąć nowe koła. Już istniejące będą mogły natomiast w ciągu pół roku skorzystać z wzorcowego statutu lub dostosować swoje do wymagań ustawy i zgłosić się do rejestru prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Koło gospodyń wiejskich będzie mogło składać się z co najmniej 10 osób. KGW mogą zrzeszać się i tworzyć związki. Terenem działalności KGW jest jedna bądź więcej wsi, ale swoje zadania może wykonywać w całej Polsce, a także poza granicami kraju. KGW będzie podlegało obowiązkowi wpisu do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich, prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która będzie sprawować nad nimi nadzór.

Lucyna Piwowska

Paliwa powodujące smog znikną z rynku

CZyste Powietrze \ Zdaniem rządu podpisane przez szefa Ministerstwa Energii rozporządzenie w sprawie wymagań jakości dla paliw stałych wyeliminuje z rynku najgorsze paliwa, przez które powstaje smog.

Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz oraz minister energii Krzysztof Tchórzewski poinformowali o podpisaniu rozporządzenia do ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, która wprowadziła m.in. normy jakościowe dla węgla i zakaz sprzedaży najgorszej jakości paliw.

Do kraju nie można będzie importować tzw. niesortu, a sprzedający węgiel będą musieli na żądanie klienta przedstawić informację na temat tego, czym handluje. Kontrole w składach prowadzić będą UOKiK, Krajowa Administracja Skarbowa oraz Inspekcja Handlowa.

Tchórzewski zwrócił uwagę, że jest to jeden z najważniejszych filarów rządowego programu antysmogowego Czyste Powietrze, obok ubiegłorocznych uregulowań dotyczących kotłów grzewczych czy uruchomionego we wrze-

śniu naboru wniosków do programu termomodernizacji i wymiany pieców w polskich domach.

Jadwiga Emilewicz oceniła, że jest to historyczny dzień, a rząd Zjednoczonej Prawicy jako pierwszy postawił problem walki ze smogiem tak wysoko w politycznej agendzie. – Nie będzie można używać najbardziej szkodliwych paliw, jakimi są muły i flotokoncentraty, a te gorszej i słabszej jakości wykluczamy z rynku od lipca 2020 r. – powiedziała.

Uczestniczący w konferencji wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski stwierdził, że możliwość stosowania miałów węglowych do końca czerwca 2020 r. ma dać czas producentom, sprzedawcom węgla oraz konsumentom na dostosowanie się do nowych przepisów.

(pch, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

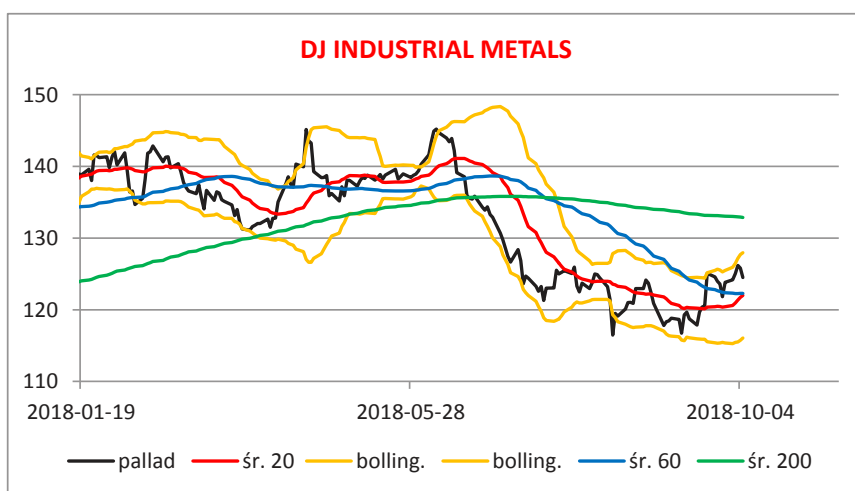
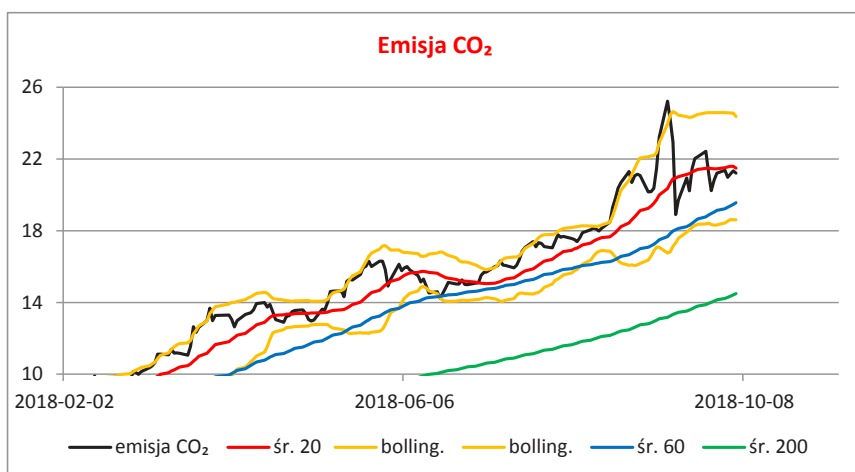
14 PROGRAM TV

15 PUBLICYSTYKA

16 SPORT

Ropa droga, a jej trend niepewny

SUROWCE \ Ropa w rekordowej atmosferze. Miedź w tygodniu mimo braku notowań w Chinach bez istotnego osłabienia. Złoto spokojne. Odbicie na rynku soft.



Środa to umocnienie ropy i kolejny rekord cenowy, a za baryłkę płacono prawie 86,8 dol. Tak mocna ropa to po części rezultat coraz bliższego wyłączenia Iranu z gry, a także słabej produkcji w Wenezueli. Jednak opublikowane w środę dane Departamentu Energii na temat zapasów ropy mogły być sporym zaskoczeniem, bo zapasy w gospodarce amerykańskiej wzrosły o prawie 8 mln baryłek. Na efekty nie trzeba było długo czekać i w końcowej części dnia paliwo wyraźnie wyhamowało, schodząc poniżej 86 dol. Czwartek to już czas przeceny i ropa zakończyła dzień poniżej 84,6 dol. A to już spora różnica. Eksperci zwracają uwagę, że sugestie o porozumieniu Arabii Saudyjskiej i Rosji, jakkolwiek trudne do zweryfikowania, mogły po części przyczynić do takiego scenariusza i zakończyć wzrostowy rajd na ropie.

Po czterech dniach wzrostów w segmencie metali przemysłowych czwartek i piątkowy poranek przyniosły już osłabienie. Miedź w czwartek była bliska pokonania miesięcznego rekordu, ale tuż po godz. 14 i publikacji danych z USA, a przede wszystkim słabe-

go Raportu Challengeera, metal wyraźnie stracił na wartości, zniżując w ciągu dwóch godzin o prawie 8 centów. Wcześniejszy równie zaskakujący wzrost ze środy mógł być efektem sugestii o coraz mniejszej podaży metalu. Takie informacje napłynęły z Chile, gdzie szefowie koncernów wspomnieli o niepewnej sytuacji i ograniczeniu liczby nowych projektów wydobywczych.

Dobry czas ma w dalszym ciągu aluminium. Lekki metal zyskał w środę ponad 5,3 proc. i nawet czwartkowy spadek o 2,5 proc. niewiele zmienił w jego sytuacji. Metal co prawda spadł poniżej 2200 dol., ale jego kurs jest o ponad 6 proc. wyższy niż przed miesiącem, co obok miedzi jest zdecydowanie najlepszym wynikiem z całego segmentu. Potwierdził to wczorajszy poranek, gdy aluminium drożało o prawie 0,5 proc.

Po godz. 9 ropa naftowa zyskiwała 0,6 proc., poruszając się przez ostatnie godziny nieco sinusoidalnie i testując poziom 85 dol. za baryłkę. Na rynek nie napłynęły żadne szczególne informacje poza diagnozą, że irański eksport może spaść do 1 mln baryłek dziennie, co byłoby sporą zmianą, zważyw-

szy że jeszcze w sierpniu przekraczał 2,3 mln baryłek.

W segmencie soft cukier kontynuował umocnienie, notując w piątek szósty z rzędu wzrost. Kurs ponad 12,3 centa za funta to najlepszy odczyt od ponad trzech miesięcy, a od połowy sierpnia cukier zyskał już ponad 20 proc. Także kawa utrzymała wzrostowy kierunek, kursem 107 centów za funta oddalając się wyraźnie od wrześniowego wieloletniego minimum.

Miedź przed godz. 11 była na minusie, tracąc 0,5 proc. i kontynuując czwartkowe osłabienie. Tydzień bez istotnej obecności chińskich inwestorów kończy się dla metalu sporymi wahaniami i osłabieniem cenowym, które trudno uznać za znaczące. Metal jest wyraźnie tańszy niż przed rokiem, gdy funt kosztował ponad 300 centów, ale jeśli powtórzy się ubiegłoroczny scenariusz, to tegoroczny październik powinien być dość udany.

O tym, że rynek przynosi niespodzianki, wiadomo od dawna. Ropa, za którą jeszcze o godz. 10 trzeba było płać ponad 85 dol., pół godziny później kosztowała o ponad 70 centów mniej. Być może wpływ na takie szybkie osłabienie miały kiepska atmosfera na giełdach i sugestie jednego z banków, że wzrostowy trend ropy może nie przetrwać.

Złoto w południe zyskiwało 0,4 proc., utrzymując stabilny kurs. Po mocnym wybiciu z wtorku szlachetny kruszec cały czas utrzymuje kurs powyżej 1200 dol. i wydaje się, że ostatnie zawirowania głównej pary rynku walutowego tym razem nie miały aż tak dużego wpływu na trend metalu.

Także prawa do emisji dwutlenku węgla ostatnio prezentują się znacznie spokojniej, nie notując tak istotnych wahań, jak jeszcze dwa tygodnie temu. Wczoraj w drugą połowę dnia prawa do emisji dwutlenku węgla weszły z kursem 21,3 euro, co oznaczało tylko symboliczną zmianę w stosunku do czwartkowego kursu.

Ropa naftowa po nagłym spadku szybko poprawiła swój odczyt, czemu nie przeszkadzał silny dolar. Oczekiwania na payrolle to zawsze czas niepewności, zwłaszcza gdy wieczorem podane zostaną odczyty o odwiertach w USA.

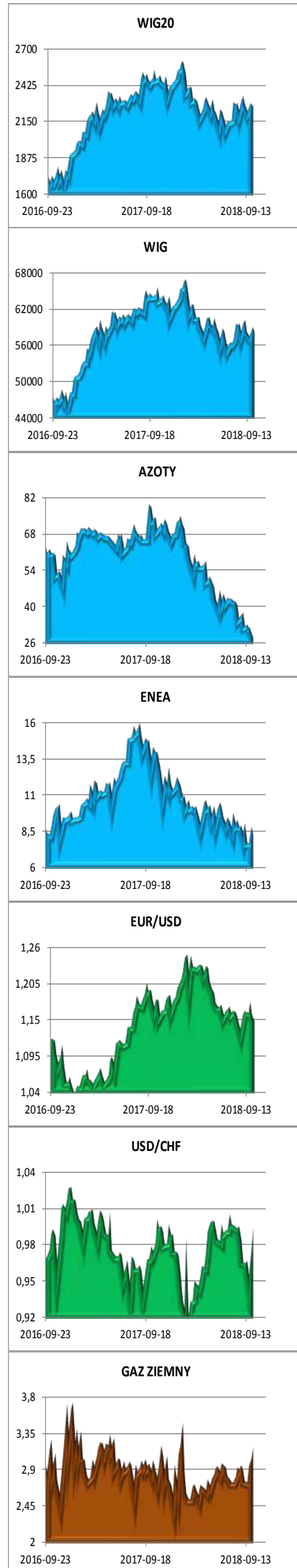
Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

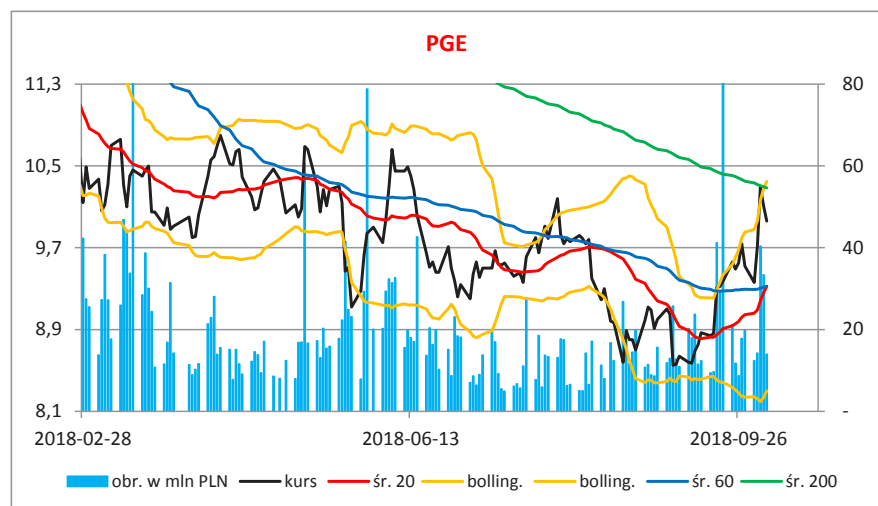
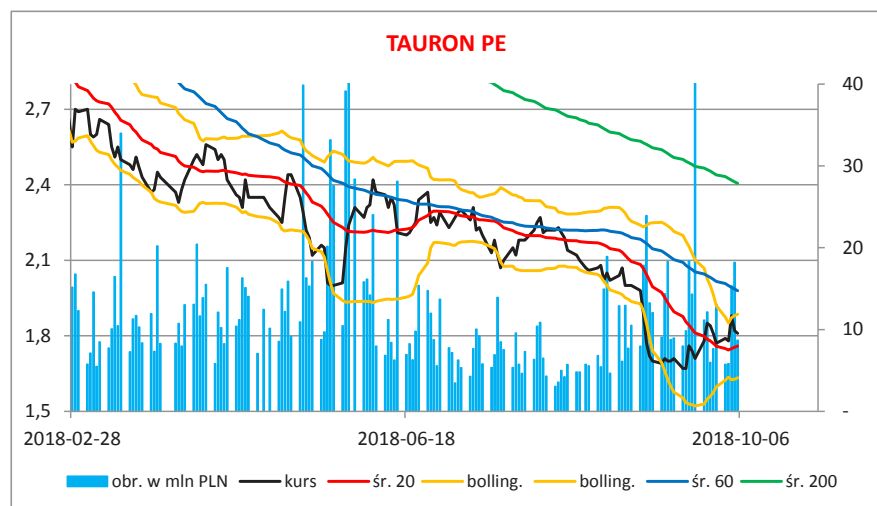
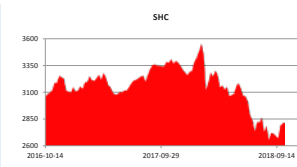
GET BACK \ Spółka opublikowała raport za I półrocze bieżącego roku. Strata netto przekroczyła 1,1 mld zł, a przychody w tym okresie były ujemne i wyniosły -392 mln zł. Ujemne przychody to efekt utraty wartości obsługiwanych portfeli wierzytelności.

MONNARI \ Spółka złożyła wstępną ofertę nabycia Simple Creative Products za 12 mln zł. Akcje spółki przed południem traciły 1,9 proc.

Materiały przygotowane przez NXF



↑	0,99404	0,23%	USDCHF	↑	14,66	0,48%	SREBRNO	↓	7379	-0,53%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑	113,89	0,00%	USDJPY	↑	1206,2	0,38%	ZŁOTO	↓	23821,5	-1,19%	NIKKEI			
↑	1,30372	0,12%	GBPUSD	↓	276,8	-0,34%	MIEDŹ	↓	12166,3	-0,64%	DAX			
↓	1,14972	-0,15%	EURUSD	↓	84,59	-1,16%	ROPA	↓	26627,48	-0,55%	DJIA*			
							BRENT				poprzedni	4,3117	0,06%	EURO



Cała nadzieja w USA

GIEŁDA \ W Europie znowu przewaga czerwieni. W opinii ekspertów duży wpływ na koniunkturę ma rynek obligacji. Na GPW także bez euforii. Słabo KGHM i PKN Orlen. GetBack podał wyniki.

Rafał Grodowski

Czwartek w całej Europie to przewaga spadków. WIG20 stracił prawie 1 proc., a indeksy z Paryża i Londynu zanotowały ponadprocentowe spadki. DAX30 zniżył się o zaledwie 0,4 proc., co być może zawdzięcza środowej przerwie. Czerwony kolor dotarł także do USA, gdzie ponad 1,8 proc. stracił indeks Nasdaq Composite, a kolejną przecenę zanotowały walory Tesli.

Na GPW wyraźnie, bo o 7 proc., słabiej był notowany CD Projekt. Na minusie zamknęły dzień banki, energetyka i górnictwo, gdzie indeks stracił 2,4 proc. Obroty przekroczyły 700 mln zł, a największe zanotowano dla PKO BP.

Ostatni dzień tygodnia na azjatyckich parkietach to także przewaga czerwonego koloru. Spadki dotknęły Tokio, Tajpej i Seul. Japońskiemu parkietowi nie pomogły dobre dane o wydatkach gospodarstw domowych, które w sierpniu były o 2,8 proc. wyższe niż w lipcu, co bardzo zaskoczyło analityków.

Europa nie otrzymała więc dobrego sygnału, co jednak tylko częściowo potwierdzał odczyt z rynku terminowego, gdzie zmiany kursów kontraktów na indeksy były symboliczne. Kilka minut po godz. 9 Europa wydawała się czerwona. To jednak mylne wrażenie, bo spadki głównych wskaźników były symboliczne. Także WIG20 w chwilę po otwarciu był na minusie, tracąc mniej niż 0,1 proc.

Po 30 min gry Europa nie odreagowała, lecz pogłębiła spadek. Jednak na GPW sytuacja była nieznacznie lepsza i WIG20 znalazł się na plusie. Skala porannych wahań wynosiła prawie 10 pkt, co wskazywało na niepewność inwestorów. Małe i średnie spółki nie generowały dobrego sygnału, bo oba indeksy znajdowały się na minusie.

Zielony kolor czołowej dwudziestki był niestety tylko epizodem, bo tuż przed godz. 10 indeks tracił aż 0,4 proc., a wyraźną przecenę notowały CD Projekt i PGNiG. Gazowa spółka odnotowała w czwartek najlepszy kurs od ponad 8 mie-

sięcy, więc osłabienie cenowe nie wydawało się zbyt istotne. Inaczej było w przypadku producenta gier, którego kurs spadł poniżej 180 zł i był blisko trzymiesięcznego minimum. Od końca sierpnia akcje straciły już ponad 40 zł, a sytuacji nie poprawiła nawet dobra rekomendacja maklerska z połowy września czy środowa informacja o współpracy z Warner Bros.

W drugim segmencie atmosfera także nie była zbyt dobra, a 11 bit, Dino PL i Play Communications notowały prawie dwuprocentowe spadki. Play zanotował kolejne minimum, tracąc od ubiegłorocznego giełdowego debiutu już ponad 40 proc.

Po dwóch godzinach gry czerwień dominowała na warszawskim parkiecie. W elicie jedynie pięć spółek zyskiwało na wartości, a najbardziej, bo o 1,5 proc., drożało JSW, co jednak mogło rekompensować ostatni spadek. Na plusie znalazł się CD Projekt, a słabo prezentowały się banki. Pekao traciło ponad 1,4 proc., a nieznacznie mniejszy spadek był udziałem naftowego PKN. Najgorszy odczyt miało KGHM,

tracące tyle samo co przedwczoraj, co zapewne wpisywało się w sytuację na rynku towarowym.

W południe główne parkiety kontynentu pogłębiły spadek. Indeks z Mediolanu tracił ponad 1 proc., a jeszcze większe osłabienie dotknęło Kopenhagę. Po raz kolejny widoczny był wpływ rynku obligacji, gdzie rentowność niektórych papierów znowu wzrosła. Słabo spisywał się indeks DAX30, tracąc ponad 0,7 proc., na co wpływ miały zapewne słabsze dane o sierpniowych zamówieniach przemysłowych. Parkietowi w Mediolanie nie pomogły nawet lepsze dane o sprzedaży detalicznej. Po raz kolejny

znaczną, bo ponaddwuprocentową przecenę notowały włoskie banki.

Na GPW sytuacja się poprawiła, a istotną rolę odegrało w tym obrazie PZU drożące o prawie 0,9 proc. Od godz. 11 walory zyskały ponad 60 gr i przełamały kurs 40 zł. Swoje notowania poprawiło także Pekao, ale słabszy odczyt PKO BP ściągnął indeks sektorowy do dziennego minimum.

W połowie giełdowych zmagania WIG20 tracił tylko 0,35 proc., co na tle Europy sytuowało nas w środku stawki. Gorzej było w segmencie średnich firm, gdzie na minusie pozostawały Play, Dino i Kruk.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	58 480,84	-0,43%	58 736,08
WIG20	2 267,18	-0,37%	2 275,65
mWIG40	4 122,50	-0,64%	4 148,96
sWIG80	11 418,28	-0,31%	11 453,23
ALIOR	61,95	-1,27%	62,75
CCC	227,40	1,52%	224,00
CD PROJEKT	180,60	0,17%	180,30
CYFRPLSAT	22,54	0,90%	22,34
ENERGA	8,21	1,11%	8,12
EUROCASH	19,40	-0,56%	19,51
JSW	68,28	2,09%	66,88
KGHM	86,72	-2,12%	88,60
LOTOS	75,78	0,77%	75,20
LPP	8 600,00	-0,29%	8 625,00
MBANK	435,20	-0,09%	435,60
ORANGEPL	4,46	-0,22%	4,47
PEKAO	104,80	-1,13%	106,00
PGE	9,95	-1,58%	10,11
PGNIG	6,59	-1,20%	6,67
PKNORLEN	98,34	-0,95%	99,28
PKOBP	42,27	-0,31%	42,40
PZU	39,99	0,86%	39,65
SANPL	360,60	-0,33%	361,80
TAURONPE	1,80	-1,10%	1,82

Materiały przygotowane przez NXF

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Przyjmę inteligentną, samotną, lubiącą psy panią w średnim wieku do wspólnego zamieszkania ze starszą, sprawną panią w komfortowym domu w Warszawie na Ursynowie i prowadzenia gospodarstwa domowego.
Tel. 667 156 137.

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812

Poniedziałek 8 października 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Japonia, Kanada	Dzień wolny		
03.45	Chiny	Indeks PMI dla usług	wrzesień	51,8
08.00	Niemcy	Produkcja przemysłowa (r/r)	sierpień	4,9%
09.00	Czechy	Stopa bezrobocia	wrzesień	3,1%
10.30	Strefa euro	Indeks Sentix	październik	12



MUZEA KOŚCIELNE \ W Polsce działa dziesięć muzeów diecezjalnych i dziewięć muzeów archidiecezjalnych. Te ostatnie czynne są w Warszawie, Częstochowie, Gdańsku, Gnieźnie, Katowicach, Krakowie, Przemyślu i Wrocławiu. Otwartych dla zwiedzających jest też kilka kościelnych skarbców będących w posiadaniu słynnych katedr i klasztorów.

JUBILEUSZ \ Muzeum Archidiecezji Warszawskiej obchodzi swoje 80-lecie

Inwigilowane spektakle i wystawy

W poniedziałek 24 października br. jubileuszowe uroczystości w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej rozpoczęła sesja naukowa pt. „MAW wczoraj – dziś – jutro”. Wykład pt. „Zarys dziejów MAW” wygłosiła dr Ewa Korpysz, kustosz muzeum.

Jarosław Kossakowski

Kolejne wykłady za-tytułowane „Muzea i skarbcze kościelne dziś” oraz „Ku przyszłości – idea i realia procesu dokumentacji cyfrowej zbiorów muzealnych” wygłosili ks. Andrzej Rusak, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu i mgr Eryk Bunsch, kierownik Pracowni Dokumentacji Cyfrowej Muzeum Pałacu w Wilanowie. Po uroczystej mszy św. w archikatedrze pw. św. Jana odprawionej pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza nastąpiło otwarcie okolicznościowej wystawy i zwiedzanie muzealnego skarbcza.

W stanie wojennym

W czasie pierwszych lat stanu wojennego każdy, kto udawał się do Muzeum Archidiecezji Warszawskiej przy ul. Solec 61 na otwarcie wystawy czy na okolicznościowy spektakl, musiał liczyć się z tym, że zostanie sfotografowany przez dyżurujących w okolicy muzeum cywilnych funkcjonariuszy SB. Na obecnie zatłoczonym, a dawniej zupełnie pustym parkingu, przed sąsiadującym z muzeum kościołem pw. Świętej Trójcy, zawsze stały dwa polonezy, w których siedziało kilku esbeków. O zmroku widać było tylko ogniki palących się papierosów.

Muzeum Archidiecezji Warszawskiej było w owym czasie jedynym otwartym centrum dla bojkotujących placówki państwowe, aktywnie działających twórców wszystkich artystycznych dziedzin. Dyrektor muzeum ks. prałat Andrzej Przekaziński przyjmował wszystkie ciekawe artystyczne projekty, czy były to wystawy malarstwa, rzeźby lub grafiki, czy koncerty i poetyckie spektakle, czy też sympozja naukowe. Na zapleczu duszą muzeum i główną gospodynią była wspanią aktorka śp. Hanna Skarżanka.

Mogę dziś śmiało powiedzieć, że byłem chyba na wszystkich wernisażach i wielu innych muzealnych imprezach od czasu reaktywowania muzeum w roku 1980. Potwierdza to ks. prałat Andrzej Przekaziński, który zadedykował mi katalog wydany w roku 2000 z okazji dwudziestolecia powojennej działalności muzeum: „Z najserdeczniejszymi podziękowaniami za 20-lecie, od pierwszych wystaw, asystowanie Muzeum i mojej pracy, i z życzeniami,



Jacek Malczewski „Chrystus i Samarytanka” | fot. arch.

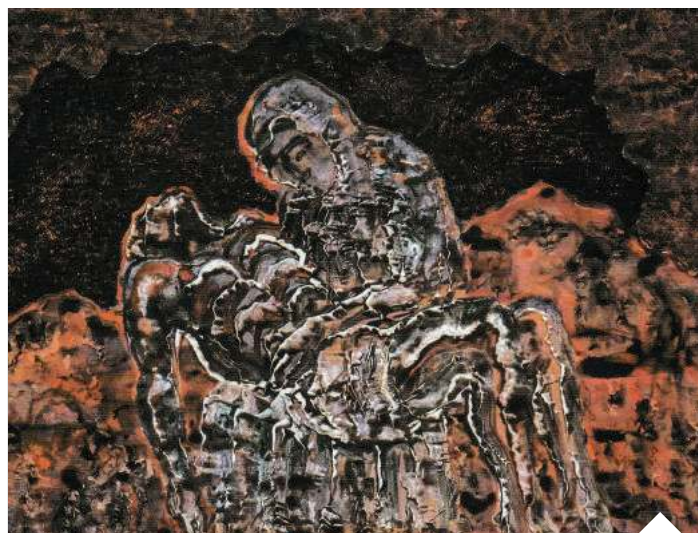


Puszka na komunikanty, XVII w. | fot. arch.

aby praca dla Kościoła i na rzecz Kultury Ojczyzny przynosiła nam obu głębokich satysfakcji”.

Artyści i wydarzenia kulturalne

Obrazy pokazywane na licznych wystawach owego czasu w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej tworzyli najwybitniejsi malarze polscy, profesorowie naszych akademii. Dość wymienić takie nazwiska, jak Jerzy Nowosielski (ASP Kraków), Stanisław Rodziński (ASP Kraków), Stefan Gierowski, Jerzy Tchorzewski, Jacek Siennicki (ASP Warszawa). Ich malarskie dzieła, nawiązując często do dramatu Ukrzyżowanego Chrystusa, subtelnie przypominały bolesne dzieje



Jerzy Tchorzewski „Pieta” | fot. arch.

naszej ojczyzny, w tym przegnający czas stanu wojennego. Kolekcje współczesnych polskich obrazów, które wtedy powstały, są do dziś największą chlubą obecnego muzeum. Zupełnie zaskakującym przedsięwzięciem artystycznym były wystawy konfrontujące sztukę dawną z obecną awangardą czy to polską, czy zagraniczną.

Wprowadzenie do sal muzealnych poetów i aktorów to zasługa błogosławionego męczennika ks. Jerzego Popiełuszki, który był pomysłodawcą wielu ciekawych wydarzeń artystycznych. Kogo wtedy nie spotykało się na improwizowanych scenach

Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Bywali tu Gustaw Holoubek, Andrzej Szczepkowski, Krzysztof Kolberger, Halina Mikołajska, Danuta Rinn, Krzysztof Kieślowski, Jerzy Zelnik i oczywiście dzisiejsi przeciwnicy Kościoła, tacy jak Wojciech Pszoniak czy Daniel Olbrychski. Kościół ich wtedy przygarnął, pozwolił występować i tchnął w nich nadzieję na artystyczne przetrwanie trudnych czasów. Spektakle patriotyczne, w których brali udział, były nie tylko wzruszające, ale zawsze prezentowały najwyższy kunszt aktorski czy piosenkarski. „Gmach tętnił życiem, można tu było zawsze

coś ciekawego zobaczyć, nabrać otuchy” – pisał w swoich wspomnieniach wybitny malarz Jacek Sempoliński.

W nowej siedzibie

Uroczyste otwarcie pierwszego MAW miało miejsce 14 września 1938 r. w połączonych domach przy ul. Kanonia. Ciekawe zbiory przeważnie sztuki sakralnej w czasie II wojny światowej zostały rozgrabione i wywiezione do Niemiec. Odzyskać udało się tylko kilka cennych obiektów, takich jak rzeźba Madonny z XV w., tzw. Komplet Augsburski składający się z kielicha, ampułki i tacy czy paru gotyckich sprzętów liturgicznych. Po głębokim remoncie zabytkowego budynku przy ul. Solec 61, dnia 21 kwietnia 1980 r. w zastępstwie chorego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego nowe Muzeum Archidiecezji otworzył i pobłogosławił ks. bp Jerzy Modzelewski, odczytał też list od nieobecnego ks. Prymasa. Po 35-letniej obecności muzeum przy ul. Solec 61, w roku 2015 placówka sakralna znalazła nową siedzibę przy ul. Dziekanian 1. Współczesne technologie budowlane pozwoliły wyjątkowo korzystnie dla obiektów sztuki zaadaptować wielopiętrowy zabytkowy budynek. Znalazły się więc tu w nowej interesującej aranżacji zarówno eksponaty i malarskie kolekcje z ul. Solec, jak i nowe nabytki oraz pozyskane dary.

Po otwartej obecnie wystawie ks. kard. Kazimierza Nycza i zaproszonych gości oprowadzał dyrektor MAW ks. kan. dr Mirosław Nowak, który w sali dokumentującej czas przedwojenny placówki, krótko wspominał o jej historii. Usytuowany w podziemnej kondygnacji budynku muzealny Skarbiec pełen jest złota, srebra i drogich kamieni. Wspaniałe zabytkowe monstrancje, kielichy mszalne, pater, puszki na komunikanty, przepiękne, bogato haftowane szaty liturgiczne ukazane w estetycznych, przeszklonych gablotach, tworzą niepowtarzalny nastrój. Na pozostałych piętrach podziwiać można dawne malarstwo sakralne, zebrane obiekty rzemiosła artystycznego (zegary szafowe) oraz kolekcje dzieł takich uznanych współczesnych twórców, jak Jan Lebenstein, Józef Czapski i wielu, wielu innych. Wystawa pt. „MAW wczoraj – dziś – jutro” czynna będzie tylko do 14 października br.



ŁAŃCUT \ W sobotę koncert pieśni patriotycznych, a w niedzielę wernisaż „Ze sztalugą w okopie. Artyści w Legionach Polskich 1914–1918” – takie wydarzenia na najbliższy weekend przygotowało Muzeum-Zamek w Łańcucie. W sobotę 20 października zapraszamy natomiast do Łańcuta na warsztaty filmowe dla dorosłych. Będzie to wyjątkowa okazja, aby podążać śladami „Trędowatej” Jerzego Hoffmana.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 6-7 PAŹDZIERNIKA 2018

KULTURA

13

Anna Krajewska

Dotknij nieba” to prawdziwa historia życia Barta Millarda, autora hitu „I can only imagine”. Utwór ten z miejsca podbił listy przebojów i serca słuchaczy, stając się najchętniej graną przez stacje radiowe chrześcijańską piosenką w historii. Singiel z piosenką zaś zdobył w USA status potrójnej Platynowej Płyty, co dotąd jest ewenementem jeśli chodzi o muzykę CCM. Ale ten hit to tylko oś, wokół której filmową opowieść budują bracia Andrew i Jon Erwinowie („Każde życie jest cudem”). Sięgają do historii życia Barta Millarda (w tej roli doskonale poradził sobie debiutujący na dużym ekranie broadwayowski aktor J. Michael Finley), by pokazać siłę muzyki, modlitwy i przebaczenia, ale też potrzebę pójścia za marzeniami.

Bart wychowywał się bez matki, z ojcem potworem, znęcającym się nad rodziną. Od dzieciństwa szukał pocieszenia w muzyce (nadzieję przynosiły mu utwory Amy Grant) i w świecie wyobraźni. Jako spragniony akceptacji nastolatek

PREMIERA KINOWA \ „Dotknij nieba” wyciska łzy i niesie nadzieję

Sięgnij po marzenia

„Ten utwór dał mi siłę. To czysty głos nadziei. Co musiała przejść osoba, która go napisała?” – zastanawia się fanka Barta Millarda i zespołu MercyMe w jednym z tysięcy listów nadesłanych po premierze hitu „I can only imagine”. Film „Dotknij nieba”, który w piątek wszedł na ekrany kin, doskonale odpowiada na to pytanie. To niezwykle wzruszająca opowieść o wierze, sile muzyki i przebaczeniu.



Głosem zachwyca grający główną rolę J. Michael Finley, który świetnie partneruje znakomitemu Dennisowi Quaidowi
| fot. mat. pras./d

postanowił zająć się sportem. Jak stwierdził w filmie: „Wziąłem się za jedy-

ną rzecz, jaką cenił ojciec”. Ciężka kontuzja przekreśliła jednak jego marzenia

o futbolowej karierze i został zmuszony do zmiany planów. Z pomocą przyszła

nauczycielka, która dostrzegła w Millardzie talent muzyczny. Tak zaczyna się ta historia, pełna nieoczekiwanych zwrotów akcji i wzruszeń.

Film wyciska łzy, bo obok wielu sytuacji po prostu nie da się przejść obojętnie (nie byłam jedyną osobą w kinie, która płakała podczas seansu). Postarano się o dobry dobór aktorów, co w produkcjach z chrześcijańskim przesłaniem nie jest częste. Głosem zachwyca grający główną rolę J. Michael Finley, który świetnie partneruje znakomitemu Dennisowi Quaidowi (nominowany do Złotego Globu za „Daleko od nieba” i „Władców świata”, za których dostał nagrodę Emmy). Jest też Madeline Carroll („Dziewczyna i chłopak – wszystko na opak”), zdobywczyni Oscara, Cloris Leachman („Ostatni seans filmowy”), a także aktor i producent muzyczny Trace Adkins („Żywiół. Deepwater Horizon”). Miejmy nadzieję, że producenci filmów z wartościowym przesłaniem pójdą za ciosem i w swoich produkcjach, podobnie jak bracia Erwinowie, również postawią na jakość.

Muzealne urodziny

WYDARZENIE \ Wystawa, pokazy filmowe laureatów Międzynarodowego FF Etiuda&Anima 2017, spektakl baletowy „Wyspiański. Taniec dźwiękiem słów” oraz koncert inauguracyjny Międzynarodowego Festiwalu Pianistycznego – to wydarzenia, którymi krakowskie Muzeum Narodowe w ten weekend uczci swoje 139. urodziny.

7 października 1879 r. Rada Miasta Krakowa przyjęła uchwałę powołującą do życia Muzeum Narodowe w Krakowie. Do końca I wojny światowej było ono jedynym, wielkim, dostępnym dla publiczności muzeum na ziemiach polskich, do dziś zresztą pozostaje placówką o największej liczbie kolekcji, budynków i stałych galerii. W roku 2019 Muzeum Narodowe w Krakowie planuje wielki urodzinowy jubileusz, a jego przedsmak czeka widzów już w ten weekend.

Atrakcje specjalne to m.in. pokazy filmowe laureatów Międzynarodowego FF Etiuda&Anima 2017, spektakl baletu Cracovia Danza „Wyspiański. Taniec dźwiękiem słów” w Gmachu Głównym oraz koncert inauguracyjny Międzynarodowego Festiwalu Pianistycznego w Galerii Sztuki Polskiej XIX w. w Sukienicach.

W sobotę i niedzielę wszystkie wystawy i galerie można zwiedzać za darmo. A jest co oglądać. Na wystawie „Wyspiański” w Gmachu Głównym Muzeum z okazji Święta MNK zobaczyć można niezwykle dzieło – „Skarby Sezamu”. „Jestem kontent i studiów, studiów bez liku w niego włożę i dam rzecz nową, o jakiej się wielu panom śniło, a żaden nie

zrobił” – pisał Wyspiański w listach kierowanych do Lucjana Rydla. W weekend warto zajrzeć też do oddziału MNK – Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego i obejrzyć nową wystawę „A ślady zasypał piasek... Numizmatyczne i archeologiczne skarby żołnierzy 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych”.

(AnKraj, mat.pras.)



| fot. arch.

„Kwatera »Ł«” w prestiżowym konkursie

PLEBISCYT \ „Kwatera »Ł«”. Wolność jest kuloodporna” współpracującego z „Codzienną” dziennikarza Jarosława Wróblewskiego walczy w konkursie Książka Historyczna Roku w kategorii „Najlepsze wspomnienia dotyczące historii Polski i Polaków w XX wieku”. Werdykt 20 listopada.

Jury pod przewodnictwem prof. dr hab. Antoniego Dudka wybrało 26 książek w czterech kategoriach. Konkurs ma popularyzować dzieje Polski w XX w. oraz promować czytelnictwo książek historycznych. To jedenasta edycja konkursu organizowanego przez Telewizję Polską, Polskie Radio, Instytut Pamięci Narodowej oraz Narodowe Centrum Kultury.

Podczas prac ekshumacyjnych w Kwaterze „Ł” na Powązkach Wojskowych odnaleziono szczątki ok. 300 osób, 58 z nich zidentyfikowano. Książka Jarosława Wróblewskiego to zapis rozmów m.in. z tymi, którzy pracowali przy ekshumacjach. – Wiele z tych rozmów przeplakaliśmy. Nie



mogłem wykręcić się brakiem czasu. Po prostu musiałem być na tej świętej ziemi. Chciałem też uchwycić ten szczególny moment walki o pamięć o polskich bohaterach. Stąd pomysł na książkę – mówi „Codzienną” Jarosław Wróblewski.

Jarosław Wróblewski jest absolwentem Wydziału Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i członkiem Grupy Historycznej Zgrupowanie „Radosław”. Jest autorem m.in. książek „Zośkowiec” (Książka Historyczna Roku 2014 w kategorii „Najlepsza książka popularnonaukowa poświęcona historii Polski w XX wieku”) i „Gryf”.

Sylwia Krasnodębska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15

PUBLICYSTYKA

16

SPORT



fot. mat. pras./d

„SHREK” \ Znane postaci z bajek zostają wypędzone ze swojego królestwa przez złego lorda. Bohaterowie przybywają do ogra Shreka. Ten, by pozbyć się uciążliwego towarzystwa, wyrusza na spotkanie z władcą. Podczas wyprawy Shrek spotka piękną Fionę.

SOBOTA \ 06.09

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie	05:55 Barwy szczęścia (1910) - serial	05:45 Mango - telezakupy	05:00 Disco Gramy	07:00 Telezakupy	08:00 Informacje dnia
	07:45 Rok w ogrodzie extra	- serial	08:00 Dzień Dobry TVN	06:00 Nowy dzień z Polsat News	08:00 Polska na dzień dobry. Weekend	08:15 Westerplatte młodych
	08:00 Las bliżej nas 2 (5) - dok.	07:00 M jak miłość (1385) - serial	11:00 Na Wspólnej (2754) - serial	09:15 My3 - pr. dla dzieci	09:35 Zdrowie na śniadanie	08:55 Słowo Życia
	08:25 Pełnosprawni	07:55 Pytanie na śniadanie	11:25 Na Wspólnej (2755) - serial	09:45 My3 - pr. dla dzieci	10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia	09:00 Benedyktyni - właściwa miara
	08:50 Studio Raban	08:50 Panorama	11:50 Na Wspólnej (2756) - serial	10:10 Ewa gotuje - mag.	11:00 Kalendarz historyczny	09:45 Jerash - starożytne miasto Jordanii
	09:20 Rodzinny ekspres	08:55 Pytanie na śniadanie	12:25 Na Wspólnej (2757) - serial	10:45 Nasz nowy dom (111) - reality show	11:15 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	09:50 Fascynujący świat: Mleko - fakty, liczby, opinie	11:35 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag.	12:50 MasterChef (4) - pr. rozryw.	11:40 Śpiewajmy razem. All Together Now (5) - pr. rozryw.	12:15 Starcie cywilizacji	10:15 Poradnik szczęśliwego małżeństwa
	10:55 Korona królów - taka historia...	12:10 Legalna blondynka - komedia, USA 2001, reż. Robert Luketic, wyk. Reese Witherspoon, Luke Wilson	14:20 Ameryka Express (5) - reality show	13:15 World of Dance - Polska (4) - pr. rozryw.	14:40 Geopolityczny tygiel	10:25 Myśląc Ojczyzna
	11:25 Korona królów (101) - serial	14:00 Familiada - teleturniej	16:00 Drzewo marzeń (4) - reality show	14:45 Lepiej późno niż wcale (4) - reality show	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:35 Polski punkt widzenia
	12:55 Korona królów (102) - serial	14:35 Koło fortuny - teleturniej	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	15:20 Telezakupy	11:00 Kropelka radości
13:00 Korona królów (104) - serial	15:30 Kabaretowa Scena Dwójki przedstawia	18:00 36,6°C (5) - serial	17:50 Chłopaki do wzięcia (107) - serial	16:25 Gwiazdy w Republice	12:00 Anioł Pański	
13:35 Okrasa łamie przepisy	16:25 Słowo na niedzielę	19:00 Fakty	18:20 Chłopaki do wzięcia (108) - serial	16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia	12:03 Informacje dnia	
14:10 Jak to działa?	16:35 Rodzinka.pl (243) - serial	19:30 Sport	18:50 Wydarzenia	17:50 Otwartym tekstem	12:20 Warto zauważyć	
14:50 Ojciec Mateusz (256) - serial	17:10 O mnie się nie martw 9 (4) - serial	19:40 Pogoda	19:20 Sport	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	12:50 Porady medyczne boni-fratrów	
15:45 Rolnik szuka żony 5 (5) - pr. rozryw.	18:00 Panorama	19:45 Uwaga!	19:25 Pogoda	18:50 Sport w Republice	13:20 Siódmy sakrament	
16:45 Audycje komitetów wyborczych	18:20 Pogoda	20:00 Mam talent! (5) - pr. rozryw.	19:30 Świat według Kiepskich (284) - serial	19:05 Analfabet III RP	13:45 Ocalić od zapomnienia	
17:00 Teleexpress	18:25 Sport	21:45 Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach - film przygodowy, USA 2011, reż. Rob Marshall, wyk. Johnny Depp, Penélope Cruz, Geoffrey Rush. Po ponownej utracie swojego ukochanego okrętu, Czarnej Perły, losy kapitana Jacka Sparrowa ponownie krzyżują się z Angeliką, kobietą z jego przeszłości i córką Edwarda Teacha, szerzej znanego jako Czarnobrody. Jack nie jest jednak pewien, czy jest to miłość czy próba wykorzystania go do odnalezienia legendarnej Fontanny Młodości.	20:10 Shrek - film animowany, USA 2001, reż. Andrew Adamson. By odzyskać swój dom, brzydki ogr z gadatliwym osłem wyruszają uwolnić piękną księżniczkę.	19:35 Wywiad z chuliganem	14:55 Słowo Życia	
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:35 Postaw na milion - teleturniej	00:35 Zbaw mnie ode złego - horror, USA 2010	00:05 Akt odwagi - film sensacyjny, USA 2012, reż. Mike McCoy, Scott Waugh, wyk. Alex Veadov. Elitarna jednostka żołnierzy Navy Seals zostaje wysłana na tajną misję w celu odzyskania porwanej agentki CIA Lisę Morales.	20:35 Rozmowa ściśle jawna	15:00 Największy dar cz. 1	
18:25 Drogi wolności (5) - serial	19:25 Kulisy „Postaw na milion”	02:50 Uwaga!	02:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	15:30 Wierzę w Boga	
19:30 Wiadomości	19:35 Lajki!			21:20 Republika sztuki	15:45 Spotkania z ekologią	
20:05 Pogoda	20:05 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Kraków (9) - widowisko			22:00 Poland Daily	16:00 Informacje dnia	
20:10 Alarm!	21:10 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Warszawa (10)			22:10 Poland Daily - Weather	16:10 Próba wiary. Święty Antoni z Padwy	
20:25 Sport	22:10 Sierocki na sobotę (2) - pr. rozryw.			22:20 Weekend w Republice	17:00 XV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów w Rzymie	
20:30 Dziewczyny ze Lwowa (32) - serial	23:20 American Heist. Skok życia - film sensacyjny, Kanada/Luksemburg 2014, reż. Sarik Andreasian, wyk. Hayden Christensen, Adrien Brody			23:50 Kalendarz historyczny	19:00 Z Parlamentu Europejskiego	
21:30 Śniadanie do łóżka - komedia romant., Polska 2010. Życie Piotra nie układa się po jego myśli do momentu, gdy nieoczekiwanie trafia na okładkę poczytnego magazynu.	01:10 Pitbull. Niebezpieczne kobiety - film sensacyjny, Polska 2016			00:00 Poland Daily	19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza	
23:05 Boks: Gala Knock Out Promotion w Zakopanem				00:10 Poland Daily - Weather	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
00:25 4 Blocks (5) - serial				00:15 Oddaję Państwu głos Dokument w Republice - Próba	20:00 Informacje dnia	
01:30 Środki nadzwyczajne - dramat obycz., USA 2010				02:00 Poland Daily	20:20 Różaniec	
				02:15 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	20:50 Myśląc Ojczyzna	
				02:35 Sport w Republice	21:00 Apel Jasnogórski	
				02:40 Koszalin. Historie zapomniane - dok.	21:20 Informacje dnia	
					21:40 Polski punkt widzenia	
					22:00 Król Dawid	
					22:50 Geniusz Stworzenia	
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 07.09

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:35 Las bliżej nas 09:00 Ziarno - program dla dzieci 09:35 Weterynarze z sercem 10:00 Zakochaj się w Polsce 10:30 Leśniczówka (37) - serial 11:00 Leśniczówka (38) - serial 11:25 Leśniczówka (39) - serial 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Sekrety mnichów 13:10 BBC w Jeddynie: Najmłodszy wśród zwierząt 14:10 Sonda 2 14:45 Big Music Quiz - teleturniej 15:50 The Wall. Wygraj marzenia (39) - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Dziewczyny ze Lwowa (32) - serial 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Drogi wolności (6) - serial 21:15 Rolnik szuka żony (5) - pr. rozryw. 22:15 Zakochana Jedyńka: Jeden dzień - melodramat, Wielka Brytania/USA 2011, reż. Lone Scherfig, wyk. Anne Hathaway, Jim Sturgess 00:10 Śniadanie do łóżka - komedia romantyczna, Polska 2010 01:45 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	05:55 Barwy szczęścia (1913) - serial 07:00 M jak miłość (1384) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:50 Rodzinne oglądanie: Niezwykłe więzi delfinów 11:45 Gwiazdy w południe: Muli siostry Sary - western, Meksyk/USA 1970 13:40 Bake off - Ale przepis 4 (5) - widowisko 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Bake Off Junior (5) - widowisko 16:25 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Kraków (9) 17:15 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Warszawa (10) 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (714) - serial 19:35 Zakupy pod kontrolą 2 (4) - reality show 20:05 Jutro nie umiera nigdy - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1997, reż. Roger Spottiswoode, wyk. Pierce Brosnan, Jonathan Pryce, Michelle Yeoh 22:10 Kino bez granic: Moja mama i reszta zwiariowanej rodziny - film obyczajowy, Niemcy/Bułgaria/Węgry 2015 00:20 Święte powietrze - komedia, Izrael 2017 01:50 Jutro nie umiera nigdy - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1997	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Drzewo marzeń (5) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:25 Diagnoza (5) - serial 13:25 Mam talent! - pr. rozryw. 15:00 Top Model (5) - reality show 16:00 Gala French Touch - widowisko 18:00 Domowe rewolucje (1) - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef (5) - pr. rozryw. 21:30 Pułapka (5) - serial 22:30 Oszukać przeznaczenie 5 - horror, Kanada/USA 2011, reż. Steven Quale, wyk. Nicholas D'Agosto, Emma Bell, Miles Fisher. Nieważne dokąd uciekniesz, nieważnie gdzie się schowasz... nie oszukasz śmierci. Śmierć jeszcze nigdy nie była tak blisko. Jej mocy zostają wyzwołane, gdy przeczucie jednego człowieka ratuje grupę robotników od śmierci pod gruzami mostu wiszącego. W przerażającym wyścigu z czasem grupa gorączkowo poszukuje sposobu ucieczki przed złowrogim fatum. 00:25 Szybko i wściekle - film sensacyjny, USA 2009. 02:40 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Prezent nocnej furii - film animowany, USA 2011 09:30 Kung Fu Panda: Święta, święta i Po - film animowany, USA 2010 10:00 Pocahontas 2: Podróż do Nowego Świata - film animowany, USA 1998 11:40 Dziennik cwaniaczka - komedia, USA 2010 13:40 Shrek - film animowany, USA 2001 15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (5) - pr. rozryw. 17:35 Nasz nowy dom (123) - reality show 18:40 Dom pełen życia - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 W rytmie serca (33) - serial 21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw. 23:05 Ślad (5) - serial 00:05 Ślad (6) - serial 01:05 X-Men: Apocalypse - film SF, USA 2016, reż. Bryan Singer, wyk. James McAvoy, Michael Fassbender. Starożytny mutant En Sabah Nur budzi się w roku 1983 i zamierza oczyścić ludzką rasę oraz przejąć panowanie nad światem. Powstrzymać go spróbuje drużyna X-Men, której przyjdzie się zmierzyć z jego czterema Jeźdźcami Apokalipsy.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7X24 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro info 13:05 Telezakupy 15:05 Magazyn wojskowy 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:05 Agro info 21:15 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 10.04.2010. Fakty 00:35 Gwiazdy w Republice 00:58 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębcem 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta 10:40 Niezwykłe stworzenia, które przeczą teorii ewolucji 11:25 Słowo Życia 11:30 Największy dar 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Edward Stachura z tego świata 14:45 Śladami apostoła Pawła 15:40 Gospodarcze filary niepodległości 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Cuda Jezusa 22:30 100 cudownych miejsc na świecie 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Szkaplerz znak Maryi
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



John Henry Newman

(1801–1890) angielski kardynał, filozof, teolog, pisarz, konwertyta, błogosławiony Kościoła katolickiego

\\ Kościół nie chce niczego udawać, chce wykonywać pracę. Uważa ten świat za czystą ułudę, za proch i popiół w porównaniu z wartością jednej tylko duszy. \\

fot. Wikipedia/d



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 6-7 PAŹDZIERNIKA 2018

15



Marcin Wolski

Friedman przybywa

Friedman jedzie do Polski. Świetnym jest lekarstwem, gdy ktoś obcy nam mówi: „Będziecie mocarstwem!”.

Więc usłyszą te słowa ojczyści posłowie, senatorzy, eksperci, także ministrowie, widzowie, dziennikarze i nieliczni gapie. Podobno i ktoś z Turcji także się załapie (bo chociaż demokracja stoi tam nietęgo uważa pan George Friedmann – też będzie potęgą).

Zabraknie opozycji, bo ci bojkot wolą, ich Polska półkolonii ma się cieszyć rolą.

Mają wizję ojczyzny po przyszłych wyborach: biednej, małej, bezbronnej, ale bez Kaczora!

FELIETON KIBICA

Różaniec kibiców

Niemal dwa lata mijają od momentu, kiedy podczas Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców na Jasną Górę zainicjowaliśmy wspólnotę Żywego Różańca Kibiców. Październik zachęca zarówno do włączenia się w tę inicjatywę, jak i do jej propagowania.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Nasza inicjatywa bezpośrednio nawiązywała do 100. rocznicy objawień w Fatimie, 140. rocznicy objawień w Gietrzwałdzie, 300. rocznicy koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz 90. rocznicy koronacji Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie – jubileusze te przypadały właśnie w roku 2017. Została zapowiedziana podczas pielgrzymkowej homilii, w której odwołując się do świadectwa życia błogosławionych wychowanków salezjańskich, męczenników II wojny światowej (tzw. Poznańskiej Piątki), spuentowałem ją następująco: „Świadectwo pozostawione nam przez błogosławioną Piątkę Oratorianów wzmacnia w nas przekonanie, że eucharystia i sakrament pojednania oraz wstawiennictwo Maryi pozwolą nam przetrwać wszystkie życiowe przeciwności i pozostać wiernymi Ewangelii Pana Jezusa do końca naszych dni. Wbrew wszystkiemu i wszystkim tym, którzy niezmiennie od dwóch tysięcy lat chcą wyrzucić Boga z serca człowieka. Czynią to także i dzisiaj, również w naszej ojczyźnie. My podobnie jak nasi patroni, żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych, błogosławiona Poznańska Piątka męczenników II wojny światowej nie chcemy Polski bez Boga i religii! Chcemy chrześcijańskiej Europy, bo tylko odwołanie się do fundamentalnych wartości, które kształtowały tożsamość Starego Kontynentu, może pomóc jej dzisiaj obronić się przed uniecznieniem. Z różańcami w rękę, jak chciała Matka Najświętsza Gietrzwałdzie i w Fa-



fot. Pixabay/d

timie, módlmy się, aby Bóg nas ocalił, żeby błogosławił Polsce, ocalił Europę!”.

Inicjatywa Żywego Różańca Kibiców wzbudziła spore zainteresowanie medialne. Dzięki zaangażowaniu kleryków Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie została uruchomiona strona internetowa naszej wspólnoty modlitwy. Można się przez nią zapisać do wybranej róży, której patronują polscy święci oraz błogosławieni, którzy odznaczali się miłością do Boga i ojczyzny. Na stronie zamieszczane są ponadto bieżące informacje, świadectwa kibiców, ich zdjęcia z różańcami w dłoniach, intencje modlitewne. Warunkiem przystąpienia do tej inicjatywy modlitewnej jest bycie kibicem i zobowiązanie się do odmawiania codziennie jednej dziesiątki różańca w intencji Polski, rodzin i środowiska kibicowskiego. Serdecznie zapraszam!



Ryszard Czarnecki

Polacy: duma i szczęście

Najszczęśliwsza nacja na świecie to mieszkańcy Bhutanu. A my? Wskaźnik tzw. nastrojów konsumenckich jest znakomity: Polacy wierzą w pomyślne zarówno dla nich, jak i dla całego kraju perspektywy gospodarcze. Jednak nie samym chlebem żyje człowiek: według badań Polacy są dumni z tego, że są Polakami. Jesteśmy dumni, że mamy jeden z najniższych poziomów bezrobocia w Europie, a jednocześnie najwyższy wskaźnik wzrostu gospodarczego. Bardzo wielu Polaków – w kraju i poza nim – jest dumnych z prowadzenia przez nasz rząd suwerennej polityki zagranicznej, godnej piątego kraju UE i największego państwa „nowej Unii” oraz naszego regionu Europy. Z tego, że to Polska, a nie Niemcy i Wielka Brytania, jak przez lata, jest głównym partnerem politycznym USA na kontynencie. Z tego, że nie daliśmy Brukseli narzucić sobie 12 tys. imigrantów spoza Europy, głównie muzułmanów (których po akcji łączenia rodzin byłoby kilkadziesiąt tysięcy). Z tego, że nie ma u nas zamachów terrorystycznych, konfliktów międzyreligijnych, gett imigranckich, a poprawność polityczna nie urosła jeszcze do rangi bezalternatywnego nakazu. Właśnie to są powody do zazdrości dla wielu mieszkańców Europy Zachodniej.



Tomasz P. Terlikowski

Potrzebna ekskomunika

Gdy w Polsce dyskutujemy nad filmem „Kler” i próbujemy za wszelką cenę bronić naszych kapłanów (warto pamiętać, że problemem jest nie tylko film, ale też to, że część kapłanów i biskupów zachowuje się tak, jak ci na filmie), w Stanach Zjednoczonych trwa bolesny proces oczyszczania Kościoła. Uczestniczą w nim świeccy, którzy wskazują, że problemem są nie tylko przestępcy w sutannach, ale także sposób ich traktowania. Doskonale pokazuje to znakomity katolicki apologeta Scott Hahn. Według niego przeniesienie do stanu świeckiego kardynała Theodore’a McCarricka, któremu udowodniono molestowanie seksualne nieletnich, dowodzi smutnej pogardy dla tego stanu. A w takiej sytuacji, zgodnie z nauczaniem św. Pawła, odpowiednim postępowaniem byłaby ekskomunika. Wspólnota Kościoła bowiem potrzebuje potężnego środka leczniczego, a cóż oznacza takie rozwiązanie sprawy McCarricka? „Że jeśli jesteś hierarchą i przestępcą seksualnym, a zostaniesz złapany, to... nie możesz być duchownym, ale możesz być świeckim” – odpowiada Hahn. „A jak to się ma do powszechnego powołania do świętości?” – dopytuje amerykański teolog. Warto rozważyć te słowa, bo one mówią o realnym problemie klerykalizmu.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 PUBLICYSTYKA
16 SPORT



„ZEMSTA” MOURINHO

PIŁKA NOŻNA \ Trener Manchesteru United José Mourinho w odpowiedzi na krytykę mediów, konferencję prasową przed sobotnim meczem 8. kolejki piłkarskiej ligi angielskiej z Newcastle United zarządził na piątek na godz. 8 rano.

LOTTO EKSTRAKLASA \ W niedzielę derby Krakowa

Święta wojna pod Wawelem

W ostatnim meczu 11. kolejki Lotto Ekstraklasy Cracovia podejmie Wisłę Kraków. Czeką nas kolejna odsłona świętej wojny, czyli najdłuższej rywalizacji pomiędzy dwoma klubami w naszym kraju.

Krzysztof Oliwa

W niedzielne popołudnie obie drużyny spotkają się już po raz 196. W ostatnich dwóch spotkaniach górą była Wisła, która wygrała przy Reymonta 2:1 i przy Kałuży aż 4:1. Poprzedni mecz zakończył się skandalem. Kibice Cracovii doprowadzili kilkukrotnie do przerwania zawodów, ostrzeliwując z wyrzutni rac sektor fanów Wisły. W efekcie niedzielne spotkanie miało się odbyć przy pustych trybunach. Ostatecznie na stadion będą mogły wejść grupy uczniów z krakowskich szkół. Zbyt dużej frekwencji nie ma się co spodziewać, bo do Cracovii zgłosiło się około 3 tys. osób.

– Atmosfera będzie inna niż przy dopingiu z trybun, ale taka jest tendencja, że na mecze chodzi coraz mniej ludzi i to jest smutne. Oglądałem spotkania Ligi Mistrzów i tam też było widać puste miejsca. Generalnie futbol zmierza w tym kierunku, że będzie dwadzieścia zespołów, które ludzie będą chcie-



Poprzednie derby Krakowa zakończyły się wygraną Wisły 4:1 | fot. Stanisław Rozpędzik/PAP

li oglądać, a pozostałe kluby będą tylko dostarczać im najlepszych zawodników – przewiduje Michał Probiez, szkoleniowiec Cracovii.

Trener Pasów ma derbowe doświadczenia z obu stron barykady. Wiosną 2012 r. prowadzona przez niego Wisła pokonała Cracovię 1:0. Z kolei w poprzednim sezo-

nie, już jako szkoleniowiec Pasów, poniósł dwie porażki – 1:2 przy Reymonta i 1:4 na własnym stadionie. – Te mecze wyzwalają dodatkowy smaczek. Lubię derby, jak wygrywam i nie lubię, gdy przegram. Po tych ostatnich był wielki niedosyt. Wydawało się, że jesteśmy na dnie, ale odbiliśmy się i wiosną drużyna spisywała się bardzo dobrze. Szkoda, że tak

bardzo zmienił się nasz skład, bo wierzyłem, że będziemy wyżej w tabeli. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy mieć więcej punktów, a tak przystępujemy do tego spotkania z ostatniego miejsca. Chcemy jednak jak najszybciej dostać się do środkowej części tabeli – zadeklarował Probiez.

Trener Wisły Maciej Stolarczyk derby Krakowa zna

tylko jako piłkarz. Na koncie ma cztery występy przeciwko Pasom, raz nawet wpisał się na listę strzelców, a jego zespół pokonał przeciwniczkę 3:0. – To miłe rzeczy z przeszłości. Zawsze derby cieszyły się zainteresowaniem. Akurat w tamtym sezonie mieliśmy lekki dołek, ale w tym meczu zwyciężyliśmy 3:0. Są to fajne wspomnienia, ale mało istotne w kontekście tego, co przed nami. Miałem możliwość być częścią zespołu jako zawodnik, teraz chciałbym zapisać się na kartach historii jako trener. To dwie diametralnie różne kwestie. Dobrze, że czułem smak derbów, ale najistotniejsze jest to, co czeka nas w niedzielę – powiedział Maciej Stolarczyk.

Zarówno Cracovia, jak i Wisła przystąpią do derbów w nie najlepszych nastrojach. Wiślacy przegrali dwa ostatnie mecze, ponadto odpadli z Pucharu Polski po porażce w rzutach karnych z Lechią Gdańsk. Z kolei Cracovia w tym sezonie zgromadziła zaledwie 7 pkt i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

KRZYŻÓWKA

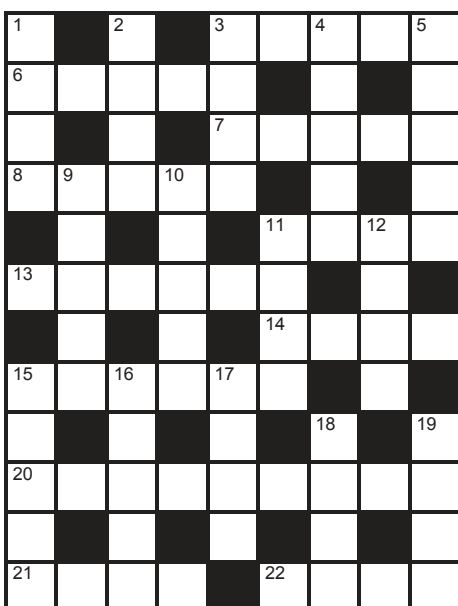
POZIOMO

- 3) wolne od pracy
- 6) japoński rosół
- 7) gulgotający samiec
- 8) żywica do kadzideł
- 11) stoisko na targu
- 13) żako lub kakadu
- 14) zbierany przy żniwach
- 15) szansa, okoliczność
- 20) jasnowłosa z kawału
- 21) kosmetyk do rzęs
- 22) wśród literatów

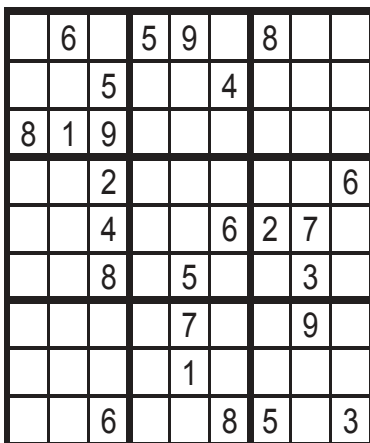
PIONOWO

- 1) w ręku Zeusa
- 2) mazidło w zawiasach
- 3) lubelska lub europejska
- 4) na czele wyścigu
- 5) żydowskie święto Losów
- 9) syn Abrahama
- 10) alkoholowe odurzenie
- 11) narzuta na tapczan

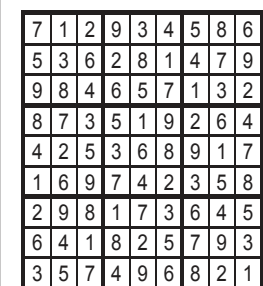
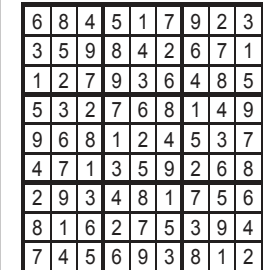
- 12) cząstka pierwiastka
- 15) guma do żucia
- 16) liliowaty na leki
- 17) sztuka walki
- 18) wiązka światła lub siana
- 19) poniżej karku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,

Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczak, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



INFRASTRUKTURA WE WROCŁAWIU POWSTANIE NOWOCZESNA HALA SPORTOWA

Stawiamy na młodzież

W spotkaniu na temat sportowej przyszłości Wrocławia wzięli udział poseł Mirosława Stachowiak-Różecka, minister Witold Bańka i wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na rozwój sportu w naszym regionie przeznaczono już 43 mln zł. W porównaniu z funduszami z 2015 r. nakłady państwa wzrosły w tym zakresie o 80 proc.

Janusz Wolniak

Minister sportu Witold Bańka podczas pobytu we Wrocławiu poinformował, że na Dolnym Śląsku zostało zbudowanych i zmodernizowanych 220 obiektów sportowych. – Będziemy stawiać na młodzież. Największe sukcesy sportowe odnieśliśmy ostatnio w lekkoatletyce. Ten sport jest fundamentem innych dyscyplin. Żeby były sukcesy, musi być odpowiednia infrastruktura. Tu, obok Stadionu Olimpijskiego, planujemy dofinansować budowę hali treningowej – zapowiadał Witold Bańka, minister sportu. – Myślę, że lekkoatletyka we Wrocławiu nie musi się reklamować. Chcę, żeby ten obiekt służył wiele lat i nabrał blasku.

Z tej deklaracji bardzo zadowolony był Józef Lisowski, trener lekkiej atletyki, twórca sukcesów polskiej sztafety 4 × 400 m. – Ja tę halę w swo-

jej wyobraźni widzę już od 20 lat, a teraz jej powstanie jest jeszcze bardziej realne, bo ministrem sportu jest mój zawodnik – Witek Bańka. Mam nadzieję, że za dwa lata spotkamy się na otwarciu tej hali, bo złożone tu deklaracje zobowiązują, że hala powstanie – mówił trener Lisowski.

Ta nowoczesna hala sportowa ma spełniać wysokie standardy nie tylko w podstawowej dziedzinie, ale ma także służyć odnowie biologicznej i rehabilitacji. Wrocławscy trenerzy są przekonani, że hala pomoże rozwijać sport młodzieżowy. Według wstępnych założeń jej koszt może wynieść około 35 mln zł. Minister Bańka dopowiada, że resort sportu nie jest tu inwestorem i ruch formalno-prawny musi być wykonany ze strony władz uczelni we współpracy z samorządami. – Oczekują przyspieszenia w tym zakresie, bo środki finansowe są. Ten obiekt ma pierwszeństwo, bo

jest kluczową inwestycją, która będzie służyła całemu regionowi. Bardzo mocno stawiamy na sport dzieci i młodzieży – zapewnił minister.

Obecna podczas spotkania z ministrem poseł Mirosława Stachowiak-Różecka zwróciła uwagę, że dla rozwoju sportu ta hala jest niezbędna. Wyraziła też podziw dla determinacji trenera Lisowskiego, który od lat o to zabiega. Zadeklarowała wspólnie z radnym Marcinem Krzyżanowskim, kandydatem do sejmiku wojewódzkiego, że zrobią wszystko, żeby z budżetów samorządu zostały uruchomione odpowiednie środki.

Plan wizyty ministra sportu Witolda Bańki na Dolnym Śląsku jest związany także z pokazaniem tych inwestycji, które zostały zrealizowane w latach 2016–2018 (sam Wrocław otrzymał ok. 6 mln zł), np. obiektów przy Politechnice Wrocławskiej i Akademii Wychowania Fizycznego.

PROCES

Były milicjant dalej przed sądem

Sąd Okręgowy w Świdnicy uchylił wyrok uniewinniający byłego komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Wałbrzychu Leszka L., oskarżonego o zbrodnię komunistyczną. Sprawa trafi do ponownego rozpatrzenia do Sądu Rejonowego w Wałbrzychu. Były komendant został oskarżony o popełnienie 92 zbrodni komunistycznych, stanowiących jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości. Miały one polegać na wydaniu w okresie od 12 do 17 grudnia 1981 r. w Wałbrzychu decyzji o internowaniu 92 działaczy ówczesnej opozycji – głównie związkowców Solidarności. Leszek L. został oskarżony w 2017 r. przez prokuratorów z IPN – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu. W lutym został uniewinniony. Jak informuje PAP, nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i w trakcie śledztwa nie składał wyjaśnień. Również przed sądem nie przyznał się do winy. Zeznania złożył podczas pierwszej rozprawy. – Byłem przekonany, że działam zgodnie z prawem, że system rozkazowy w MSW jest obowiązujący. Miałem zaufanie do prze-

łożonych. Byłem przekonany, że polecenia, które mi oni wydają, są zgodne z prawem obowiązującym w kraju – powiedział. Wyjaśniał, że według niego stan wojenny w Polsce zaczął się 12 grudnia 1981 r. po godz. 17, kiedy Leszek L. otrzymał telefoniczne polecenie otwarcia specjalnych kopert z instrukcjami na temat zasad jego wprowadzenia. Mówił także, że o nieważności dekretu o ochronie bezpieczeństwa państwa oraz o tzw. antydatowaniu dekretu o stanie wojennym dowiedział się dopiero w 2006 r. z publikacji IPN. Twierdził również, że tamte decyzje dotyczące internowania miał podpisywać bez analizowania. Przyczyną był brak czasu i możliwości zweryfikowania list osób, które (tak jak i decyzje) były już wcześniej przygotowane przez grupę pracowników pionu SB. Na pytanie o możliwość niepodpisania decyzji odpowiedział, że gdyby tak zrobił, miałby dyscyplinarkę za niewykonanie rozkazu. Pod koniec lat 80. pracował m.in. w MSW, a po 1989 r. był komendantem głównym policji. Teraz grozi mu do 10 lat więzienia.

(dw. PAP)

WROCŁAW \ Klub „Gazety Polskiej” we Wrocławiu zaprasza w sobotę 6 października o godz. 16 na spotkanie z Mirosławą Stachowiak-Różecką, kandydatką Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Wrocławia, oraz kandydatami do Rady Miejskiej Wrocławia i Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Spotkanie odbędzie się we Wrocławiu w siedzibie NSZZ „Solidarność” na pl. Solidarności 1/3/5 w sali nr 105 na I piętrze.

fot. mat. pras./d

EKOLOGIA

25 lat wspierania środowiska

W ciągu 25 lat działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu 3,7 mld zł zostało przeznaczonych na ekoinwestycje. – Skutecznie uporaliśmy się z problemami zanieczyszczeń emitowanych przez przemysł. Wsparliśmy również liczne inwestycje z zakresu ochrony wód. Na Dolnym Śląsku trudno wskazać gminną instalację służącą ochronie środowiska, która nie uzyskała pomocy finansowej z Funduszu – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu.

Dobromiła Wrońska

Działania WFOŚiGW od 1993 r. są nakierowane na poprawę stanu środowiska i jakości życia mieszkańców Dolnego Śląska. Od tego czasu wybudowano m.in. sieci wodno-kanalizacyjne o długości ok. 8,5 tys. kilometrów, wybudowano i zmodernizowano również 220 komunalnych oczyszczalni ścieków. Ponadto do powietrza dostało się o 200 tys. ton mniej gazu cieplarnianego (dwutlenku węgla). Fundusz przez ostatnie 25 lat wspierał m.in. samorządy, przedsiębiorców, organizacje pozarządowe, a także państwowe jednostki budżetowe. – W Polsce już od ćwierćwiecza działa unikalny w skali Europy i świata system finansowania ochrony środo-

wiska, którego ważną częścią jest 16 wojewódzkich funduszy, współpracujących z NFOŚiGW oraz Bankiem Ochrony Środowiska – podkreśla Bartłomiej Wiązowski, zastępca prezesa zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu.

Od tego roku jednym z głównych obszarów działania Funduszu jest wsparcie Dolnoślązaków w ekologicznym ocieplaniu domów i wymianie źródeł ciepła w ramach rządowego programu Czyste Powietrze. Na program działający na terenie całej Polski przeznaczono 103 mld zł. – Fundusz jest instytucją w trakcie przebudowy i reformy. W tym jubileuszowym roku przystąpiliśmy do ogólnopolskiego programu Czyste Powietrze i po raz pierwszy zaproponowaliśmy naszą ofertę bezpośrednio dla mieszkań-

ców naszego regionu. Walka ze smogiem i niską emisją w celu poprawy stanu środowiska i zdrowia Dolnoślązaków jest dla nas obecnie najważniejszym wyzwaniem – mówi Łukasz Kasztelowicz.

Dzięki programowi mieszkańcy mają okazję uzyskać dofinansowanie w wysokości od 30 do 90 proc. dotacji kosztów inwestycji na termomodernizację budynków czy wymianę pieców. W ciągu 10 lat trwania programu planuje się przeprowadzić modernizację ponad 3 mln domów jednorodzinnych. – Już 1,6 tys. Dolnoślązaków zarejestrowało swoje konta na portalu beneficjenta, na którym składa się wnioski o dofinansowanie – mówi Bartłomiej Wiązowski. Zainteresowani mogą wziąć udział w spotkaniach organizowanych przez

Fundusz, podczas których pracownicy przybliżają zasady działania programu Czyste Powietrze.

Z okazji 25-lecia istnienia WFOŚiGW zorganizowano m.in. debatę ekspercką „Dolny Śląsk: czyste powietrze – zdrowe środowisko – zrównoważony rozwój”, podczas której o przyszłości i przeszłości środowiska na Dolnym Śląsku rozmawiali specjaliści z całej Polski. Rozdano także nagrody „EkoMistrzowie dolnośląskiej ekologii” dla beneficjentów Funduszu. – Początki funkcjonowania WFOŚiGW we Wrocławiu przypadły na trudny okres naprawiania wieloletnich zaniedbań w ochronie środowiska po PRL – mówi Bartłomiej Wiązowski.

Polska była w latach 70. i 80. jednym z najbardziej zanie-



W Polsce od ćwierćwiecia finansowania ochrony środowiska funduszy, współpracujących z NFOŚiGW. Bartłomiej Wiązowski, zastępca prezesa zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu.

Podczas obchodów 25-lecia WFOŚiGW rozdano nagrody

czyszczonych państw europejskich, w miastach brakowało m.in. oczyszczalni ścieków. Obszar zwany niegdyś ze względu na niekontrolowany przemysł Czarnym Trójkątem (na pogra-

SPOŁECZEŃSTWO

Zauważalne efekty programów społecznych

Dolny Śląsk jest liderem pod względem użłobkowania dzięki programowi Maluch+ – powiedział wiceminister Stanisław Szwed we Wrocławiu podczas spotkania podsumowującego realizację programów Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W regionie w ciągu trzech lat liczba miejsc w żłobkach wzrosła prawie o połowę.

Dzięki programowi Maluch+ na Dolnym Śląsku tzw. wskaźnik użłobkowania wynosi teraz 26 proc. – Dolny Śląsk jest liderem wśród wszystkich regionów w Polsce. Taki stan rzeczy wynika też z dobrej współpracy władz samorządowych i rządowych, z umiejętnego wykorzystywania możliwości stworzonych przez resort – powiedział wiceminister.

Ponadto, jak poinformował wojewoda Paweł Hreniak, Dolnoślązacy już mogli odczuć efekty wdrożonego w tym roku programu Dobry Start. – W 97 proc. wykonano już na Dolnym Śląsku rządowy program wsparcia Dobry



Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak i wiceminister Stanisław Szwed | fot. DUW/d

Start, przewidujący wypłatę 300 zł wyprawki szkolnej na każde dziecko – powiedział Paweł Hreniak i podkreślił, że efekty programów społecz-

nych są zauważalne, nie tylko dzięki przeznaczanym na ten cel coraz większym funduszom, lecz także dzięki skutecznej i sprawnej obsłudze

administracji rządowej i samorządowej. – Tempo realizacji zawdzięczamy mrowczej, żmudnej pracy urzędników. Pokazujemy, że nasz rząd

potrafi realizować stawiane przed sobą zadania – mówił wojewoda.

Jak informuje PAP, na Dolnym Śląsku na wyprawki, z których skorzystało 327 tys. uczniów, wydano 101 mln zł. Na tegoroczną edycję programu Rodzina 500+ przeznaczono ponad 843 mln zł, a pomoc objęła 236 tys. dzieci ze 161 tys. rodzin. Na żłobki z kolei wydano o 22 mln zł więcej, dzięki czemu przybyło 149 placówek i 5,4 tys. miejsc.

Wiceminister Stanisław Szwed podkreślił podczas spotkania, że nakłady na cele społeczne w latach 2016–2018 wzrosły o 30 mld zł.

– W roku 2015 r. było to 1,7 proc. PKB, a teraz nastąpił wzrost do 3,2 proc. PKB. Wydajemy w sumie na cele społeczne prawie 40 mld zł – powiedział Szwed.

Jak podkreśla PAP, znaczący wzrost odnotowano też w rozbudowie sieci dziennych domów i klubów seniora: w roku 2015 było ich sześć, a obecnie ich liczba wzrosła do 37. W związku z tym również liczba miejsc powiększyła się istotnie (z 237 do 1075). Nowe domy pojawiły się m.in. we Wrocławiu, Trzebnicy, Dzierżoniowie, Pieszcach, Lubawce, Ligocie Pięknej, Łądku-Zdroju, Legnicy czy Wińsku.

.....
(dw. PAP)



ZWOLNIENI Z PODATKU

FINANSE \ Mieszkańcy gminy Polkowice od przyszłego roku nie będą płacić podatku od nieruchomości – tak zdecydowali radni gminy. Będą go nadal musiały płacić firmy. Zwolnienia z podatku tyczą się mieszkań, domów oraz emerytowanych rolników.

fot. Wikipedia/d



ODZNACZENIA DLA GÓRNIKÓW

JUBILEUSZ \ W Lubinie odbył się uroczysty jubileusz 50-lecia Zakładów Górniczych Lubin. W obchodach, podczas których wręczono specjalne odznaczenia najbardziej zasłużonym pracownikom firmy, uczestniczył także wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak.

fot. DUW/d



czą działa unikalny w skali Europy i świata system środowiska, którego ważną częścią jest 16 wojewódzkichących z NFOŚiGW oraz BOŚ – podkreśla Bartłomiej rezesa zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu

ly „EkoMistrzowie dolnośląskiej ekologii” | fot. mat. pras./d

niczu Polski, Niemiec i Czech) zmienia się obecnie, dzięki kooperacji trzech państw przy udziale finansowym WFOŚiGW we Wrocławiu, w zielony trójkąt.

Wojewódzkie fundusze są niezależnymi instytucjami działającymi na szczeblu regionalnym, udzielającymi niskoprocentowanych pożyczek i dotacji, bez których niemożliwe byłoby

przeprowadzanie większości ekoinwestycji (z powodu braku opłacalności). Zyski z pożyczek (odsetek) Fundusz przeznacza z kolei na następne proekologiczne inwestycje.



Robert Pieńkowski

Zakaz handlu także w soboty?

mogły łamać idei ustawy”, np. przez przekształcanie sklepów w placówki „pocztowe”.

Wymowa artykułu nie jest przychylna tym zmianom. To zachęciło mnie do spojrzenia, jak długo odpoczywają w weekendy pracownicy sklepów w Niemczech,

wszystkie wolne, co gwarantuje niemiecka konstytucja! Tymczasem we Wrocławiu sklepy Netto są czynne od godz. 6 do 21 lub 22. Efektem przyjęcia przez Sejm propozycji związkowców Solidarności byłoby to, że „weekendowy” zakaz handlu trwał-

**\\ Konieczne jest więc doprecyzowanie przepisów, by „sieci handlowe nie mogły łamać idei ustawy”, np. przez przekształcanie sklepów w placówki „pocztowe” **

się do faktów. Konieczność nowelizacji ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę pojawiła się, gdy niektóre sklepy postanowiły nagiąć prawo. Inicjatywa Solidarności wynika ze słusznego przeświadczenia, że przedłużanie pracy w sobotę do północy i w poniedziałek rano nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego. Konieczne jest więc doprecyzowanie przepisów, by „sieci handlowe nie

np. sieci Netto. Sklepy Netto w Niemczech w mniejszych miejscowościach są otwarte przeważnie do godz. 20, a w większych – do godz. 21 lub 22. Jednak w bogatej Bawarii (w Monachium) wszystkie sklepy tej sieci są jednak otwarte tylko do godz. 20. Wspólną cechą praktycznie wszystkich jest to, że są otwierane nie wcześniej niż o godz. 7, a niedziele mają

by 31 zamiast 24 godz. To i tak kilka godzin mniej niż w Niemczech. W Polsce europejskie (niemieckie) standardy obowiązują, kiedy zachodnim właścicielom się to opłaca. Interes polskich pracowników obchodzi ich znacznie mniej.

.....
Autor jest przewodniczącym wrocławskich struktur Prawa i Sprawiedliwości i Klubu Radnych PiS Rady Miejskiej Wrocławia.

KULTURALNY FLESZ



fot. Facebook/d

KONCERT

Pokój i dobro przez muzykę

Koncert w ramach XV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki – „Pax et Bonum per Musicam” – „Pokój i dobro przez muzykę”, trwającego do końca weekendu. W sobotę na koncercie kameralnym w kościele pw. św. Krzyża na Ostrowie Tumskim wystąpią muzycy ze Lwowa – Ihor Matselyukh, który zagra na fletni Pana, i Olena Matselyukh, grająca na organach. Matselyukh to multiinstrumentalista, który w klasie akordeonu opanował też grę na instrumentach dętych, m.in. flecie, okarynie, dwuflecie i telence. Najbliższa okazała mu się jednak fletnia Pana – pierwowzór organów. Muzyk występuje z żoną, która dopełnia brzmienia fletni właśnie organami. Olena Matselyukh jest znaną organistką, dzięki której odnowiono niemal wszystkie organy we Lwowie. Nieustannie koncertuje i ze swoimi występami jeździ po całej Ukrainie i Europie. Jej repertuar opiera się na dziełach renesansowych i barokowych, a także na transkrypcjach z oper Richarda Wagnera czy na współczesnych utworach francuskich kompozytorów. Współpracuje m.in. z lwowskim kompozytorem – Bogdanem Kotyukiem – i jest prawykonawcą jego dzieł.

W niedzielę z kolei przed wrocławską publicznością na Ostrowie Tumskim o godz. 18 wystąpi Milo Ensemble – jazzowy zespół założony przez muzyka greckiego pochodzenia, Milo Kurtisa (współzałożyciela Maanamu), w składzie: Milo Kurtis (lider, klarnet, trombita, głos, instrumenty perkusyjne), Agnieszka Mendel (śpiew), Mariusz Kozłowski (saksofony), Adeb Chamoun (darabuka, riqq, daf, głos), Mateusz Szemraj (oud, saz, santur) i Buba Kuyateh (śpiew, kora). Muzykę, którą wykonuje grupa, można zakwalifikować jako najbardziej zbliżoną do korzeni etno. Twórczość Milo Ensemble zawiera w sobie wpływy muzyki wschodniego regionu basenu Morza Śródziemnego, Tybetu i free jazzu. Dlatego, jak twierdzą organizatorzy, ich koncerty to rodzaj podróży po kontynentach i stylach. W ramach festiwalu „Pax et Bonum per Musicam” odbędzie się także spotkanie międzyreligijne otwarte dla wszystkich Asyż we Wrocławiu, które będzie miało miejsce w Domu Notre Dame przy ul. św. Marcina na Ostrowie Tumskim (godz. 15). 6–7 października, godz. 18, kościół pw. św. Krzyża, Ostrów Tumski, Wrocław

(dw)



KOLEJNY MEDAL JANOWSKIEGO

ŻUŻEL \ Kapitan brązowych medalistów żużlowej ekstrakligi – Betardu Sparty Wrocław – został drużynowym wicemistrzem Szwecji. W finałowym dwumeczu klub Polaka – Dackarna Malilla – okazał się gorszy od Eskilstuny Smederna. Maciej Janowski należy do czołowych zawodników swojej drużyny. Wrocławianin dla Dackarny wywalczył w środy wieczór 9 pkt i bonus.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W ostatnich spotkaniach zawodnicy Śląska spisywali się wręcz rewelacyjnie. Zwycięstwo na swoim boisku z Piastem Gliwice 4:1, a zwłaszcza wygrana 4:0 w wyjazdowej potyczce z Jagiellonią Białystok pokazały, że nasz zespół w końcu wchodzi na właściwe tory

Wrocław liczy na ogranie mistrza Polski | fot. mat. pras./d

Pokonać mistrza Polski

Dziś o godz. 20.30 rozpocznie się mecz Śląska Wrocław z Legią Warszawa. Spotkania tych zespołów zawsze były zacięte oraz elektryzujące. Czy tym razem będzie podobnie?

Bartłomiej Górski

W ostatnich meczach zawodnicy Śląska spisywali się wręcz rewelacyjnie. Zwycięstwo na swoim boisku z Piastem Gliwice 4:1, a zwłaszcza wygrana 4:0 w wyjazdowej potyczce z Jagiellonią Białystok pokazały, że nasz zespół w końcu znalazł się na właściwych torach. Do tego dochodzi awans w rozgrywkach Pucharu Polski po wyjazdowym zwycięstwie z Olimpią Elbląg 3:0.

Wcześniej nie było niestety aż tak dobrze. Wrocławianie w 10 spotkaniach zdobyli w sumie 12 pkt, na które złożyły się trzy wygrane, trzy remisy i cztery porażki. Zdobyli w nich 16 bramek i stracili 14. Jednak ostatnia passa zwycięstw z tylko jedną straconą bramką pozwala patrzeć w przyszłość

optymistycznie. Wrocławianie przed spotkaniem z Legią zajmują dziewiąte miejsce w tabeli.

Warszawianie z kolei przystąpią do sobotniego spotkania z czwartej pozycji. Legia zgromadziła do tej pory 18 pkt i wygrała pięć dotychczasowych meczów, a zremisowała trzy i przegrała dwa. Strzeliła w nich 15 bramek, a straciła – 12. Mistrzowie Polski w dwóch ostatnich meczach wygrali 4:1 na wyjeździe z Miedzią Legnica i zremisowali u siebie 1:1 z Arką Gdynia. Awansowali również w Pucharze – pokonali 1:0 Chojniczankę Chojnice.

Sobotni mecz zapowiada się więc naprawdę ciekawie. Kto wróci z niego z tarczą?

Trener Śląska Tadeusz Pawłowski na przedmeczowej konferencji prasowej tak mówił o zbliżającej się konfrontacji: – Trzeba podtrzymać tę dobrą serię i mieć dużo pokory po wygranej w Białymstoku. Bardzo bym chciał, żebyśmy osiągnęli dobry wynik i żeby nasza publiczność była zadowolona.

Myszę, że zespół potrzebował takiego dowodu, że można. To też kwestia psychiki. W każdym meczu – jeśli chodzi o przebiegnięte kilometry czy stwarzane sytuacje – byliśmy na dobrym poziomie. Te spotkania pokazywały, że szliśmy w dobrym kierunku, i teraz to wiadać. Wyglądamy lepiej piłkarsko. Nasze zwycięstwa nie były wymęczone, z przypadkowymi bramkami. Te wygrane były poparte dobrą grą. Drużyna lepiej wygląda psychologicznie, bardziej wierzy w siebie. Z Legią może być inny mecz, oni grają inaczej niż wcześniej. Trener Sá Pinto kładzie większy nacisk na defensywę, może być dużo taktyki, wyrachowania. Trzeba pamiętać, że Legia to mistrz Polski, ma wielu bardzo dobrych zawodników.

**ŚLĄSK
WROCŁAW
– LEGIA
WARSZAWA**
sobota
godz. 20.30

PIŁKA NOŻNA

Wygrały finał

Piłkarki nożne AZS AWF Wrocław pokonały 4:1 Orliką Jelenią Górę w finale regionalnego dolnośląskiego Pucharu Polski. Teraz wrocławianki zagrają w Głogówku z Rolnikiem, który zdobył regionalny PP na Opolszczyźnie. Z kolei zwycięzca tego meczu zmierzy się w kolejnej rundzie PP z AZS PWSZ Wałbrzych.

Dolnoślązacy w kadrach

Obrońca Śląska Wrocław Igors Tarasovs otrzymał powołanie do reprezentacji Łotwy na zbliżające się spotkania Ligi Narodów z Kazachstanem i Gruzją. Z kolei do reprezentacji Polski U-21 powołania otrzymali Kamil Dankowski i Jakub Łabojko ze Śląska Wrocław oraz Filip Jagiełło z Zagłębia Lubin.

KOSZYKÓWKA

Wałbrzych dostał mistrzostwa

Międzynarodowa Federacja Koszykówki na Wózkach przyznała organizację mistrzostw Starego Kontynentu Polsce. Gospodarzem zostanie Wałbrzych. Mistrzostwa odbędą się w przyszłym roku. Impreza potrwa od 28 sierpnia do 9 września. Mistrzostwa Europy będą równocześnie turniejem kwalifikacyjnym do igrzysk paraolimpijskich w 2020 r. Do Tokio pojadą cztery najlepsze drużyny.

KOSZYKÓWKA



Śleza inauguruje sezon

Brązowe medalistki mistrzostw Polski w sobotę rozegrają pierwszy pojedynek nowego sezonu. Przeciwnikiem wrocławianek w wyjazdowym pojedynku będzie AZS Poznań.

Według wyliczeń faworytem sobotniego pojedynku są wrocławianki. Jednak pojedynek inauguracyjny zawsze jest wielką niewiadomą. Zarówno Śleza, jak i Enea AZS latem przeszły sporą rewolucję kadrową. W żółto-czerwonych barwach zagra aż osiem nowych zawodniczek, zaś do akademiczek oprócz kilku młodych koszykarek dołączyło także pięć senierek. – Patrząc na nazwiska, mamy lepszy zespół niż rok temu – mówi Kinga Demczur, kapitan zespołu z Poznania. I trudno się z nią nie zgodzić.

W poprzednim sezonie wrocławianki dwukrotnie ograły zespół z Poznania – we Wrocławiu było 68:57, a w stolicy Wielkopolski koszykarki Ślezy zwyciężyły 81:68. – Kluczem do zwycięstwa będzie zagrać przede wszystkim mądrze. Nie ma znaczenia, czy to będzie obrona strefowa, czy każdy swojego. Musimy ograniczyć straty i zdecydowanie położyć większy nacisk na grę z kontratakami, która jeszcze nie jest taka, jakbyśmy chcieli – mówi Arkadiusz Rusin, szkoleniowiec wrocławskiego zespołu. W drużynie od tego sezonu występować będzie Daria Marciniak, która do tej pory reprezentowała barwy poznanianek. – To dla mnie bardzo ważny mecz i na pewno czuję się przed nim inaczej. Jestem teraz w nowej drużynie, mam nowe koleżanki, ale czeka mnie ciężka praca – powiedziała Marciniak.

fot. mat. pras./d

(bg)

DROGI ŁÓDŹ W RINGU TRAS SZYBKIEGO RUCHU

Budowa drogi ekspresowej S14 pozwoli domknąć ring tras szybkiego ruchu i poprawi warunki życia mieszkańców Łodzi i otaczających ją miast

Umowa na S14 podpisana!

Podpisanie umowy na S14 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Pierwszy odcinek S14 to ważny element rusztu komunikacyjnego kraju – powiedział wczoraj w Łodzi minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podczas podpisywania umowy na budowę S14 od węzła Łódź-Lublinek do węzła Teofilów.

Bogumiła Kempieńska-Mirowska

Jak zaznaczył minister, do podpisania umowy doszło dzięki determinacji parlamentarzystów z PiS wywodzących się z Łódzkiego, którzy w czasie licznych spotkań poruszali temat zamknięcia ringu drogowego wokół Łodzi. – To wydarzenie potwierdza, że rząd PiS dotrzymuje słowa, że parlamentarzyści dotrzymują słowa. Są stale tam, gdzie powinno się przypominać o najważniejszych sprawach związanych z ich okręgiem wyborczym – dodał i przypomniał, że jeszcze kilkanaście miesięcy temu „wieszczono, że nie będzie S14, podobnie jak innych dróg”.

Kandydat na prezydenta na Łodzi Waldemar Buda, poseł PiS, obecny podczas podpisywania umowy, zaznaczył, że jest ona „wymiernym efektem starań parlamentarzystów z jego ugrupowania” i że dzięki wcześniejszym dobrym do-

świadczeniom z wykonawcą projektu – konsorcjum Budimex-Strabag – można się spodziewać, że w 2022 r. aglomeracja łódzka zostanie otoczona ringiem drogowym.

Umowa podpisana przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad oraz konsorcjum firm obejmuje zaprojektowanie i wybudowanie trasy ekspresowej S14 o długości 12,2 km za 561,8 mln zł. Wykonawca będzie miał na to 32 miesiące (nie licząc okresów zimowych, tj. od 15 grudnia do 15 marca) od dnia jej podpisania.

Zakres prac obejmie wykonanie trzech węzłów drogowych: Łódź-Lublinek, Łódź-Retkinia i Konstantynów Łódzki, oraz zaprojektowanie węzła Łódź-Teofilów, umożliwiającego w przyszłości wykonanie kolejnego zjazdu z obwodnicy. Ponadto powstanie 20 obiektów inżynierskich: wiaduktów, mostów oraz przejazdów dla zwi-

rząt. Między węzłami Lublinek i Teofilów ma powstać również dwujezdniowa trasa o nawierzchni bitumicznej wraz z infrastrukturą techniczną. Przebudowane zostaną też odcinki istniejących dróg w miejscach połączenia z drogą ekspresową. Powstaną urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przebudowana zostanie także infrastruktura techniczna: sieci wodno-kanalizacyjna, gazowa, elektroenergetyczna, telekomunikacyjna oraz urządzenia melioracyjne.

Budowa drogi ekspresowej S14 pozwoli domknąć ring tras szybkiego ruchu wokół aglomeracji łódzkiej, co poprawi warunki życia mieszkańców: Łodzi, Pabianic, Zgierza, Konstantynowa Łódzkiego i Aleksandrowa Łódzkiego, a także skróci czas przejazdu przez centrum kraju. Poprawi jednocześnie bezpieczeństwo podróżowania. Odcinek ten odciąży autostradę Alpołożoną na wschód od Łodzi, a także ułatwi poruszanie się po całej aglomeracji, bez konieczności przejazdu przez centrum Łodzi i otaczających ją miast.

PRAWO

Co dalej z prezydent Zdanowską?

Wojewoda łódzki analizuje sytuację prawną powstałą wskutek prawomocnego skazania Hanny Zdanowskiej. Stanowisko wyrazi w stosownych czasie i formie – poinformowała Dagmara Zalewska, rzeczniczka prasowa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. To wynik uznania prezydent Łodzi za winną poświadczenia nieprawdy w dokumentach bankowych. Do komunikatu wojewody odniósł się Tomasz Kacprzak z PO, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi. – Sprawę wygaśnięcia mandatu prezydent Łodzi

określa kodeks wyborczy. Mógłby być on wygaszony, gdyby np. prezydent nie złożyła ślubowania czy pisemnie zrzekła się mandatu. Takie przesłanki nie zaistniały. Dlatego uważam, że wojewoda nie powinien w ogóle analizować kwestii wygaśnięcia mandatu prezydent – przekonuje. Wojewoda to jednak konstytucyjny organ nadzoru dla organów samorządu. – Na podstawie konstytucji i ustaw jest odpowiedzialny za stan na straży przestrzegania prawa przez jednostki samorządu terytorialnego – przypomina Zalewska.

(bk)

KAMPANIA

Łodzianin 4.0 pomoże mieszkańcom w kontakcie z urzędem

Łatwiejszy kontakt mieszkańców z urzędnikami i prezydentem zapowiedział kandydat Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Łodzi – Waldemar Buda. Parlamentarzysta zaprezentował działanie aplikacji Łodzianin 4.0.

– Jeśli zostanie wybrany na stanowisko prezydenta Łodzi, mieszkańcy nie będą mieli problemu, by zgłosić do mnie czy podległych mi urzędników swoje problemy. Pomoże im w tym

innowacyjna aplikacja Łodzianin 4.0. Dzięki niej mieszkańcy szybko poinformują urzędnika m.in. o tym, gdzie jest dziura w drodze lub leżą nieodebrane śmieci albo wystąpiła awaria komunikacji miejskiej. Urzędnicy będą musieli na każde takie zapytanie czy zgłoszenie odpowiedzieć w ciągu 14 dni – przekonuje poseł Buda. Dzięki aplikacji łodzianie mogą także zgłaszać potrzeby poszczególnych osiedli. Łodzianin 4.0 pozwoli mieszkańcom kontaktować się bezpośrednio z prezydentem. – Prezydent musi być blisko mieszkańców – uważa Buda.

(bk)



DODATEK ŁÓDZKI

70 LAT ŁÓDZKIEJ FILMÓWKI

OBCHODY Jesteśmy jedyną szkołą na świecie, w której obowiązkowo kształcą się młodych filmowców zarówno w zakresie dokumentalnym, jak i fabularnym – powiedział z okazji 70-lecia uczelni Mariusz Grzegorzek, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi. W ramach obchodów można przyjść do szkoły i zobaczyć pracę młodych aktorów z profesorami.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

550-lecie polskiego parlamentaryzmu

Chcemy dziś godnie upamiętnić narodziny Sejmu w czasach Jagiellonów. Podkreślamy w ten sposób ścisły związek z wartościami nadal tworzącymi fundamenty polskiej polityki. Z ideą sprawiedliwości społecznej i rządów prawa, mając świadomość, że jesteśmy spadkobiercami tej wielkiej kilkusetletniej tradycji parlamentaryzmu Rzeczypospolitej – powiedział wczoraj marszałek Sejmu Marek Kuchciński podczas obchodów 550-lecia parlamentaryzmu Rzeczypospolitej w Piotrkowie Trybunalskim.

Przypomniał, że zwołano tu pierwszy w historii Rzeczypospolitej dwuizbowy Sejm. Najważniejszą uchwaloną wówczas ustawą był nakaz posługiwania się w sądach prawem pisanym w celu uzyskania gwarancji jednolitego prawa obowiązującego na terenie całego królestwa. – Regulacje te usprawniały tworzenie sfery publicznej w Polsce i pomagały w utrwalaniu praw obywatelskich na zie-

miach Rzeczypospolitej – zaznaczył marszałek.

Kuchciński odsłonił także tablicę pamiątkową. Na obelisku na pl. Zamkowym umieszczono napis: „1468–2018. Salus rei publicae suprema lex. W Piotrkowie w dniach od 9 do 31 października 1468 r. obradował pierwszy dwuizbowy sejm walny”. – My, piotrkowianie, jesteśmy dumni z bogatej i pięknej historii naszego miasta. Niech troska ówczesnych parlamentarzy-

W Piotrkowie w dniach od 9 do 31 października 1468 r. obradował pierwszy dwuizbowy sejm walny. Sejm piotrkowski stał się ważnym etapem na drodze budowania i umacniania parlamentaryzmu Rzeczypospolitej

stów o dobro Rzeczypospolitej, wspólnoty, będzie wzorem zapobiegliwości i przedkładania interesów przed te własne, osobiste, partyjne – mówił prezydent miasta Krzysztof Chojniak.

W uroczystościach uczestniczyli parlamentarzyści, władze miasta i województwa, duchowni oraz mieszkańcy Piotrkowa Trybunalskiego. Część oficjalna rozpoczęła się mszą św. w kościele pw. św. Jakuba, gdzie zebrani modlili się przed obrazem Matki Bożej Trybunalskiej, patronki polskich parlamentarzystów. – Dziś wspominamy 550 lat parlamentaryzmu polskiego. To wielkie dziedzictwo. Mamy prawo do chwały – podkreślił w homilii metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś.

Po głównych uroczystościach Kuchciński otworzył w miejscowym muzeum wystawę poświęconą historii polskiego parlamentaryzmu. Odbędzie się też konferencja naukowa „Od Piotrkowa do Warszawy – 550-lecie parlamentaryzmu Rzeczypospolitej”. Dziś nieoficjalna część obchodów z widowiskiem, piknikiem historycznym i koncertami.

(bkm, PAP)



Obchody 550-lecia parlamentaryzmu Rzeczypospolitej

POLITYCZNE I NIE TYLKO PODSUMOWANIE TYGODNIA

Co tam, panie, w kabarecie?

Łódź wciąż walczy o miejsce w awangardzie polskiej myśli technicznej. Wyznacza kierunki i zmienia trendy. Tym razem podczas modernizacji al. 1 Maja drogowcy wybudowali tzw. antyzatokę, czyli przystanek wysunięty w taki sposób, że stojący na nim autobus blokuje cały ruch. No, osobówka podobno się jakoś przecisnęła, ale do czasu... Drogowcy dołożą pas dla rowerów i to się zmieni. A kierowcy klną i klną.

W planowanym obecnie Nowym Centrum Łodzi powstanie podziemny parking, nowe drogi i rynek Kobro. W pobliżu rynku staną zaś specjalne kaskady ze spływającą wodą. Czyżbyśmy się mieli szykować na nowy basen?

Gęsto się tłumaczy wyborcom wiceprezydent Łodzi, szef łódzkiej SLD Tomasz Treła. W ramach programu „Bezpieczna szkoła” rozdano uczniom 5 tys. opasek odblaskowych. Wydano 60 tys.



Wyrok skazujący prezydent Łodzi za poświadczenie nieprawdy wciąż sprawia, że jej nazwisko jest odmieniane przez wszystkie przypadki | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

zł, choć koszt jednej opaski to ok. 1 zł. Działacze SLD przyparciu do muru tłumaczą, że w programie są też inne koszty, a za opaski zapłacono „tylko” 11 tys. zł. To wciąż o 100 proc. więcej niż cena rynkowa!

Radio Łódź, Polskie Radio 24 i TVP 3 Łódź zorganizowały debatę kandydatów na prezydenta Łodzi. Uczestnicy wyścigu o najważniejszy miejski

stołek rozmawiali o transporcie, infrastrukturze i swoich pomysłach na zmiany. W studiu nie pojawiła się jednak obecna prezydent Hanna Zdanowska, która raczej nie ma nic ciekawego do powiedzenia. I dobrze, przynajmniej raz nie wypadła z roli. Wypadła z debaty.

Hanna Zdanowska jednak działa, nie znika z radarów i wciąż jest obecna w me-

diach. To efekt uznania jej za winną poświadczenia nieprawdy w dokumentach bankowych. „Zdanowska”, „Zdanowską”, „Zdanowskiej” – jej nazwisko jest teraz odmieniane przez wszystkie przypadki. Towarzyszą mu słowa takie, jak: „wyrok”, „sąd”, „winna”, „odwołanie ze stanowiska”, „problemy”, „grzywna”. Grunt to dobry PR.

W takim razie jeszcze raz o Hannie Zdanowskiej. Ciekawostką jest, że statut Platformy Obywatelskiej wyklucza członkostwo osoby prawomocnie skazanej za przestępstwo umyślne ścigane z urzędu. Po ostatnim wyroku prezydent Łodzi, zgodnie ze statutem swej partii, powinna zostać z niej wykluczona, choć jest szefową lokalnych struktur. PO milczy, Titanic tonie, orkiestra gra do końca...

Wybitna działaczka ruchów społecznych walcząca z kaczytowską dyktaturą – dr hab. Anna Ra-

kowska-Trela – zupełnie przypadkowo żona wiceprezydenta Łodzi z SLD, zwróciła się do rzecznika Prokuratury Krajowej z palącym problemem. Niosąc bowiem kaganek oświaty, promyk słońca w dzisiejszym mroku i gęstej atmosferze prześladowań, obawia się, czy nic jej nie grozi za prowadzenie zajęć z uczniami na temat konstytucji. Były to zajęcia z licealistami, gimnazjalistami i przedszkolakami. I ja się dziwię, że tak ambitny program pracy z przedszkolakami na temat konstytucji nie został rozszerzony na żłobki...

W Aleksandrowie Łódzkim gminne media nieustannie pokazują radnych i burmistrza Jacka Lipińskiego. Z pełnym przypadkiem prezentowani radni są też obecnymi kandydatami na radnych z komitetu Jacka Lipińskiego. I całkowicie przypadkiem burmistrz Jacek Lipiński ubiega się o reelekcję. Nie uwierzcie jednak, kto jest zwierzchnikiem gminnych mediów. Otóż jest to obecny burmistrz Jacek Lipiński. Przypadki chodzą po ludziach.

Marek Czachorowski



NA ZNAK JEDNOŚCI

KOŚCIÓŁ \ Wczoraj w katedrze nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio uroczystie nałożył metropolii łódzkiej abp. Grzegorzowi Rysiowi paliusz. Pobłogosławiony przez papieża Franciszka, jest on nakładany na znak jedności z następcą św. Piotra.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



FRANKOWICZE WYGRAJĄ?

BANKI \ Przed łódzkim sądem okręgowym zakończyło się postępowanie grupowe przeciwko mBankowi. Klienci banku chcą unieważnienia całych umów kredytów „waloryzowanych” lub części ich zapisów. Ogłoszenie wyroku odroczono do 19 października.

fot. Pixabay/d

Wznawany jest za kolebkę demokracji w Polsce



Wznawany jest za kolebkę demokracji w Polsce | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

WYBORY

Antoni Macierewicz w Drzewicy

Najbliższe wybory będą pierwszym realnym sprawdzianem, jak rzeczywiście Polacy oceniają to, co zostało zrobione przez ostatnie trzy lata – z tymi słowami Antoniego Macierewicza zgodzili się wszyscy uczestnicy spotkania w Drzewicy w powiecie opoczyńskim. Jego organizatorem był kandydat na burmistrza z ramienia Prawa i Sprawiedliwości Marek Sarwa.



Antoni Macierewicz przed wyborami samorządowymi nie zwalnia tempa. Na jego obecność i wsparcie mogą liczyć nie tylko kandydujący przyjaciele i współpracownicy, lecz także – czy przede wszystkim – mieszkańcy bliskich mu powiatów: skierniewickiego, piotrkowskiego, to-

maszowskiego, radomszczańskiego czy opoczyńskiego. Jak zawsze zaproszeni goście szczerze wypełnili salę. Były minister zauważył, że wybory mają wyłonić nowych ludzi – tych, którzy odbudują nasze lokalne społeczności. Przypomniał też, że wspomniane wcześniej

powiaty należały do jednych z uboższych w województwie łódzkim i mimo ogromnych zmian, mimo spadku bezrobocia wciąż pozostaje wiele do zrobienia. Antoni Macierewicz podkreślił też niezmiernie ważną rzecz – że polityka nie jest drogą do zarabiania, ale drogą do służby społeczeństwu. Podczas spotkania rozmawiano o możliwościach zmian i mocnych stronach małych miejscowości takich jak Drzewica. Antoni Macierewicz wyraźnie podkreślił jej niewykorzystany potencjał jako jednego z najpiękniejszych miast w województwie łódzkim. Kandydat na burmistrza Marek Sarwa dodał: – Zdecydowanie musimy postawić na rozwój naszego miasta, uczynić je przyjaznym inwestorom, stworzyć nowe miejsca pracy, tak aby głos Drzewicy był słyszalny.

(mcz)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Czerwony Tulipan” w pubie Keja

Pięć indywidualności muzycznych tworzy razem zespół „Czerwony Tulipan”. Artyści wystąpią dzisiaj o godz. 21 w pubie Keja przy ul. Kopernika. Zabrzmia piosenki poetyckie i kabaretowe. Dotychczas zespół koncertował m.in. w Kanadzie, USA oraz Niemczech. W Łodzi grupa zagra w składzie: Stefan Brzozowski, Ewa Cichocka, Andrzej Czamara, Andrzej Dondalski i Krysztyna Świątecka.

FESTIWAL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Magiczna dżungla”

Dzisiaj i jutro w hali Expo będzie można uczestniczyć w Festiwalu Roślin Owadożernych – „Magiczna dżungla”. Będzie można zobaczyć m.in. niebezpieczne dzbaneczniki, szybkie mucholówki, lepkie rosziczki czy gigantyczne kapturnice. Dzięki strefie dydaktycznej oraz warsztatom także najmłodsi zapoznają się tymi ciekawymi roślinami. Zaplanowano też prelekcje dla osób chcących uprawiać takie rośliny.

SPEKTAKL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Posprzątane” w teatrze Jaracza

We wtorek i środę o godz. 19 na dużej scenie Teatru im. Stefana Jaracza publiczność zobaczy nagradzaną sztukę Sary Ruhl „Posprzątane” w reżyserii Mariusza Grzegorzka. To historia, która poruszy każdego i pokaże, że z życia można czerpać garściami. W spektaklu widzowie znajdą też wyrafinowane poczucie humoru i scenografię z mediolańskiej galerii designu. Bilety w kasach teatru przy ul. Jaracza.

FILM



fot. Anna Juch/Gazeta Polska

„Młodość Astrid”

Dzisiaj o godz. 11.30 w kinie Charlie można obejrzeć film opowiadający o karierze znakomitej szwedzkiej pisarki Astrid Lindgren. Astrid i jej rodzeństwo mają szczęście, że dorastają w gospodarstwie pasterskim rodziców w Vimmerby. Ich młodość jest kształtowana przez surowe wartości religijne, a ich matka Hanna i ojciec Samuel zawsze dają im poczucie bezpieczeństwa i poczucie wolności. Bilety na film w kasie kina.

WYKŁAD



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Opowieść o stylu art deco

Dzisiaj o godz. 12.15 w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi odbędzie się wykład na temat sztuki lat 20. i 30. poprzedniego stulecia. Słuchacze poznają cechy stylu art deco. Wtedy to modę kształtowała m.in. Coco Chanel. Urozmaicheniem wykładu będzie prezentacja obiektów z epoki art deco. Spotkanie poprowadzi Andrzej Jankowski. Wykładu można posłuchać po wykupieniu biletu wstępu w kasie muzeum.

KOMEDIA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Boeing, Boeing”

Dzisiaj i jutro o godz. 19 Teatr Powszechny zaprasza widzów na graną na całym świecie sztukę Marca Camolletiego „Boeing, Boeing”. W Łodzi spektakl wyreżyserował Giovanni Castellanos, a scenografię stworzył Wojciech Stefaniak. Spektakl opowiada o życiu Maksa, którego służąca Nadia ratuje z wielu opresji. Najczęściej problemy Maksa wiążą się różnymi dowcipnymi sytuacjami spowodowanymi przez kobiety.



AMINA MARKOVIĆ POWOŁANA DO REPREZENTACJI

KOSZYKÓWKA \ Zawodniczka Widzewa Łódź Amina Marković po raz pierwszy otrzymała powołanie do seniorskiej kadry Czarnogóry. Koszykarka będzie miała okazję zagrać w dwóch meczach w ramach turnieju finałowego Mistrzostw Europy – 17 listopada o godz. 20.15 z Bośnią i Hercegowiną i 21 listopada o godz. 18 ze Słowacją.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Mamy plan zarówno na kadrę meczową, jak i na samo spotkanie. Cieszę się, że nie ma większych absencji – mówi trener Widzewa Radosław Mroczkowski

Widzewiaczy mają za sobą wygraną 4:0 z Siarką Tarnobrzeg | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew zagra z Radomiakiem o piąte zwycięstwo z rzędu

Widzewiaków czeka w sobotę trudne wyjazdowe starcie z Radomiakiem Radom, który zajmuje czwarte miejsce w tabeli drugiej ligi i jest wyraźnym kandydatem do awansu na zaplecze piłkarskiej ekstraklasy. – Na pewno nie będzie łatwo, ale jedziemy tam po 3 pkt – zapewnia trener łódzian Radosław Mroczkowski.

Daniel Mroczek

Po 12 kolejkach Widzew otwiera tabelę drugiej ligi. Łódzianie mają na koncie 27 pkt (osiem zwycięstw, trzy remisy i jedną porażkę). Radomiak traci 6 pkt do drużyny z al. Piłsudskiego. – Jest to spotkanie drużyn z czołówki tabeli. Skala trudności gry z każdym przeciwnikiem jest inna. Gramy na wyjeździe, więc spodziewam się trudnego meczu, ale nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie zachowali odpowiedniego poziomu koncentracji. Chcemy utrzymać obecną sytuację punktową. To dla nas ważne, żeby regularnie punktować. Na pewno nie będzie łatwo, ale jedziemy tam po zwycięstwo – przyznaje Radosław Mroczkowski.

Szkoleniowiec beniaminka drugiej ligi jest zadowolony, że w drużynie nie ma poważniejszych kłopotów zdrowotnych. – Mamy plan zarówno na ka-

drę meczową, jak i na samo spotkanie. Cieszę się, że nie ma większych absencji. Nie jest tajemnicą, że pod małym znakiem zapytania stoi występ Simonasa Pauliusa, ale nad tym będziemy się jeszcze zastanawiać – podkreśla. Przypomnijmy, że Litwin w ostatnim meczu został ostro poturbowany przez graczy Siarki Tarnobrzeg.

Głównym sędzią meczu Radomiaka z Widzewem będzie Szymon Lizak z Poznania. Arbiter prowadził już jedno spotkanie z udziałem widzewiaków w tym sezonie. Był to mecz piątej kolejki z Gryfem Wejherowo wygrany 3:1. Lizakowi na liniach będą pomagali Maciej Śliwiński i Wojciech Brenk. Arbitrem technicznym będzie Łukasz Chodnicki. Zapowiedź 13. kolejki drugiej ligi: Pogoń Siedlce–Górník Łęczna (6.10, godz. 17), Siarka Tarnobrzeg–Błękitni Stargard (6.10, godz. 15), Radomiak Radom–Widzew Łódź (6.10, godz. 15.30), Skra Częstochowa–Elana Toruń (6.10, godz. 16), Ruch Chorzów–Resovia (6.10, godz. 18), GKS Bełchatów–ROW 1964 Rybnik (6.10, godz. 17), Olimpia Grudziądz–Gryf Wejherowo (7.10, godz. 18), Olimpia Elbląg–Stal Stalowa Wola (6.10, godz. 19.45), Rozwój Katowice–Znicz Pruszków (6.10, godz. 15).

**RADOMIAK
– WIDZEW**
sobota
godz. 15.30

PIŁKA NOŻNA

„Akademia Uśmiechu” przy Sportowej

Trening pierwszej drużyny PGE GKS Bełchatów obserwowali niecodzienni goście. W ramach „Otwartego stadionu” ul. Sportową 3 odwiedziły dzieci z Przedszkola Niepublicznego „Akademia Uśmiechu”. Pięciolatki podziwiała trenujących piłkarzy Brunatnych. Po zajęciach zawodnicy odpowiadali na pytania przedszkolaków, rozdawali autografy i pozowali do wspólnych zdjęć.

RUGBY

Wyjazdowe mecze łódzian

W sobotę o godz. 14 w Grupie Mistrzowskiej Master Pharm Budowlani zmierzą się w Lublinie z Budowlanymi. Godzinę później w Krakowie drużyna KS Budowlani powalczy w Grupie Trophy z Juvenią. Tego samego dnia w Łodzi odbędzie się mecz kadetów KS Budowlani–Juvenia Kraków (godz. 13).

KOSZYKÓWKA

Pora na pierwszą kolejkę EBLK

W niedzielę koszykarki Widzewa zainaugurują zmagania w Energa Basket Lidzie Kobiet. O godz. 19 łódzianki zagrają w Polkowicach z CCC. Podopieczne trenera Elmedina Omanicia postarają się sprawić niespodziankę w konfrontacji z mistrzyniami Polski. W szeregach Widzewa zobaczymy nowe zawodniczki, m.in. Aleksandrę Pawlak czy Raigyne Moncrief.

PIŁKA NOŻNA



ŁKS sprawi lanie Wigrom?

Przed piłkarzami Łódzkiego Klubu Sportowego ligo-wy pojedynki z dziewięcioma w tabeli Wigrami Suwałki. Drużyna prowadzona przez trenera Kamila Sochę przegrała ostatnio aż 0:5 z Podbeskidziem. Kibice beniaminka liczą, że zawodnicy Kazimierza Moskala zdołają wygrać równie wysoko.

– Wszyscy zawodnicy są gotowi do gry – informuje Kazimierz Moskal, trener ŁKS. – Wczoraj w meczu Pucharu Polski drużyny rezerw zagrało dwóch graczy – Jakub Kopolstyka i Kamil Żylski. Do treningu z zespołem wraca Mirosław Maschera. Wiemy, że w ostatniej kolejce Wigry przegrały 0:5 z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Boję się meczów z zespołem, który dostał lanie. Musimy jednak robić swoje. Tak jak w poprzednich spotkaniach chcemy rozgrywać piłkę w ataku pozycyjnym – dodaje.

Zapowiedź 13. kolejki Fortuny 1 Ligi: Bruk-Bet Termalica Nieciecza–Puszcza Niepołomice (6.10, godz. 17), Stomil Olsztyn–GKS Katowice (6.10, godz. 19), Garbarnia Kraków–Chrotyń–GKS Katowice (6.10, godz. 19), Stal Mielec–Odra Opole (5.10 październik, godz. 20.45), Warta Poznań–Chojniczanka Chojnice (6.10, godz. 15), Bytovia Bytów–GKS 1962 Jastrzębie (6.10, godz. 16), Podbeskidzie Bielsko-Biała–Raków Częstochowa (6.10, godz. 18), ŁKS Łódź–Wigry Suwałki (6.10, godz. 15), GKS Tychy–Sandecja Nowy Sącz (6.10, godz. 18).

(dm)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

6-7 PAŹDZIERNIKA 2018

#GumoweUcho *Niecodzienna Lista Przebojów*

OBIECYWALI, OBIECUJĄ I BĘDĄ OBIECYWAĆ

.....
ZENEK
.....
JEST TYLKO JEDEN:.....

.....
ŻARŁOCZNY
.....
INTRUZ

.....
POLEMIKA
.....
FILMOWA

.....
TELEFON
.....
KONTRA URODA

.....
SAKIEWICZ
.....
OPOWIADA BAJKI

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Obiecywali, obiecują i będą obiecywać. Wyborcze deklaracje w pigułce

Piotr Łuczuk

Wybory samorządowe zbliżają się wielkimi krokami i – czy tego chcemy, czy nie – zdominowały przekaz niemal wszystkich mediów. Żeby ułatwić sobie i drogim Czytelnikom poruszanie się w tym szumie informacyjnym, postanowiłem odszukać w muzycznych annałach utworów, w którym znalazłyby się wszystkie przedwyborcze obietnice, i to różnych partii.



Regulujemy odbiorniki

Czy to możliwe, żeby wszystkie przedwyborcze obietnice zmieściły się, niczym w wielkim worku, w jednym utworze? Ależ tak!

Historia stara jak świat. Zbliżają się wybory, na ulice miast wychodzą politycy różnych opcji (niektórzy nawet z własną ławeczką) i zaczyna się litania obietnic. Co ciekawe, im bliżej rozliczenia przy urnach, tym więcej obietnic, a im więcej obietnic, tym większe medialne zamieszanie. I jak tu się w tym wszystkim nie pogubić?

Trzeba przyznać, że to spore wyzwanie – zwłaszcza gdy niektórzy kandydaci proponują swoim wyborcom coś, co obiecywano im już dawno temu. Taki na przykład Rafał Trzaskowski został oskarżony w mediach o to, że mieszkańcom Pragi-Północ obiecał dokładnie to samo, co lata temu deklarowała Hanna Gronkiewicz-Waltz. Wpadki nie uniknął nawet premier Mateusz Morawiecki, któremu media wytknęły, że podczas wizyty w Gdańsku i prezentacji kandydatów PiS z regionu obiecał budowę dworca kolejowego w Starogardzie Gdańskim, choć dworzec już stoi, a w dodatku został nawet wyremontowany.

Sztaby od lewej do prawej strony nie mają łatwego życia na ostatniej prostej kampanii. Z telewizji, radia, prasy i internetu atakują nas przedwyborcze obietnice. W ten sposób powstaje klasyczny szum informacyjny, w którym coraz trudniej odróżnić jedne obietnice od drugich. Jak się w tym wszystkim nie pogubić? Pomysł na to ma premier Mateusz Morawiecki, który w trakcie wizyty w Poznaniu mówił, że program wyborczy rywali to takie „rzeźbienie w lodzie” i wskazał, że w rzeczywistości „w tych wyborach mamy do czynienia z dwoma programami – jeden nazywa się anty-PiS, a drugi nazywa się Polska!”. Trzeba przyznać, że



Czas wyborów

Im bliżej rozliczenia przy urnach, tym więcej obietnic, a im więcej obietnic, tym większe zamieszanie medialne.

takie podejście wszystko ułatwia, jednak nie byłbym sobą, gdybym nie zaproponował Państwu jeszcze innego rozwiązania. Takiego bardziej muzycznego. Czy to możliwe, żeby wszystkie przedwyborcze obietnice zmieściły się, niczym w wielkim worku, w jednym utworze? Ależ tak! Podkręcamy dźwięk i zaczynamy muzyczną podróż...

Spójrzmy na warstwę tekstową utworu „Ale wkoło jest wesoło” zespołu Perfect.

Komu auto, komu chatę
/ Komu awansować tatę
/ Komu nie podawać ręki
/ Komu słowa do piosenki.

Już ten fragment dokumentuje program wyborczy niejednej partii, a to dopiero początek. W refrenie robi się jeszcze ciekawiej.

Jak naprawdę jest – nikt nie wie
/ Ooo
/ Kornik ryje dziurę w drzewie
/ Ooo
/ Elektronik kradnie w Tewie
/ A chłop pije – ale jazz.

Czegóż tu nie ma! Jest i wzmianka o fake newsach, jest niezbity dowód na to, że były minister środowiska Jan Szyszko miał rację w sprawie kornika drukarza, a problem występował w polskich lasach już wcześniej, ale najważniejszy jest ostatni wers. Wers, który

niejeden wielbiciel karaoke zna pewnie w wersji „elektronik w radiu grzebie”, choć w rzeczywistości brzmi on właśnie tak jak w cytowanej przeze mnie wersji. O co tu chodzi? Albo o kogo? Tewa była słynną fabryką tranzystorów zbudowaną jeszcze w czasach PRL. Jednak kim jest tajemniczy elektronik? Czy to możliwe, że może chodzić o najśłynniejszego elektryka RP Lecha Wałęsę? Całkiem niedawno wzywał on, aby „włączać światło”. To jego najnowszy plan na odwołanie Prawa i Sprawiedliwości oraz całego obozu Zjednoczonej Prawicy od władzy.

W piosence Perfectu poza obietnicami wyborczymi znalazły się też wytyczne dla dziennikarzy obsługujących kampanie wyborcze.

Z kim nie wolno pić, z kim gadać
/ Co we środy można jadać
/ O kim milczeć, o kim pisać
/ Kogo skarcić za Hołdysa.

Zwracam tylko uwagę, że utwór pochodzi z 1981 r., a do dziś nie stracił na aktualności.

Czy to znaczy, że na przestrzeni lat obietnice wyborcze w ogóle nie ewoluowały? Cóż... Odpowiedź na to pytanie pozostawiam Tobie, drogi Czytelniku. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#FijotkiWGłowie



**ZENEK
JEST TYLKO
JEDEN**

Jak do tego doszło, nie wiem

Jedną z najbardziej oczekiwanych produkcji w Polsce staje się powoli widowisko Katarzyny Jungowskiej, która kręci film o... Zenku Martyniuku. W postać młodego lidera zespołu Akcent miał się wcielić Antoni Królikowski, ale koniec końców nie wypaliło. Albo po roli w „Czasie honoru” aktorowi bardziej niż disco polo podobała się żołnierskie piosenki, albo po prostu producenci szukają kogoś, kto będzie miał oczy bardziej zielone, zielone...

Zachcianka Edyty

Od kilku dni w sieci aż huczy od słynnej fanaberii Edyty Górniak. Gwiazda wystąpiła swoją asystentką do Londynu tylko po to, by ta kupiła i przywiozła jej ulubione... tofu. Fakt, że ta eskapada kosztowała ją cztery tysiące nie zdołał popsuć piosenkarce humoru. Jak to mówią – szlachta się bawi, kosztów nie liczy.

Nie pomył listy

Wybory samorządowe już za moment. Partia Razem znalazła się na liście nr 6, a zarejestrowany przez Włodzimierza Czarzastego jako SLD Lewica Razem komitet wyborczy uplasował się na liście nr 5. Jedna i druga partia powinna teraz zainspirować się kampanią reklamową filmu „Dywizjon 303. Historia prawdziwa” i przeprowadzić akcję pod hasłem: „Nie pomył listy”.

Przepis na karierę

Piotr Cugowski rozbawił internautów, opowiadając o swoim muzycznym debiucie w młodości. Muzyk dał koncert ze swoim zespołem podczas szkolnej akademii. Zaniepokojeni brakiem reakcji widowni debutanci dopiero po fakcie dowiedzieli się, że zagrali w szkole dla głuchoniemych. W niektórych przypadkach taka publiczność to skarb. Na przykład dla Mandaryny.

OPRACOWAŁA

Magdalena **Fijołek**

#PodejrzaneZnatury

Żarłoczny intruz

Natalia **Osten-Sacken**

Czy to faktycznie organizm, o którym warto pisać? Jakie problemy związane są z jego pojawieniem się na terenie basenu Morza Bałtyckiego? Kilku jego krewnych żyje już przecież u nas jako gatunki rodzime, sprzedawane są nawet w konserwach jako powszechnie znane byczki. Główny problem to spektrum pokarmowe, ponieważ organizm ten jest rybą, i to rybą drapieżną, która poluje głównie na bezkręgowce denne. I cóż z tego, można by zapytać, wynika dla przeciętnego konsumenta wędzonej makreli, rolmopsów śledziowych i filetów z dorsza? Otóż wynika bardzo wiele! Wyjadając pokarm, z którego korzystają także inne gatunki, również te cenne gospodarczo, konkuruje z nimi i pośrednio przyczynia się do redukcji ich pogłowia.

Bardzo lubi małże, na przykład omułki, które należą także do ulubionego pokarmu płastug. A smażoną flądrę z wielką radością pałaszują nadmorscy plażowicze, nie zdając sobie zapewne sprawy, że mają poważnego konkurenta do tej wakacyjnej potrawy. W swojej żarłoczności bowiem intruz nie gardzi także narybkiem innych gatunków oraz mniejszymi od siebie rybami żyjącymi w strefie przydennej, co w sposób oczywisty i niebagatelny wpływa na ich populację. Poza tym jest zwierzęciem bardzo płodnym i nie mając wielu naturalnych wrogów, rozmnaża się w sposób prawie nieograniczony, wciąż powiększa liczebność swojej populacji.

Mowa jest tutaj o babce byczej (*Neogobius melanostomus*), która została do nas przywleczona najprawdopodobniej z wodami balastowymi statków. Nie przybyła jednak do nas bezpośrednio – w latach 80. XX w. obecność babki byczej stwierdzono w rzece Moskwa i był to prawdopodobnie etap przejściowy w zasiedleniu europejskich wód przez tę rybę pochodzącą z basenów Mórz Azowskiego, Czarnego i Kaspijskiego. Rodzina babkowatych, do której należy, jest dość liczna, to ponad 1800 gatunków, a wszystkie mają charakterystyczne cechy wspólne: szeroką głowę (nieproporcjonalną w stosunku do reszty ciała), wydłużone ciało i stosunkowo duże płetwy. Interesującym przystosowaniem są posiadane przez nie płetwy brzuszne tworzące rodzaj przyssawki, dzięki czemu ryby te mogą się przytwierdzać do dna i przeciwstawiać nawet silnym prądom morskim.

Babka bycza jest piątym przedstawicielem babkowatych w naszym morzu, jednak wśród nich jest prawdziwym gigantem – osiąga 25 cm i do 350 g, podczas gdy największy rodzimy gatunek, babka czarna, mierzy 12 cm. Nazwa „bycza” jest związana z charakterystycznym kształtem nieproporcjonalnie dużej głowy. Babkowate wykazują bardzo interesujący, wręcz feministyczny sposób wychowywania potomstwa. To nie samica opiekuje się ikrą, lecz samiec, który ruchami płetw zapewnia dopływ natlenionej wody i strzeże potomstwa przed drapieżnikami. Narybek kryje się wśród zakamarków dna, a liczne kamienie, deski i betono-



Prawdopodobnie to od gdyńskiego portu około roku 1987 rozpoczęła się inwazja tego gatunku w polskim Bałtyku. Bogate żerowiska, wielka liczba kryjówek i niewielu wrogów naturalnych przyczyniły się do tego, że intruz zaczął się rozprzestrzeniać. W ciągu kilku lat opanował całą Zatokę Gdańską, a pod koniec lat 90. zwierzę to stwierdzono także w Zalewie Wiślanym, w Zatoce Pomorskiej i na terenie Słowińskiego Parku Narodowego. Zaledwie 15 lat wystarczyło, by opanowało wiele akwenów na terenie Polski, a w 2002 r. pojawiło się w łowiskach w Świnoujściu.

we płyty, którymi ułane jest dno wielu portów, tylko zapewniają mu obfitość schronień. To, że babka bycza zdomowiła się w Bałtyku, wynika niestety także z działalności człowieka, który nadużywając nawozów sztucznych i innych substancji zawierających azot, fosfor i inne pierwiastki, przyczynia się do nadmiernej nawożenia zbiorników wodnych, z których woda często splywa do Morza Bałtyckiego. Z tego powodu jest ono przeżyźnione i bardzo bogate w plankton, a to świetne środowisko dla żywiących się nim małży, które z kolei stanowią pokazną część diety babki. Warto także wspomnieć, że nadmiernymi połowami przetrzebiliśmy populacje ryb drapieżnych, takich jak dorsz czy okoń, które mogłyby regulować liczebność tego inwazyjnego gatunku.

Babka bycza ma zastosowanie kulinarne także w Polsce, ale cieszy się małą popularnością i łowi się jej raczej niewielkie ilości. Ten gatunek nie tylko u nas sprawia kłopoty. W końcu lat 90. wykazano

obecność babki byczej w niemieckiej części Bałtyku, na początku XXI w. w Estonii, następnie na Łotwie i na Litwie, a w roku 2005 dotarła do Finlandii i do Szwecji, dokąd także prawdopodobnie trafiła z wodą balastową. Historia rozprzestrzeniania się babki byczej pokazuje, jak bardzo działania ludzkie mogą zmienić otaczający nas świat i że często wpływamy na środowisko, niezupełnie mając tego świadomość. Duża część gatunków inwazyjnych została zawleczona poza swoje naturalne obszary występowania przypadkowo, inne zostały wsiedlone celowo przez człowieka. One zawsze miały i wciąż mają negatywny wpływ na nowe otoczenie, eliminując inne gatunki lub osłabiając ich populacje. Babka jest tylko jednym z przykładów, którym warto się przyjrzeć i zastanowić, co możemy zrobić, żeby tak bardzo nie ingerować w naturalne oblicze otaczającego nas świata. Jesteśmy jego częścią i czy nam się to podoba, czy nie, jesteśmy od niego zależni. **N**

#PolemikaFilmowa

ZAGINĘŁO CI DZIECKO? WPISZ JE W WYSZUKIWARKĘ



„Searching”

REŻYSERIA
Aneesh Chaganty

SCENARIUSZ
Aneesh Chaganty, Sev Ohanian

GATUNEK
thriller

PRODUKCJA
USA

PREMIERA
28 września

Jeśli wydawało ci się, że wiesz wszystko o swoich dzieciach, to się grubo mylisz! Filmowcy idą w tych rozważaniach dalej. Jeśli myślisz, że twoja 16-letnia córka chodzi na lekcje pianina i wkuwa biologię po nocach z koleżanką, to na bank to tylko przykrywka dla jej prawdziwych, haniebnych działań



*Nie mam konta na Facebooku,
a Ty, Igorze?*

Sylwia **Krasnodębska**

Ostateczny krach kina detektywistycznego

Amerykański thriller „Searching” to kino rewolucyjne w swojej treści. Okazuje się, że biura detektywistyczne wraz z innymi dochodzeniówkami można pozamykać. Wystarczy bowiem zamienić szkietko i oko na ekran i myszkę. Bo w mediach społecznościowych jest wszystko o wszystkich. A kto jest najlepszy w śledzeniu młodzieży w świecie wirtualnym? Zgadłeś, Igorze, rodzice!

Jeśli wydawało Ci się, że wiesz wszystko o swoich dzieciach, to się grubo mylisz! Filmowcy idą w tych rozważaniach dalej. Jeśli myślisz, że Twoja 16-letnia córka chodzi na lekcje pianina i wkuwa biologię po nocach z koleżanką, to na bank to tylko przykrywka dla jej prawdziwych, haniebnych działań. „Nie znamy swoich dzieci i nigdy ich nie poznamy” – słyszymy w filmie „Searching”. Jednak wzbudzony w widzu niepokój jest kojony kolejną złotą myślą: „ale to nie nasza wina”.

Pewnej smutnej nocy znika 16-latek, a poszukujący jej ojciec nagle orientuje się, że nie jest w stanie wskazać żadnego znajomego dziewczyny. By dowiedzieć się, gdzie może być dziecko, musi na nowo odkryć, kim ono w ogóle w jego obecności i pod nieobecność jednocześnie się stało. No i teraz zagadka, Igorze. Jaki morał popłynie z wielkiego ekranu? Zaznacz właściwe: (1) Nie warto rozmawiać z dziećmi. (2) Należy rozmawiać z dziećmi.

Kilka tygodni temu okładkowym tematem „Niecodziennej” był zły wpływ technologii na rozwój najmłodszych. Straszylśmy z okładki hasłem „Smartfon zabija dzieciństwo”. Jeśli ktoś nie wierzy, powinien zobaczyć film „Searching”. Na szczęście są tacy, którzy nie mają konta na Facebooku, nie prowadzą bloga ani vloga. Ja na przykład wcale tego nie potrzebuję. Bo i tak jestem w domu bacznie obserwowana, a żaden mój sekret nie ma szansy pozostać nieodkryty. Mam – działającego również w strefie bez zasięgu – psa. A w jaki sposób Ty, Igorze, lubisz być inwigilowany?

*A ja mam,
a ja mam*

Igor **Szczęsnowicz**

Film niepotrzebny – czyli dlaczego nie zobaczę tej produkcji

Bycie rodzicem to umiejętność rozmawiania z dziećmi i wyciągania wniosków. Jeśli ktoś uważa, że ta powinność zastąpi obcowanie potomka z elektroniką użytkową, choćby nie wiem jak interaktywną, powinien iść się leczyć. Niekoniecznie do kina. Najpierw małe wyjaśnienie. Zupełnie niechcący parę tygodni temu obejrzałem w kinie krótki zwiastun tego filmu. Wystarczyło w zupełności, aby przekonać mnie, że oglądać tego dzieła ani potrzeby, ani chęci nie mam. Skośnoocy bohaterowie, zagubieni w swoich relacjach ze smartfonami i zaawansowaną elektroniką, poszukujący swojego jestestwa w skomplikowanych relacjach z innymi tego typu ofiarami popkultury. Nuda! Nuuuudaaa! Wydaje się, że jak ktoś ugrzązł w uzależnieniu od telefonu, to mu żaden film nie pomoże, a dla rodziców, którzy konstatują, że nie znają swojego nastoletniego dziecka, jest już i tak za późno. Film detektywistyczny? Chyba, Sylwio, żartujesz? Film detektywistyczny to są opowieści z Herculesem Poirotem (koniecznie David Suchet), panną Marple (ta jeszcze czeka na odpowiednią odtwórczynię), ewentualnie z komisarzem Maigretem (polecam filmy z Rowanem Atkinsonem w roli tegoż, naprawdę warto). Ten tutaj to zwyczajny popkulturowy par excellence ekskrement, który ostatnio szeroką strugą leje się na nas z ekranów. I trzeba naprawdę solidnych parasoli, aby przed tym nasze uczucia, odczucia i kulturę osobistą wynieśioną z domów rodzinnych ochronić.

Inwigilacja? Ja bym się nią specjalnie nie przejmował. Nie masz Fejsa? Ale komórkę na Androidzie czy innym tego typu dinksie masz? No właśnie. Czyli jesteś inwigilowana całą dobę. I nic na to nie poradzimy. Żal mi tylko tych funkcjonariuszy, którzy muszą z tych bimbalionów danych pozyskanych od miliardów ludzi tworzyć dla swoich szefów raporty. Na pewno nie mają czasu, aby iść do kina. Choćby, z zawodowej ciekawości, na „Searching”.

#DobraKsiążka

Kapłan inny niż ten z „Kleru”

Sebastian Moryń

Jan Paweł II wymierzył mu policzek. Z sympatią i po ojcowsku. Mówi, że św. Szarbela uratował mu życie. Na własne oczy widział wielkie cuda i siłę szatańskich mocy. W czasach kampanii nienawiści, rozpętanej przeciwko księżom, on pokazuje, czym jest prawdziwe kapłaństwo. Oto ksiądz Jarosław Cielecki. Dla przyjaciół: Padre Jarek.

Długa broda, głębokie, badawcze spojrzenie, zmarszczki pod oczami wskazujące na wesoły, jowialny wręcz charakter. Na pierwszy rzut oka ks. Cielecki wydaje się po prostu oryginalnym kapłanem, ale w gruncie rzeczy nie odbiega od normy. Jednak wystarczy go przez chwilę posłuchać i już wiadomo: pozory mylą.

Sto tysięcy kilometrów

Pełen ekspresji gawędziarz, z pasją opowiadający o Bogu i Jego wielkich dziełach. Czy tym oczarował papieża – Jana Pawła II i Benedykta XVI? Czy to właśnie dlatego cenili go jako ciekawego rozmówcę? A jego prosta wiara w ducha „tak, tak, nie, nie” – czy nie przypomina tej, którą praktykował św. Szarbela? W wywiadzie rzece dla Tomasza Terlikowskiego, który właśnie ukazał się nakładem wydawnictwa Esprit, ks. Cielecki opowiada, jak wiele podróżuje, głosząc Dobrą Nowinę. – W ostatnim roku zrobiłem 105 tys. km. To daje średnio miesięcznie 8750 km, a dziennie niespełna 300 – śmieje się. Jarosław Cielecki od zawsze był oddany misji ewangelizowania, choć bywały w jego życiu chwile wyjątkowo trudne. Nawet takie, gdy obraził się na Pana Boga. Pochodzi z Niegowici – parafii, w której posługę pełnił Karol Wojtyła. Już w łódzkim seminarium odznaczał się apostołskim temperamentem. Wtedy głosił Chrystusa cudzoziemcom, głównie zresztą przybyszom z Ukrainy, podczas specjalnych spotkań modlitewnych. Po skończeniu seminarium były parafie – podmiejski Stryków i łódzki Widzew. Ale przede wszystkim misje. Bo to one nauczyły go, czym naprawdę jest kapłaństwo. A jest czymś zupełnie innym niż to, w jaki sposób opisują je liberalne media czy obrażają takie filmy, jak „Kler” Wojciecha Smarzowskiego.

Ksiądz na osiołku

Wystarczy jedna historia z misji ks. Jarka, by się przekonać, jak istotna jest rola księdza w życiu osób głodnych wiary. Kazachstan, gdzieś w strefie granicznej z Chinami. Padre udał się tam dzięki abp. Janowi Pawłowi Lendze. Najpierw podróż samolotem – ks. Cielecki w sutannie, a wokół tylko muzulmanie. Potem samochód, nocleg i znowu samochód. Przed wejściem do wioski, do której zmierzał Padre Jarek, zatrzymali go wieśniacy. Przyprawdzili osiołka i na kolanach usiłovali skłonić ks. Jarka, by na nim wjechał do miejscowości. „Ludzie proszą” – wyjaśnił młody Kazach. Dlaczego? Ksiądz w tej wiosce nie było od kilkudziesięciu lat. Dlatego



mieszkańcy – pozbawieni sakramentów – modlili się do szat liturgicznych o kapłana. Teraz pragnęli, by przyjazd duchownego stał się prawdziwym wydarzeniem. Padre, choć niechętny wszelkim honorom, spełnił prośbę. Gdy wjechał do wioski i zobaczył radość mieszkańców, nie był w stanie wykrztusić słowa. Zamurowało go. „Kobieta, u której przez lata odbywały się modlitwy, uklęka przede mną i całowała mi buty. Chciałem jej je wyrwać, ale się nie dało. I płakała, szlochała ze szczęścia” – wspomina z zakłopotaniem ks. Jarek. Po eksplozji radości kobieta wyjaśniła swoją reakcję na widok księdza: „Myśmy tu tyle lat czekali na kapłana i na Eucharystię. Ja im mówiłam, że przyjdzie do nas Pan Jezus i będzie msza święta, i na to przez wszystkie lata czekaliśmy”. „Uwier mi, to było najmocniejsze seminarium duchowne, jakie przeżyłem” – wzrusza się na wspomnienie tamtych chwil ks. Cielecki. Z Janem Pawłem II połączyła go rodzinna parafia w Niegowici – pierwsze miejsce, w którym posługiwał po swoich święceniach ks. Karol Wojtyła. Ks. Jarek, gdy był jeszcze w Łodzi, napisał reportaż o tych kilku latach kapłańskiej posługi przyszłego papieża. Książkę osobiście autoryzował Jan Paweł II, poprawił tylko nieco relację mieszkańców tak, jak zapamiętał poszczególne zdarzenia. Padre wręczył publikację papieżowi osobiście.

Ale to nie było ich pierwsze spotkanie. Poznali się trochę przypadkiem. Ks. Cielecki organizował teatr młodzieżowy w Strykowie, wystawiano „Gościa nieoczekiwanego” Zofii Kossak-Szczuckiej. Wystał nagrany na VHS sztukę do Watykanu. Wkrótce otrzymał zaproszenie – miał przyjechać z młodzieżą. Stawił się i podczas rozmowy z papieżem nakłonił go, by udzielił wywiadu katolickiej telewizji Stryków. Jak wspomina ks. Cielecki, Jan Paweł II kiwnął głową, wziął do ręki mikrofon, spojrzał na zgromadzonych i zmieszany wyrzucił z siebie: „Powiedźcie mi, kiedy mam mówić”. Ta chwila wzruszyła ks. Jarka. Już wtedy wiedział – to nie tylko wielki papież, ale i niezwykle człowiek.

Ks. Cielecki początkowo zachowywał rezerwę wobec następcy Jana Pawła II. Mimo że przy Benedykcie XVI pełnił podobną funkcję – był pracownikiem jego biura obsługi prasowej. Ich relacje początkowo wydawały się chłodne. Do czasu, aż w życiu ks. Jarka wydarzyła się tragedia – śmierć mamy, która zresztą chorowała od długiego czasu. Ks. Cielecki się załamał. Przestał odprawiać mszę świętą, głosić kazania. Obraził się na Pana Boga. Gdy dowiedział się o tym papież Benedykt, zaprosił go na rozmowę. Mimo ważnego spotkania, na które był już spóźniony, Ojciec Święty słuchał cierpliwie opowieści o mamie ks. Jarka. Na koniec wręczył mu różaniec. W tym momencie narodziła się między nimi silna więź.

Cuda i walka duchowa

Padre Jarek wymyślił domy modlitwy maronickiego pustelnika, które powstają w całej Europie. Jest ich już blisko 400. Zakłada pustelnie, prowadzi wydarzenia ewangelizacyjne, podczas których błogosławi cudownymi olejami z grobu li-bańskiego duchownego.

Wierzy, że obrał właściwy kierunek. Doświadcza tego niemal codziennie. Bo św. Szarbela wyprasza liczne cuda. Jakże? Po jednym ze spotkań modlitewnych podeszła do niego kobieta i wyznała: „Przed modlitwą moje dziecko miało mieć skomplikowaną operację, ale gdy wezwałam pomocy św. Szarbela, po kilku godzinach dostałam telefon – zmiany w sercu zniknęły!”. To wielkie świadectwo.

Ks. Cielecki często pomaga egzorcystom, modląc się podczas wypędzania złych duchów. Jeden przypadek zapadł mu w pamięć. „Kiedyś pojechałem do rodziny, w której mąż od samego początku uprawiał okultyzm. W noc poślubną pokazał żonie małą drewnianą głowę z włosami i opowiedział jej, że to są włosy zmarłej osoby, które wciąż rosną, a on je co jakiś czas przycina. Okazało się, że jest wyznawcą szatana. Zapowiedział, że ta główka będzie zawsze obok nich w szklance, tak długo, jak długo będą żyć”.

Mężczyzna był opętany. Do tego stopnia, że gdy ks. Jarek wraz z egzorcystą modlili się w domu małżonków o uwolnienie, mąż zadzwonił do żony z pracy, żądając, by wyznała mu, kto jest w ich domu. „Straszna to była walka” – wspomina ks. Jarek. Wiele historii, które opowiada, wydaje się czasami nieprawdopodobnych. Cuda, zaskakujące wydarzenia, mroczna walka duchowa. Czy to wszystko może się przytrafić kapłanowi z 25-letnim stażem? Czy istnieją księża, którzy każdego dnia zawierają swoje życie Bogu, nie robiąc planów, nie prowadząc z przesadną skrupulatnością kalendarza? Istnieją. Jak twierdzi przyjaciel ks. Cieleckiego, Grzegorz Górny, opowieści ks. Jarka tylko na początku wydają się fantastyczne. „Początkowo podejrzewałem go nawet o konfabulację. Później okazywało się, że wszystkie były prawdziwe. To kapłan, który ma prawdziwy charyzmat do niezwykle przygód” – twierdzi publicysta.

W dobie ataków na Kościół i kapłaństwo, których autorami są przede wszystkim lewicowi twórcy i media, on pokazuje, że stereotypy, na których bazują nihiliści, to po prostu pospolite oszczerstwa. On – Jarek Cielecki, ksiądz, który każdego dnia wstaje i pyta: „Jezu, co dzisiaj dla mnie przygotowałeś?”. **N**

#Polsk@Winternećie

Prześcierało z uziemieniem

Okazuje się, że smartfony (ale nie tylko one) przyczyniają się do powstawania zmarszczek. „Zbyt częste korzystanie z urządzeń elektronicznych może powodować przedwczesne starzenie się cery. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest emisja szkodliwego niebieskiego światła, które uszkadza komórki skóry” – ogłosili naukowcy, a za nimi jeden z portali informacyjnych. Ale tak jakoś cichaczem ogłosili, bo przecież taka informacja to może być koniec świata, jaki znamy. Różne rzeczy kobiety mogą przeboleć – dosłownie i w przenośni. Jednak historia nie zna przypadku, by godziły się postarzać na własne życzenie. A tak właśnie jest, gdy korzystają ze smartfona. „Winowajcą jest niebieskie światło, znane również jako High Energy Visible Light (HEV). To rodzaj światła emitowanego nie tylko przez słońce, lecz także wszelkiego rodzaju wyświetlacze i urządzenia cyfrowe. Tych zaś używamy niemal non stop. Jak dowiodły niedawne badania, kobiety sięgają po smartfona aż 200 razy dziennie” – czytamy dalej i zastanawiam się, co by było, gdyby i tych 200 razy dziennie nie było. Spadłyby obroty operatorów, a wzrosła by nerwowość na rynku smartfonów, bo jak wówczas oferować nowe modele? Jak je reklamować? Że ładniejszy, że sprawniejszy i... że jeszcze szybciej postarza?

Ale jest nadzieja. Mianowicie można sobie założyć telefon na czoło. Służą



do tego specjalne opaski. Koszt 15 zł. „Uchwyty na głowę zwalnia nasze ręce. Dzięki temu nie musimy trzymać telefonu/smartfona w dłoni. Wystarczy, że zamocujemy go w uchwycie, następnie na kasku lub bezpośrednio na głowie – i możemy działać” – zachwala sprzedawca. Z kaskiem to bym nie przesadzał, ale nie zawadzi. Mamy przecież jeszcze telewizory, monitory komputerów, wyświetlacze pralek, kuchenek i lo-

dówek i one wszystkie emitują to postarzające światło. Ale na zmarszczki najlepsze jest coś innego. Wyczytałem, że takich rzeczy jest osiem, a jedną z najskuteczniejszych jest sen. Ale jak spać, kiedy zewsząd promieniowanie elektromagnetyczne od smartfona po pralkę? I na to jest rada. Jedna z firm zachwala w sieci sposób, jak tego wszystkiego uniknąć: „ważne jest zredukowanie dawki skażenia elektromagnetycznego do

poziomu, z którym organizm jest w stanie sobie poradzić. Założenia te można łatwo i szybko zrealizować dzięki zastosowaniu ekranujących i uziemiających prześcierań – są one wykonane z mieszanki bawełny z poliestrem, z wplecionymi nićmi ze stali nierdzewnej”. Reasumując, w dzisiejszym świecie trzeba umieć się uziemić. **N**

Jarosław **Molga**

#NaturaUzdrowia

ZBOŻA NA MOCNE KOŚCI I ZDROWE ZĘBY?

Dzisiaj będzie o spokrewnionych zbożach, amarantusie i quinoa, które zapewnią prawidłowy stan wapnia w twoim organizmie.

Amarantus to zboże stosowane już przez starożytnych Azteków. Współcześni badacze zainteresowali się nim z uwagi na brak problemów z niedożywieniem na tych terenach Afryki i Ameryki Łacińskiej, gdzie jest ono spożywane. Amarantus może być stosowany w niedoborach wapnia i białka oraz u osób z podwyższonym zapotrzebowaniem na składniki odżywcze, takich jak karmiące lub ciężarne matki, niemowlęta, dzieci i osoby wykonujące ciężką pracę fizyczną. Ama-

rantus ma wyjątkowo wysoką zawartość lizyny – aminokwasu tylko w niewielkich ilościach spotykanego w pszenicy i w większości innych zbóż. Zatem dodanie amarantusa do posiłku spowoduje, że będzie miał on więcej aminokwasów i białka niż mięso i inne produkty pochodzenia zwierzęcego.

Faktem jest, że ziarno amarantusa do tanich nie należy. Jednak to bardzo skoncentrowane pożywienie, zdecydowanie smaczniejsze w połączeniu z innymi pokarmami, które osłabiają jego intensywny aromat. Jakże ma właściwości lecznicze? Pozytywnie wpływa na płuca, zawiera witaminę C, błonnik pokar-

mowy oraz wcześniej wspomniane aminokwasy i białka. Zaskakujące dla wielu może być to, że zawiera więcej wapnia i czynników wspierających gospodarkę wapniową (krzem i magnez) niż mleko. Możemy go stosować do pieczenia chleba, ciast oraz jako dodatek do zup i dań zbożowych.

Quinoa (komosa ryżowa) była podstawowym daniem starożytnych Inków, nazywanym przez nich matką zbóż. Z uwagi na spokrewnienie z amarantusem wykazuje podobne do niego właściwości, a w porównaniu z innymi zbożami ma najwięcej tłuszczów. Stanowi także dobre źródło żelaza, fosforu, witaminy E

i witamin z grupy B. Dodatkowo wzmacnia nerki i krążenie. Komosę gotujemy tak jak ryż lub w połączeniu z innymi zbożami, a zmielona na mąkę może być wykorzystywana do pieczenia chleba i ciast. Komosa ryżowa jest bezglutenowa. Z uwagi na niezwykłą wartość odżywczą i zdolność wzrostu na ubogich glebach zboże to jest uważane za część „zagubionego dobroczynnego magazynu” światowego rolnictwa oraz żywienia. Możemy je nabyć w sklepach z ekologiczną, naturalną żywnością. **N**

Justyna **Pietrzykowska**

#SakiewiczOpowiadaBajki



ZASTĘPCA

Stary proboszcz z Wilkopłotów rozchorował się na dobre. Leżał sam na swojej plebanii i zamartwiał się z powodu jutrzejszej procesji Bożego Ciała. Wiedział, jak bardzo parafianom zależy na tym, by wszystko odbyło się jak trzeba. Ile czasu i wysiłku zajmuje im przygotowanie ołtarzy, ozdobienie okien i strojenie w suknie dziewczynek posypujących płatkami kwiatów drogę przed księdzem idącym z monstrancją. Trudno zapomnieć, od jak dawna chór z najtęższych głosów we wsi ćwiczy nietłatwe przecież pieśni. A tu wszystko może pójść na marne.

Gorączka rozbierała go coraz bardziej. Nad ranem poczuł, że jest z nim źle. Nie tylko nie poprowadził tej procesji, ale może nie poprowadzić już żadnej. Nie miał dość siły, by sięgnąć po telefon i zadzwonić do lekarza. W pewnym momencie poczuł, że w ogóle już nie ma sił...

Z żalem popatrzył na stary obraz z Panem Jezusem i pomyślał: „Jeśli tak zdecydowałeś, to Ty martw się teraz o procesję”.

Parafianie czekali na księdza przed kościołem. Po wsi już krążyła plotka o jego chorobie. Zaniepokoiła mieszkańców, szczególnie tych, którzy tyle wysiłku włożyli w przygotowanie procesji.

– Chory, nie chory, ale przecież procesję musi poprowadzić. Tyle pracy nie może się zmarnować i ksiądz sam przyjdzie albo załatwi jakieś zastępstwo – denerwował się miejscowy rzeźnik, który w tym roku ufundował wyjątkowo kosztowny ołtarz.

– W sąsiedniej wsi, Małopłotach, mają dwóch księży. Jeden mógłby przyjechać – myślał gorączkowo sołtys. Jego nerwowość narastała, kiedy patrzył na rozpacz żony, najtęższej i najgłośniejszej śpiewaczki w chórze parafialnym. Czekali w strugach deszczu, który jak na złość rozpadał się na dobre.

Ksiądz wyszedł do nich, kiedy już wysyłali kościelnego, by zapukał do drzwi plebanii. Mimo że deszcz padał coraz mocniej, natychmiast zorientowali się, że chory proboszcz

załatwił zastępcę. – To musi być nowy z Małopłotów – szybko orzekły chórzystki.

Od razu im się nie spodobał. Zarośnięty, jakby nożyczek i żyłki zapomniał, no i chudy. A czy wypada, żeby ksiądz był taki chudy? Rzeźnik zwrócił uwagę na to, że ma takie niepolskie rysy. – Wszędzie się wcisną, nawet do Kościoła – skomentował krótko. Chociaż nie powiedział wyraźnie, kim są ci, którzy wciskają się nawet do Kościoła, sołtys w lot zrozumiał uwagę. Pokiwał głową, szepcząc pod nosem: – Takie czasy, drogi panie, takie czasy.

Procesja już miała ruszyć, kiedy zrobiło się jakieś zamieszanie wokół baldachimu, pod którym kroczył ksiądz z monstrancją. Nowy zwołał pod baldachim wszystkie dziewczynki z koszykami płatków i kazał się im schronić przed deszczem. – Co on wyrabia?! – przemknęło kościelnemu przez głowę. Oburzenie podzielili natychmiast pozostali parafianie. Nie po to zafundowali taki drogi baldachim, żeby ksiądz z Panem Jezusem chodził po deszczu. Ucieszyły się za to mamy dziewczynek, wiedziały bowiem, ile kosztuje wypranie ubłoconych białych sukienek.

To jednak nie był koniec zamieszania. Nowy odesłał do pomocy niedołężnej staruszce wiejskich osiłeków, podtrzymujących do tej pory pod łokcie księdza idącego z monstrancją. Opierając się na kulach, nie mogła nadążyć za procesją. Nowy puścił ją przed sam baldachim.

Szła więc w deszczu ta dziwna procesja: staruszka z osiłkami, dziewczynki pod baldachimem, zarośnięty ksiądz – i cała reszta pięknie ubranych, przemokniętych i srodze rozczłuszczonych na to dziwne, gorszące widowisko. A najbardziej rozczłuszczony był rzeźnik, bo wszyscy, zamiast oglądać jego bardzo, bardzo drogi ołtarz, patrzyli na czoło procesji. Bądź co bądź, było na co popatrzeć.

Na koniec nabożeństwa ksiądz proboszcz zawsze dziękował tym, którzy brali udział w przygotowaniu procesji. Przez głowę rzeźnikowi przeszła niepokojąca myśl: czy nowy dostał właściwą kartkę z podziękowaniami dla parafian? A jeśli wszystko mu się pomyli i najpierw podziękuje aptekarzowi, fundatorowi drugiego ołtarza? Przecież aptekarz w tym roku wcale się nie wysilił.

Obawy rzeźnika okazały się uzasadnione. Było nawet gorzej. Nowy bezceremonialnie podziękował za przy-

ście brudnemu żebrakowi, a potem Frankowi, który miesiąc temu wyszedł z więzienia, i Hance, o której we wsi mówiono najgorsze rzeczy. O rzeźniku, aptekarzu czy burmistrzu – ani słowa. Nowy skończył już swoje podziękowania i było jasne, że pominął najlepszych, najbardziej zasłużonych i najbogatszych parafian. Teraz pozostało tylko błogosławieństwo monstrancją – i do domu.

Rzeźnik patrzył na księdza, nie dowierzając, że coś takiego mogło mu się przytrafić. Rozejrzał się i z satysfakcją odnotował, że równie ponure miny mają sołtys i aptekarz. – No, ale w końcu oni w tym roku nie wydali tyle pieniędzy na ołtarze – przemknęło mu przez głowę i znowu się rozżość. – W dodatku księdzu nie wypada zwrócić uwagi, że się źle zachował – myślał coraz bardziej naburmuszony. Wtem go olśniło. Może to dlatego, że deszcz przestał padać, a może dlatego, że nowy po raz pierwszy podniósł monstrancję. Wewnątrz monstrancji nie było hostii, nie było Pana Jezusa. – Mam go! – pomyślał rzeźnik z satysfakcją. Przybrał ton najświętszego oburzenia i wrzasnął ile sił w płucach:

– Zapomniał ksiądz Pana Jezusa!

Wszyscy podnieśli głowy i zobaczyli to samo, rzeczywiście nie było hostii.

– Nie będę na to dłużej patrzył! – krzyknął sołtys, który zawsze dbał o to, by nie łączono jego nazwiska z jakimś skandalicznym wydarzeniem. Odwrócił się i poszedł do domu.

– Nie ma Pana Jezusa, to i mnie tu nie będzie – zdecydował aptekarz. Wyprzedził nawet rzeźnika, który szedł ciężkim krokiem. Wkrótce przed kościołem zostali tylko staruszka o kulach, żebrak, Franek i Hanka, o której złośliwie plotkowano. Nowy udzielił im błogosławieństwa i zniknął za drzwiami plebanii. Pochylił się nad zmarłym księdzem i wyszeptał, patrząc kątem oka na swoją podobiznę na ścianie: – Czterech parafian to jeszcze nie procesja, ale w sumie dobrze, że mnie jeszcze ktokolwiek tu zauważa.

Zniknął, zabierając ze sobą duszę księdza. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

PAMIĘĆ 79. ROCZNICA ZBRODNI PIAŚNICKIEJ

Uczczą ofiary Kaszubskiej Golgoty

Uroczystości w Piaśnicy od lat gromadzą setki pielgrzymów oddających cześć pomordowanym | fot. Facebook/d

W sanktuarium piaśnickim w niedzielę 7 października o godz. 10.30 rozpocznie się uroczystość patriotyczna ku czci pomordowanych w lesie piaśnickim w latach 1939–1940. Mszę św. odprawi metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź.

Andrzej Dziński

Według ostrożnych szacunków historyków w wyniku akcji likwidacyjnej w lesie piaśnickim Niemcy zamordowali od 12 tys. do 14 tys. przedstawicieli polskiej elity politycznej, gospodarczej i kulturalnej z Pomorza Gdańskiego, a także osób przewożonych koleją z Trzeciej Rzeszy. Doroczną uroczystość organizują wójt gminy Wejherowo oraz proboszcz parafii Chrystusa Króla i bł. s. Alicji Kotowskiej w Wejherowie, przy współudziale prezydenta Wejherowa, wójta gminy Krokowa, Stowarzyszenia Rodzi-

\\ Po wybrzmieniu oratorium zaplanowano uroczysty ceremoniał wojskowy, a o godz. 12.30 zostanie odprawiona msza św. pod przewodnictwem metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia \\

na Piaśnicka, 18 Wojskowego Oddziału Gospodarczego oraz Batalionu Dowodzenia Marynarki Wojennej. Wspólną modlitwę rozpocznie o godz. 10.30 nabożeństwo oczekiwania. Pół godziny później przy palenisku nr 2 odbędą się część oficjalna i apel ku czci pomordowanych. O godz. 11.25 zabrzmie wzruszające oratorium „Requiem Piaśnickie” – epos regionalny, powstały w 2001 r.

Pomysłodawcą, autorem libretta i reżyserem spektaklu jest Dariusz Wójcik. Wykorzystano w nim fragmenty książki Barbary Bojarskiej „Piaśnica” oraz poezję autorów z Pomorza, m.in. Jerzego Sampa, Franciszka Fenikowskiego czy Jana Piepi. Tło muzyczne „Requiem Piaśnickiego” na organy i czworo solistów skomponował prof. Andrzej Nanowski. Po wybrzmieniu oratorium zaplanowano uroczysty ceremoniał wojskowy, a o godz. 12.30 zostanie odprawiona msza św. pod przewodnictwem metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia.

Pamięć o zbrodni w lesie piaśnickim, zwanej często Pomorskim Katyniem, jest wciąż pielęgnowana przez Kościół, lokalne władze, organizacje patriotyczne i mieszkańców Pomorza

PRZESTĘPCZOŚĆ ZORGANIZOWANA

10 zarzutów dla prawniczki z Trójmiasta

To szósta osoba wykonująca zawód notariusza i piąta z pomorskiej izby notarialnej, której prokuratura postawiła zarzuty w sprawie tzw. mafii mieszkaniowej. – Dotyczą one niedopełnienia obowiązków służbowych przy sporządzaniu umów pożyczki w formie aktu notarialnego – wyjaśnił prok. Maciej Załęski z Prokuratury Regionalnej w Gdańsku. Notariuszka nie przyznała się do winy. Jest zawieszona w prawie wykonywania zawodu, musi też wpłacić 50 tys. zł poręczenia. Wcześniej 20 osób usłyszało 120 zarzutów.

Sledztwo trwało dwa lata, ustalono ponad 400 poszkodowanych. W ub.r. postawiono zarzuty 15 osobom, które miały zorganizować proceder lichwiarskich pożyczek. są podejrzeni o sporządzanie niekorzystnych umów, przez które poszkodowani tracili mieszkania. Wszyscy notariusze są na wolności i pracują w zawodzie. Sądy nie zgodziły się na ich aresztowanie, a izby notarialne nie przeprowadziły postępowań dyscyplinarnych.

(sb)

SŁUŻBA ZDROWIA

Ministerialna pomoc dla szpitali

Dodatkowe pieniądze na wyposażenie z programu wsparcia Ministerstwa Zdrowia trafią do pomorskich szpitalnych oddziałów ratunkowych. – W ramach tego programu siedem SOR otrzymało środki w wysokości ok. 3 mln zł – mówił wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński podczas konferencji prasowej w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim. – To o tyle istotne, że to przede wszystkim sprzęt do ratowania dzieci. Rząd wypełnia samorządową lukę inwestycyjną, bo ten sprzęt tak napraw-

dę powinien już w tych szpitalach być – zaznaczył. Kilkuset tysięcy dotacje wpłyną do Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego ZOZ w Lęborku, placówki Szpitali Pomorskich w Wejherowie, Powiatowego Centrum Zdrowia w Kartuzach, szpitala im. M. Kopernika w Gdańsku, placówki Szpitali Kocińskich w Starogardzie Gd. oraz do szpitali specjalistycznych w Kościerzynie i Słupsku.

(sb)



ŚMIERTELNIE RANIŁ NOŻEM

SŁUPSK \ Do tragicznej bójki doszło w czwartek na skrzyżowaniu ul. Tuwima i Deoty. Ofiarą nożownika został 37-letni bezdomny mężczyzna, który zmarł po przewiezieniu do szpitala. Mężczyzna podejrzewany o zadanie ciosu został zatrzymany, w organizmie miał ponad trzy promile alkoholu. Ofiara i napastnik mieli wcześniej razem spożywać alkohol. Trzecia osoba miała w tym czasie udać się do sklepu.

fot. Fotolia/d

PAMIĘĆ O ZBRODNI W LESIE PIAŚNICKIM

Przywracanie wiedzy o Pomorskim Katyniu

Polacy z Pomorza od lat pielęgnują pamięć o rodakach zamordowanych przez Niemcy hitlerowskie w pierwszych miesiącach II wojny światowej na terenie lasów w okolicach Wejherowa. Z biegiem czasu świadomość zapomnianej zbrodni zaczyna zataczać coraz szerszy krąg. W tym roku po raz pierwszy wątek Piaśnicy pojawił się w filmie fabularnym. „Kamerdyner” w reżyserii Filipa Bajona, który otworzył 43. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, opowiada o dramatycznych losach społeczności zamieszkującej Pomorze w pierwszej połowie XX w.

Andrzej Dziaki

Mord w Piaśnicy był pierwszą w czasie II wojny światowej zbrodnią na ludności cywilnej – stwierdziła w rozmowie z Polską Agencją Prasową Monika Tomkiewicz, historyk z gdańskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej. Intelligenzaktion, zorganizowana akcja likwidacji polskich mieszkańców i działaczy patriotycznych, bywa porównywana do Katynia. W 2011 r. gdański oddział Instytutu zdecydował się podjąć na nowo

śledztwo wszczęte w kwietniu 1967 r. przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku i zawieszone w 1975 r. Prokuratorzy i badacze próbują ustalić nieznaną dotąd okoliczność mordów, a także jak najpełniejszą liczbę i imienną listę ofiar.

O pamięć upominają się również władze państwowe. Podczas zeszłorocznej, 78. rocznicy zbrodni został odczytany list prezydenta RP Andrzeja Dudy. „Pochylamy się nad mogiłami pomordowanych w Piaśnicy, w miejscu strasznej kaźni dokonanej rękami niemieckich okupantów na bezbronnej pol-

skiej ludności cywilnej” – napisał prezydent. „Składam hołd ofiarom tej zbrodni. I dziękuję państwu, że pielęgnują państwo pamięć o naszych rodakach. Jestem przekonany, że oddawanie czci tym, którzy do końca zostali wierni Rzeczypospolitej, jest także bardzo ważne dla nas współczesnych w umacnianiu patriotycznego ducha i etosu wolnej Polski. Pamiętamy i w imię tej pamięci chcemy z odaniem służyć ojczyźnie, aby tak jak nasi przodkowie swoją pracą, talentami, aktywnością społeczną budować siłę, bezpieczeństwo i pomyślność Rzeczypospolitej” – stwierdził prezydent w liście.

Powstałe na wniosek Ministerstwa Kultury i Sztuki 16 grudnia 2015 r. Muzeum Piaśnickie, będące filią Muzeum Stutthof, od trzech lat dokumentuje i stara się przywrócić wiedzę o historii niemieckich zbrodni na terenie Pomorza. W tym roku muzeum jako realizator wykonawczy nakreśliło m.in. dwa unikatowe filmy ofiarach Piaśnicy – doktorze Józefie Bednarzu i bł. s. Alicji Kotowskiej, oba w reżyserii Mariusza Sławińskiego. Filmy miały swoją premierę podczas Gali Bohaterów zorganizowanej 16 września 2018 r. w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance.

Pamięć pielęgnują również archidiecezja gdańska i wejherowska parafia pw. Chrystusa Króla. W kościele znajduje się kaplica poświęcona męczennikom Piaśnicy. Od 2001 r. kościół jest też pod wezwaniem bł. siostry Alicji Kotowskiej, która zginęła w Piaśnicy. Jako pomnik wiary i miłości ojczyzny ludzi, którzy oddali życie w Piaśnicy, kościół ten stał się również Sanktuarium Męczeństwa od 1995 r. Cmentarz lasów piaśnickich został włączony do parafii. W każdy wtorek po mszy św. o godz. 18 odprawiana jest Nowenna do bł. Alicji Kotowskiej, zaś co ro-



Imienna lista ofiar, które kryją Lasy Piaśnickie, wciąż

ku 11 listopada na terenie sanktuarium odbywają się Zaduszki, które w tym z pewnością przybiorą wyjątkowo uroczysty charakter. W 1939 r. tego

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



POWSTANIE SERIAL O KAJCE I KOKOSZU

ANIMACJA \ Studio Ego Film z Warszawy potwierdziło, że wyprodukuje 52 odcinki serialu animowanego na podstawie kultowej serii „Kajko i Kokosz” autorstwa sopockiego rysownika Janusza Christy. Produkcja powstaje we współpracy z Fundacją Kreska imienia autora.

fot. mat. pras./d



PAMIĘĆ O POLSKICH POCZTOWCACH

GDAŃSK-ZASPA \ Na cmentarzu Ofiar Hitleryzmu na gdańskiej Zaspie odbyły się wczoraj obchody 79. rocznicy rozstrzelania przez Niemców obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku. Egzekucja po bezprawnym wyroku została przeprowadzona prawdopodobnie 5 października 1939 r.

fot. mat. pras./d



jest ustalona tylko fragmentarycznie | fot. Facebook/d

dnia eksterminacja pochłonięła szczególnie dużo ofiar, w tym najbardziej zasłużonych działaczy polskich z terenu Pomorza.

Do grobów zaczynają również pielgrzymować grupy rowerowe i rajdy motorowe. Coraz częściej organizowane są także konkursy plastyczne i warszta-

ty dla młodzieży, której przywracana jest pamięć o zbrodniach na Polakach dokonanych na okupowanym terenie Kaszub i Kociewia.

GDAŃSK

Plaża na Stogach niezagrożona

Prezes zarządu gdańskiego portu po raz kolejny deklaruje, że nie zamierza go rozbudowywać na plaży. Tym razem na prośbę kandydata Zjednoczonej Prawicy w wyborach na prezydenta Gdańska.

Łukasz Greinke, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk, podczas plenarowej konferencji prasowej na największym gdańskim kąpielisku oświadczył, że port nie chce rozbudowywać się w tym miejscu, ponieważ ma zupełnie inne plany. – Jesteśmy obecnie zainteresowani rozwojem portu centralnego na północ od półwyspu Westerplatte. W tym zakresie powstaje koncepcja, która pokaże, jak mógłby wyglądać port centralny – deklarował.

To kolejne dementi informacji, którymi magistrat wzburzył na wiosnę gdańszczan. Z uchwalanego wtedy dokumentu planistycznego wynikało, że port w każdej chwili może zająć 10 ha plaży pod hipotetyczną in-

**\\ Zarządca stwierdził, że port Gdańsk nie chce zabudować plaży pod działalność portową – mówił na konferencji Kacper Płażyński, konkurent Adamowicza w wyborach **

westycję. W roli obrońcy plaży ustawił się prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, choć to na jego sugestię port zarezerwował

sobie możliwość rozwoju w kierunku Stogów. Ostatnio, informując o próbie naprawienia tego błędu, sugerował, że rząd, który kontroluje port przez swoje instytucje, opóźnia procedurę zmiany dokumentu planistycznego. Kacper Płażyński, konkurent Adamowicza w wyborach, poprosił prezesa portu o jasną deklarację i zorganizował konferencję. – W tej sprawie postanowiłem porozmawiać z zarządcą portu. Usłyszałem, że port Gdańsk nie chce zabudować plaży pod działalność portową. Plaża wciąż ma stanowić miejsce publiczne, atrakcyjne dla mieszkańców Gdańska i Stogów – mówił podczas konferencji.

Port już wcześniej dementował informacje płynące z gdańskiego magistratu, zarzucając Adamowiczowi polityczne rozgrywanie sprawy.

..... (sb)

KULTURALNY FLESZ

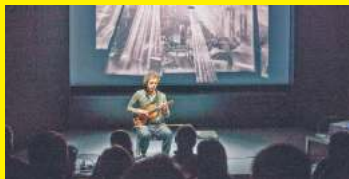
KONCERT



Oleś Duo w Antrakcie – Słupsk

Najnowszy płyta braci Olesiów „Spirit of Nadir” ukazała się pod koniec zeszłego roku. Na albumie znalazła się muzyka o daleko- i bliskowschodnich wpływach kulturowych. Zespół jest złożony tylko z kontrabasu i perkusji, a to wystarczy, by stworzyć muzykę kompletną. Antrakt Kawiarnia Artystyczna w Słupsku zaprasza na koncert w sobotę 6 października o godz. 19.30.

SEANS AUDIOWIZUALNY



Bauhaus – Gdynia – Tel Aviv

Instytut Pileckiego zaprasza w niedzielę 7 października o godz. 19 do Muzeum Miasta Gdyni na seans audiowizualny z muzyką na żywo. Autorami są: Patryk Zakrocki, Ludomir Franczak, Jan Witek-Terlikowski. Seans składa się z czterech części. Warstwę dźwiękową stanowią cztery napisane na tę okazję utwory elektroakustyczne na altówkę, oscylator i kamertony.

PREMIERA



Hotel Westminster – życie intymne polityków

Najnowszy spektakl Teatru Miejskiego w Gdyni. Bezdiskusyjny król farsy Ray Cooney, znany z takich perełek gatunku, jak „Mayday” czy „Nie teraz, kochanie”, stworzył tym razem opowieść, w której gafy i pomyłki nie tylko nakręcają akcję, lecz także sprawiają, że widz pęka ze śmiechu. Życie intymne polityków okazuje się tak samo śmieszne jak oni sami. Premiera w sobotę o godz. 19.

MUZYKA FRANCUSKA



Przeboje Juliette Gréco

Scena Muzyczna GAK w Gdańsku zaprasza na pełen paryskiego klimatu koncert w sobotę 6 października o godz. 19. Artystka Yaga Kowalik zabierze słuchaczy w świat Juliette Gréco. Polska wokalistka jest laureatką wielu festiwali piosenki. Wyjechała na stypendium piosenkarskie do Paryża, gdzie uczęszczała do prestiżowego Conseratoire Mobe.

DLA DZIECI



Gwiazdka z nieba poznaje ziemię

Mała gwiazdka nudzi się na niebie i postanawia spaść na ziemię. Wszystko tutaj jest nowe i fascynujące – poznaje zmieniające się pory roku, odkrywa śnieg, bociany i motyle. Jak małe dziecko uczy się otaczającego świata. Przedstawienie można obejrzeć w ten weekend o godz. 12 w Teatrze Miniatura w Gdańsku.

MUZYKA KLASYCZNA



Gdynia Classica Nova

Gdyński Konsulat Kulturalny przy ul. Jana z Kolna 25 zaprasza w sobotę 6 października o godz. 17 na koncert barokowy w ramach festiwalu Gdynia Classica Nova. Wystąpią Roman Perucki (pozytyw) i kwartet smyczkowy w składzie: Łukasz Perucki, Maria Perucka, Tomasz Mrowiński i Weronika Kulpa. W programie: G.F. Handel – koncert organowy op. 4 nr 1, A. Corelli – Sonata nr 12, op. 5 la folia, J.S. Bach – Fantazja i fuga a-moll BWV 561, G.F. Handel – koncert organowy op. 4 nr 3



BYTOWIA I CHOJNICZANKA RYWALIZUJĄ Z BENIAMINKAMI

PIŁKA NOŻNA \ W sobotę o godz. 16 piłkarze trzeciej w tabeli Bytovii Bytów podejmą GKS 1962 Jastrzębie. Drużyna z Górnego Śląska jako jedyna w pierwszej lidze nie poniosła jeszcze porażki na wyjeździe. W 13. kolejce rywalem Chojniczanki zajmującej czwarte miejsce także będzie beniaminek – w sobotę o godz. 15 zespół z Chojnic zmierzy się w Poznaniu z Wartą.

fol. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

W inauguracyjnej kolejce ekstraklasy tercet pomorskich drużyn wystąpi w niedzielę przed własną publicznością. O godz. 12.40 gdynianie zagrają z broniącym tytułu Anwilem Włocławek, o godz. 15 Polpharma zmierzy się z Miastem Szkła Krosno, a o godz. 19 – Trefl z Polskim Cukrem Toruń



Latem 38-letni Filip Dylewicz opuścił Trefl Sopot i przeszedł do lokalnego rywala Arki Gdynia | fot. Grzegorz Jędrzejewski/400mm

Arka zagra z mistrzem Polski

Miniony sezon ekstraklasy koszykarzy był wyjątkowo nieudany dla pomorskich zespołów. Żadnemu z nich nie udało się awansować do play-offu, a ze sportowej mapy zniknęli Czarni Słupsk. W inauguracyjnej kolejce tercet naszych drużyn wystąpi w niedzielę we własnej hali. W hitowo zapowiadającym się meczu Arka Gdynia podejmie o godz. 12.40 mistrza Polski Anwil Włocławek.

Grzegorz Zieliński

W poprzednim sezonie najwyższe miejsce zajęli koszykarze Trefla. Sopocianie uplasowali się jednak dopiero na 10. pozycji, 11. była Arka (wówczas występująca jako Asseco), a 12. lokata przypadła Polpharmie Starogard Gdański. Smutnego obrazu dopełnił fakt, że pod koniec stycznia z powodu kłopotów finansowych z ligowej rywalizacji wycofali się Czarni.

Najbliższe rozgrywki mają być jednak zdecydowanie bardziej udane dla tercetu pomorskich zespołów. Na największy progres liczą kibice Arki, która po dwóch latach postanowiła zakontraktować zagranicznych koszykarzy – w sumie ma ich

czterech. Gdynianie rywalizują jednocześnie w Pucharze Europy i na jego inaugurację przegrali we wtorek we własnej hali z finalistą ostatniej edycji – Lokomotiwem Kubań Krasnodar – 73:80. – Mamy silniejszy skład niż w poprzednich latach i cel minimum to awans do play-offu. Chcemy się jednak włączyć do walki o medale – zapowiedział trener Przemysław Frasunkiewicz.

Skromniejszym budżetem, a tym samym teoretycznie słabszym składem, dysponuje Trefl. W klubie liczą jednak na rozwój talentu 19-letniego rozgrywającego Łukasza Kolendy i dobrą postawę innych młodych graczy. – Mamy świetną parę podkoszowych zawodników – Milana Milovanovicia oraz Pawła Leończyka – i w każdym spotkaniu będziemy się bić o zwycięstwo – zapewnił trener Marcin Kloziński. W pierwszych meczach sopocianie będą musieli sobie radzić bez podstawowego rozgrywającego Iana Bakera, który nabawił się kontuzji barku. Na inaugurację w niedzielę o godz. 19 Trefl podejmie aktualnych brązowych medalistów zawodników Polskiego Cukru Toruń, którzy zapowiadają walkę o najwyższe cele.

Do największych zmian w przerwie letniej doszło w Polpharmie. W ekipie Kociwskich Diabłów zostało tylko dwóch zawodników – Amerykanin Thomas Davis oraz Daniel Gołębiowski. Jest także nowy szkoleniowiec, 33-letni Artur Groniek, który w 2017 r. poprowadził Stelmet Zieloną Górę do mistrzostwa Polski. W niedzielę o godz. 15 starogardzianie zmierzą się u siebie z Miastem Szkła Krosno, które jest uznawane za outsidera ekstraklasy.

16
tyle drużyn
rywalizuje
w ekstraklasie
koszykarzy

PIŁKA RĘCZNA

Energa podejmuje Energę

W sobotę o godz. 17 rozpoczyna się w Kwidzynie derby Pomorza, w których MMTS podejmie Arkę mającą na koncie komplet pięciu porażek. Podobnie jak gdynianie na wyjeździe o punkty będą walczyć piłkarze ręczni Energi Wybrzeża – w niedzielę o godz. 13 gdańszczanie zmierzą się w Kaliszu z Energią MKS. Bilans obu drużyn to dwa zwycięstwa i trzy przegrane.

RUGBY

Derby Trójmiasta w Sopocie

W czwartej kolejce grupy mistrzowskiej w sobotę o godz. 15 w Sopocie rozpoczyna się derby Trójmiasta, w których rugbyści

Ogniwa podejmą Lechię Gdańsk. Gospodarze wygrali trzy ostatnie spotkania i gonią prowadzące w tabeli zespoły Pogoni Siedlce i Master Pharm Budowlanych Łódź. Zawodnicy Arki Gdynia broniący się przed spadkiem zmierzą się w sobotę o godz. 14 w Warszawie ze Skrą.

KOSZYKÓWKA

Efektowne zwycięstwo Arki

Efektowne zwycięstwo na inaugurację ekstraklasy odniosły koszykarki Arki, który pokonały w Gdyni 12. zespół minionego sezonu – PGE MKK Siedlce 92:67. Najwięcej punktów dla gospodyń zdobyły Amerykanka Emma Cannon (16) i Australijka Rebecca Allen (15). W swoim pierwszym meczu beniaminek Sunreef Yachts Politechnika Gdańska zagra w sobotę o godz. 17 w Krakowie z Wisłą CanPack.

PIŁKA NOŻNA

Trójmiasto kontra Zagłębie

W ostatnich meczach przed drugą przerwą na reprezentację Lechia zmierzy się w sobotę o godz. 18 na Stadionie Energa Gdańsk z beniaminkiem ekstraklasy Zagłębiem Sosnowiec, a w niedzielę o godz. 15.30 piłkarze Arki Gdynia podejmą Zagłębie Lubin.

Ostatnio zdecydowanie lepiej radzą sobie gdynianie, którzy w trzech kolejnych spotkaniach zdobyli 4 pkt, a biało-zieloni powiększyli swój dorobek tylko o 1 pkt i spadli z pierwszej pozycji na trzecią. – Nie dostrzegam, żeby coś z złego działo się w naszej drużynie. Trenujemy tak jak do tej pory i tworzymy atrakcyjne widowiska. Gra Lechii się podoba. Co prawda w parze z nią nie idą wyniki, ale wierzę, że zaczniemy wygrywać. Szanujemy Zagłębie, bo to nieobliczalna drużyna, ale zamierzamy rozegrać ten mecz na naszych warunkach – stwierdził trener Piotr Stokowiec. W gdańskim zespole doszło ostatnio do zmiany bramkarza – zamiast Dušana Kuciaka między słupkami w spotkaniu Pucharu Polski z Wisłą w Krakowie oraz w ligowej konfrontacji z Wisłą w Płocku stanął Zlatan Alomerović. – Dušan ma wyrobioną markę i pozycję w drużynie, ale musimy być gotowi na różne warianty. Pozycja bramkarza jest specyficzna i nie chcemy, aby doszło do takiej sytuacji jak w dwóch poprzednich sezonach, w których Oliver Zelenika nie rozegrał praktycznie żadnego meczu – wyjaśnił Stokowiec.

(grzez)

WYBORY SAMORZĄDOWE BYLI WICEPREZYDENCI ZNÓW CHCĄ WŁADZY

PiS ma program dla Bytomia



Mariusz Janas, kandydat PiS na prezydenta Bytomia, prowadzi intensywną kampanię w mieście | fot. Facebook/d

Sondaże pokazują, że urzędujący w Bytomiu prezydent Damian Bartyła nie ma najmniejszych szans na wejście do drugiej tury. Tymczasem przed czterema laty zdobył aż 62,31 proc. głosów i tym samym wygrał wybory już w pierwszej turze.

Rafał Grzegorzewski

Teraz taka sytuacja się nie powtórzy, bo według sondażu, który przeprowadziła firma Polska Press Grupa we współpracy z Ośrodkiem Badawczym Dobra Opinia w Bytomiu, wybory rozstrzygną się w dwóch turach, a szanse na przejście do decydującego starcia mają niezależny kandydat Andrzej Panek oraz kandydat PiS Mariusz Janas. Na przejście do drugiej tury sondaż nie daje natomiast dużych szans reprezentantowi Koalicji Obywatelskiej Mariuszowi Wołoszowi. Przedstawiciele prawicy podkreślają, że każdy kolejny sondaż wskazuje na sromotną porażkę Bartyły, choć prezydent, chcąc poprawić swoje notowania, od kilku miesięcy wykorzystuje każdą okazję do zaprezentowania się przed bytomianami i uczestniczy w niemal każdym jubileuszu, festynie i innych imprezach, które odbywają się na terenie miasta.

Jak podkreśla Mariusz Janas, PiS zarejestrował kompletne listy kandydatów we wszystkich okręgach. – Nasi kandydaci na radnych to silna grupa ludzi, chcących realnej dobrej zmiany dla miasta. Są wśród nich ludzie od dawna działający dla dobra Bytomia, jak i tacy, którzy dopiero rozpoczynają swoją działalność – podkreśla Janas. – Dzisiaj stoimy przed ważnym dla każdego mieszkańca Bytomia wyborem: albo układ i stagnacja, albo Prawo i Sprawiedliwość i rozwój w harmonijnej współpracy z rządem. Wierzę, że bytomianie nie dadzą się nabrać na kolejne przebieranki osób pełniących w ostatnich latach władzę w naszym mieście i postawią na PiS – dodaje. To oczywiście aluzja do Mariusza Wołosza, który w latach 2010–2012 pełnił funkcję wiceprezydenta Bytomia ds. służby zdrowia i polityki społecznej, i Andrzeja Panka, który też był wiceprezydentem miasta. Panek chce uchodzić za kandydata bezpartyjnego, ale jego kandydaturę

popiera m.in. Jerzy Gorzelik, jeden z liderów Śląskiej Partii Regionalnej.

Mariusz Janas prowadzi obecnie intensywną kampanię w mieście. – Jako jedyni przedstawiliśmy kompletny program dla miasta – podkreśla. – Nasz program obejmuje całość zagadnień i dotyka wszystkich problemów, z którymi boryka się dzisiaj miasto. Nasi konkurenci słusznie podkreślają, że sytuacja Bytomia jest zła. Tylko że mówią to byli zastępcy prezydentów, którzy mieli już szansę tę sytuację poprawić. Dzisiaj także nie przedstawiają żadnych realnych pomysłów na poprawienie sytuacji budżetowej. My przedstawiamy dwie propozycje. Nasi konkurenci, którzy rządzą Bytomiem przez kilkanaście ostatnich lat, nie przedstawili żadnej propozycji zwiększenia dochodów gminy, powtarzając jedynie w kółko obietnicę ściągnięcia mitycznych inwestorów. Problem jednak w tym, że tłumy inwestorów nie widać – dodaje.

PROKURATURA

Akt oskarżenia dla sprawcy karambolu

Częstochowska prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie wypadku drogowego, do którego doszło w Mykanowie w powiecie częstochowskim i w którym zginęły dwie osoby. Jak podało Radio Katowice, jest akt oskarżenia przeciwko kierowcy, 30-letniemu Łukaszowi M. Wydarzenie miało miejsce jesienią ub.r. Mężczyzna jechał nocą samochodem ciężarowym z naczą drogą krajową nr 1 od strony Warszawy w kierunku Katowic. W miejscowości Mykanów k. Częstochowy naje-

chał na tył innego samochodu, powodując karambol. Na skutek tego zdarzenia spłonęły trzy auta. Dwie osoby zginęły na miejscu, dwie zostały poważnie ranne. Podejrzany, który zdaniem biegłych nie zachował ostrożności na drodze, początkowo przyznał się do winy, potem odmówił złożenia wyjaśnień. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji i poręczenia majątkowego. Łukasz M. był w przeszłości karany za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu i groźby karalne. Teraz grozi mu do 8 lat więzienia.

(ak)

OCZYSZCZANIE SKAŁ

Walczą z wandalami

Związek Gmin Jurajskich rozpoczął akcję czyszczenia ostańców i innych pomników przyrody. Napisy i nielegalne graffiti usuwane są metodą piaskowania. Jak powiedział Adam Markowski, prezes Związku Gmin Jurajskich, do czyszczenia zastosowana została naturalna metoda, polegająca na wykorzystaniu sprężonego powietrza oraz drobnego suszonego piasku. To już czwarta edycja projektu „Czyste skały”. Metodę piaskowania skał wypróbowano po raz pierwszy

w 2014 r., czyszcząc najpierw Skałę Miłości w Mstowie, a potem Okiennik Wielki w gminie Kroczyce. Oczyszczanie skał wykonano już na terenie gmin Kroczyce czy Łazy, gdzie zadbane m.in. o wzgórze Kromołowiec. Piaskowanie ostańców jurajskich odbywało się też na przełomie Warty, w Kluczach, Zabierzowie, na terenie Doliny Kobylańskiej oraz w Ogrodzieńcu, gdzie wandalie zostawiali napisy na skale Adept w Podzamczu. W tym roku projekt jest realizowany na zamkowym wzgórzu w podczęstochowskim Olsztynie.

(ak)



DODATEK ŚLĄSKI

RACIBÓRZ PROZĄ ZACZAROWANY

KONKURS \ Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna oraz miasto Racibórz zapraszają do udziału w piątej edycji Konkursu Literackiego „Racibórz prozą z czarowanym”. Do udziału zakwalifikowane zostaną prace napisane prozą (5–10 stron maszynopisu), zawierające historię miłosną związaną z Raciborzem. Prace konkursowe opatrzone godłem należy dostarczyć do 9 października br.

fol. mat. pras./d

CZYSTE POWIETRZE

Ogromne zainteresowanie programem rządowym

W ciągu niespełna dwóch tygodni od startu programu anty-smogowego Czyste Powietrze złożono ok. 2 tys. wniosków o pomoc finansową. Najwięcej na Śląsku i Mazowszu – poinformował minister środowiska Henryk Kowalczyk.



Rządowy program Czyste Powietrze, zdaniem wiceministra Tobiszowskiego, daje realne szanse na ograniczenie smogu na Śląsku | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Według resortu środowiska zainteresowanie programem, który ruszył 19 września, jest bardzo duże. Chętni mogą składać przez internet wnioski do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska o pomoc finansową w termomodernizacji domów i wymianie pieców na bardziej ekologiczne. Kwota dotacji wynosi do 53 tys. zł kosztów kwalifikowanych inwestycji. Dotację można uzupełnić niskooprocentowaną pożyczką. – W skali kraju są to już ok. 2 tys. wniosków. Śląsk jest tutaj liderem, a na drugim miejscu jest Mazowsze. Być może wynika to z wielkości województw i liczby mieszkańców – powiedział minister Kowalczyk. Minister podkreślił, że za zanieczyszczenie powietrza odpowiedzialne są w dużej mierze domy jednorodzinne. – To jest szczególnie widoczne na zwartych osiedlach domów jednorodzinnych, tam, gdzie jest dużo pieców węglowych, tzw. kopciuchów. Trujemy siebie i sąsiadów – stwierdził Kowalczyk. Stąd – jak zaznaczył – duże oczekiwania wobec programu Czyste Powietrze.

Działacze PiS w naszym regionie zwracają uwagę, że choć w obecnym śląskim RPO znajduje się najwięcej środków spośród programów regionalnych w Polsce (aż 3,477 mld euro, czyli ponad 14,63 mld zł), to na walkę ze smogiem samorząd kierowany przez PO nie miał do tej pory pieniędzy. – W naszym budżecie nie ma środków na walkę ze smogiem – alarmował już w ubiegłym roku radny PiS w sejmiku

ku wojewódzkim Piotr Czarzynoga. Ratunkiem dla mieszkańców regionu jest więc wsparcie z rządowego programu Czyste Powietrze, który ma pomóc w likwidacji smogu w polskich miastach m.in. poprzez dotacje na termomodernizację budynków. Budżet tego projektu jest niespotykany – wynosi aż 103 mld zł, w tym na dotacje przeznaczono 63,3 mld zł. Rząd PiS stara się w ten sposób rozwiązać narastające przez lata i pozostawione przez poprzedników z PO-PSL problemy związane z ochroną powietrza – podkreślają działacze prawicy.

Niestety dopiero teraz dotacje do wymiany przestarzałych kotłów znalazły się w RPO województwa śląskiego. Piotr Czarzynoga zauważa, że samorząd mógłby zrobić w sprawie zwalczanie smogu znacznie więcej. Problem w tym, że na pewne rzeczy samorząd wydaje środki z nadmiarem, a później nie ma pieniędzy na wymianę pieców i inne cele ważne społecznie. – Więcej wydawali na akcje medialne niż na wymianę starych pieców – podkreślają radni PiS. Wykorzystanie środków unijnych, zdaniem wiceministra energii Grzegorza Tobiszowskiego, jest obecnie wielkim wyzwaniem dla kandydatów w wyborach samorządowych. – Muszą mieć na uwadze, że nowy samorząd wojewódzki będzie musiał przeorganizować zarządzanie, aby środki unijne były w pełni wykorzystane – podkreślił.

..... (ah)

Od kilkudziesięciu lat mieszkam w Katowicach, od ponad 20 lat pracuję w tym mieście. Stwierdziłam, że warto coś zrobić dla mieszkańców również w samorządzie terytorialnym. Odkąd Katowice są stolicą metropolii, mamy dużo większe możliwości – mówi BEATA BIAŁOWAŚ, dyrektor naczelna Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach, w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Polska i nasze województwo mają rekordowo niskie bezrobocie. Rosną płace. Co to oznacza dla firm zrzeszonych w Izbie? Jak postrzegają one działania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w tej kwestii? I jak się układa współpraca z rządem?

W tej chwili w Polsce i na Śląsku możemy zauważyć wzrost gospodarczy, sprzedaje się więcej produktów i usług. To bardzo dobrze dla pracodawców, jednocześnie zauważalny stał się problem braku pracowników. To, co kilka lat temu było niewyobrażalne, stało się faktem. W tej chwili mamy zdecydowanie rynek pracownika. Pracodawcy szukają na rynku pracy pracowników, tych z konkretnymi kwalifikacjami, ale również takich, których mogliby przekwalifikować i przeszkolić. Bardzo istotne dla pracodawców jest powołanie w czerwcu tego roku rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Rzecznik ma stać na straży praw przedsiębiorców, szczególnie tych z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Ważny jest również fakt, że pan Adam Abramowicz, rzecznik MŚP, otrzymał pozytywną opinię od czterech reprezentatywnych organizacji pracodawców, w tym Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie, w którym zrzeszona jest katowicka Izba Rzemieślnicza.

Posel Prawa i Sprawiedliwości Michał Wójcik, który był związany z Izbą Rzemieślniczą, zwracał uwagę na kształcenie dualne, tak ważne dla młodych ludzi i ich pracodawców. Np. w Siemianowicach Śląskich powstają teraz kolejne klasy realizujące te założenia. Jakie będą dalsze kroki samorządów, Izby i pracodawców w budowaniu kadr przyszłych rzemieślników?

Posel dr Michał Wójcik, obecnie wiceminister sprawiedliwości, przez wiele lat zajmował się rynkiem pracy, dlatego też istotne było dla niego

WYWIAD

W wyborach samorządowych o mandaty (lista Zjednoczonej Prawicy) z Solidarnej Polski w naszym regionie ubiegać się będą m.in.: Beata Białowaś, Sławomir Haberka, działacz społeczny z Dąbrowy Górniczej, Józef Kubica, radny województwa śląskiego, oraz Alina Nowak z okręgu chorzowskiego, Marcin Kozik z sosnowieckiego, Monika Fajer z częstochowskiego

Pamiętajmy, że możliwości d

kształcenie zawodowe. Zwracał uwagę na brak definicji kształcenia dualnego. Teraz wiele się na ten temat mówi, ale jeszcze kilka lat temu kształcenie według modelu dualnego w rzemiośle było pewnego rodzaju novum. Co obecnie jest ważne? Ważny jest fakt, że staramy się zmieniać mentalność młodych ludzi i rodziców na postrzeganie wyboru szkoły zawodowej, a teraz szkoły branżowej pierwszego stopnia, że jest to dobry wybór, dający konkretne możliwości oraz dobre wynagrodzenie. Jednocześnie chcę mocno podkreślić, że kształcenie dualne odbywa się w realnych warunkach, w firmach, a nie na warsztatach szkolnych. Warsztaty szkolne mogą wspomóc i uzupełnić wymiar kształcenia praktycznego, ale nigdy go nie zastąpią. W tej chwili Izba wspólnie z rzemieślnikami i miastem Katowice realizuje projekt „Katowice miastem fachowców”. Samorząd Katowic będzie promować kształcenie w szkołach branżowych i technicznych oraz organizo-

wać wizyty w firmach, u konkretnych pracodawców. Celem takiej wizyty będzie zapoznanie się z zawodami, które funkcjonują na rynku pracy, jak również zapoznanie się ze specyfiką danego zawodu, np. kucharza, kelnera czy mechanika pojazdów samochodowych. Chciałabym również wspomnieć, że 1 września 2018 r. weszło w życie rozporządzenie ministra edukacji zawodowej w sprawie doradztwa zawodowego. To ważny dokument, w którym wyszczególniono m.in. preorientację zawodową dla przedszkoli (nasze środowisko mówiło o tym przez lata), wprowadzono orientację zawodową dla klas I-VI szkół podstawowych i po 10 godzin doradztwa zawodowego (roczny wymiar godzin) w klasach VII i VIII szkoły podstawowej. Bardzo chciałabym, żeby system kształcenia zawodowego został odbudowany, jest to ważne nie tylko dla edukacji, ale przede wszystkim rynku pracy. Przypomnę również, że dobrze wyszkolony młody człowiek po potwier-

dyskusyjny klub książki

Książka: Zeruya Shalev „Ból”

Program realizowany jest we współpracy z Instytutem Książki

SPOTKANIE KLUBU KSIĄŻKI

SOSNOWIEC \ Zagłębiowska Mediateka zaprasza 8 października o godz. 18 na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, w ramach którego omawiana będzie książka Zeruya Shalev pt. „Ból”. Wydarzenie jest skierowane do wszystkich miłośników literatury.

fot. mat. pras./d



CENNE ZABYTKI UNESCO

KATOWICE \ Klub Podróżników Namaste oraz Klub Laurazja zapraszają 8 października o godz. 19 na pokaz Katarzyny Kowalskiej i Marka Bytoma z Maroka. Goście wydarzenia zaprezentują m.in. zabytki UNESCO w Maroku, doliny Dades i Todra oraz Erg Chebbi.

fot. mat. pras./d

ŚLĄSK

3



jak wielkie aje nam metropolia

Beata Białowas, dyrektor naczelna Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach

| fot. mat. pras./d

dzeniu swoich kwalifikacji i kilku latach pracy w zawodzie bardzo często zakłada swoją firmę w wykonywanym przez siebie zawodzie. Promocja kształcenia zawodowego to nic innego jak promocja przedsiębiorczości.

W jaki sposób pracodawcy regionu i samorząd (jeśli chodzi np. o nowe miejsca pracy) powinni wykorzystać fundusze europejskie? Obecnie, zwłaszcza w samorządzie, bywa z tym nieciekawie.

Ważne jest, żeby tych pieniędzy nie stracić. Nie wyobrażam sobie, że mielibyśmy te pieniądze oddać do Brukseli lub przenieść je do innych programów operacyjnych. Jak wynika z raportu przedstawionego przez ministra inwestycji i rozwoju Jerzego Kwiecińskiego, w województwie śląskim utratą lub przesunięciem zagrożonych jest obecnie 169 mln euro z regionalnego programu operacyjnego. Istotne jest też za-

trzymanie spadku wskaźnika PKB w województwie śląskim. Mam nadzieję, że wykorzystamy możliwości, które daje nam utworzona w ubiegłym roku metropolia – jedyna w Polsce. Przypomnę, że od stycznia 2018 r. oznacza to dodatkowo od 250 do 300 mln zł. Te pieniądze oraz zainteresowanie inwestorów spowodują, że Śląsk wraz ze swoją stolicą będzie się rozwijał coraz prężniej.

Co skłoniło Panią do ubiegania się o mandat radnej w katowickiej radzie miejskiej?

Ludzie. Od kilkudziesięciu lat mieszkam w Katowicach, od ponad 20 lat pracuję w tym mieście. Rozmawiając na co dzień z ludźmi i słuchając ich, stwierdziłam, że również w samorządzie terytorialnym warto coś zrobić dla mieszkańców Katowic. Odkąd jest to stolica metropolii, mamy dużo większe możliwości – to ważny fakt, który wzma-

ga potencjał nie tylko naszego regionu, ale również miasta Katowice.

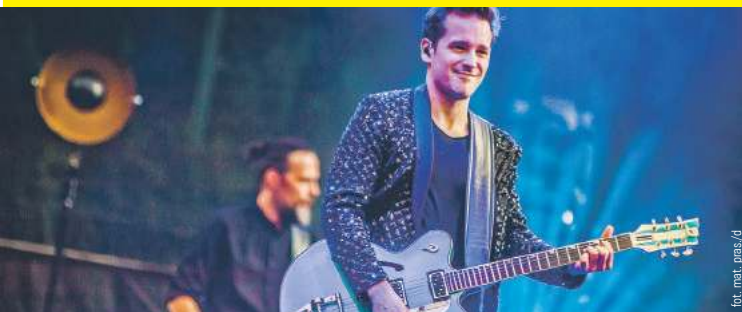
Co chciałaby Pani zrobić dla mieszkańców Katowic?

Chciałabym robić to, na czym się znam najlepiej, czyli, o ile będzie to możliwe, zając się edukacją zawodową, współpracą szkół z pracodawcami, wsparciem małych firm, szczególnie tych rodzinnych, które od kilkudziesięciu lat funkcjonują w Katowicach, a ich prowadzenie było przekazywane z pokolenia na pokolenie kolejnym członkom rodziny. Ważne są również dla mnie te firmy rodzinne, które reprezentują tzw. ginące zawody. Ostatnio podczas rozmowy z mieszkańcami zostałam poproszona, by miasto przygotowało dla osób starszych ofertę, która będzie brała pod uwagę ich możliwości finansowe. Nie ukrywam też, że leży mi na sercu bezpieczeństwo mieszkańców Katowic oraz czystość naszego miasta, nie tylko w centrum.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Niemen na nowo



fot. mat. pras./d

NOSPR w Katowicach zaprasza 9 października o godz. 20 na koncert „Zalewski śpiewa Niemena”. Wiosenna trasa koncertowa Krzysztofa Zalewskiego okazała się ogromnym sukcesem. Wszystkie koncerty zostały wyprzedane, a publiczność za każdym razem była zachwycona i urzeczona niezwykłą atmosferą. Dzięki tak dużej popularności trasa będzie miała teraz swoją drugą odsłonę. Płyta Jurka Zagórskiego i Krzysztofa Zalewskiego, która trafiła do sprzedaży na początku tego roku, spotkała się ze wspaniałym przyjęciem publiczności i uznaniem krytyków. Podobnie jak trasa koncertowa, na której Zalewski w towarzystwie czołówek krajowych instrumentalistów zaprezentował piosenki Czesława Niemena. Druga odsłona to wyjątkowa okazja, by ponownie posłuchać na żywo kultowych utworów Niemena w niezwykle interesującej odsłonie. Podczas koncertów

pojawiają się utwory zarówno znane wszystkim – „Dziwny jest ten świat” i „Jednego serca” – jak i te mniej znane – „Doloniedola” czy „Pielgrzym”. Dodatkowo zabrzmią także piosenki z poza płyty, takie jak „Ode to Venus” i „Sen o Warszawie”. Na koncercie będzie można również usłyszeć niezwykłą grupę muzyków, stworzoną specjalnie na potrzeby albumu, w składzie: Krzysztof Zalewski – wokół, gitara; Natalia i Paulina Przybysz – chórki; Jurek Zagórski – gitara; Tomasz Duda – saksofon, flet; Jarosław Józwiak – instrumenty klawiszowe; Pat Stawiński – bas; Kuba Staruszkiewicz – perkusja. Krzysztof Zalewski to obecnie jeden z najciekawszych i najaktywniejszych wokalistów w kraju. Jego autorski album „Złoto” spotkał się ze świetnym przyjęciem krytyków i przyniósł artyście wiele nagród muzycznych.

(M)

HISTORIA

Śląski i polski czas niepewności



fot. mat. pras./d

Muzeum Historii Katowic zaprasza do sali im. Witkacego, w której można oglądać wystawę „X–XII 1918 r. Śląski i polski czas niepewności”. Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości skłania do refleksji, od jakiej daty tę niepodległość liczyć oraz co w tym czasie działo się na terenach, które do państwa polskiego przyłączono dopiero kilka lat później. Wystawa planszowa „X–XII 1918 r. Śląski i polski czas niepewności” w formie zwiniętego kalendarium prezentuje trzymiesięczną

drogę do niepodległości – stopniowe formowanie i konstituowanie się władz, uzyskiwanie akceptacji międzynarodowej, tworzenie armii oraz pierwsze walki o nieustalone jeszcze granice. Porównawczo zaprezentowano ponadto kalendarium wydarzeń na historycznym Śląsku, aby przybliżyć specyfikę regionu oraz przedstawić wydarzenia, które miały tu miejsce. Wystawę można oglądać do 5 stycznia 2019 r.

(M)



WARTA JEDZIE NA MEMORIAŁ

SIATKÓWKA \ Aluron Virtu Warta Zawiercie będzie w weekend uczestniczyć w 14. Memoriale Arkadiusza Gołasia w wielkopolskim Zalasewie. Na parkiecie pojawi się aż sześciu świeżo upieczonych mistrzów świata. W drużynie z Zawiercia też znajdziemy reprezentacyjny akcent – przed wylotem na MŚ kadry pomagał trener przygotowania fizycznego Jakub Gniado.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Wśród kibiców nie brakuje opinii, że na całej linii zawiódł odpowiedzialny za transfery dyrektor sportowy Robert Stanek
| fot. Michał Chwieduk/400mm

Zagłębie nie ma nic do stracenia

Jeśli sosnowiczanie nie chcą spędzić dwóch najbliższych tygodni na ostatnim miejscu tabeli, muszą poszukać dziś punktów w wyjazdowym meczu z Lechią Gdańsk.

Grzegorz Maciejewski

Najslabsza defensywa, najmniej zdobytych punktów i odniesionych zwycięstw, wyjazdowa niemoc, przedostatnie miejsce w tabeli. W Sosnowcu na pewno liczono się z tym, że pierwsze od dziesięciu lat zderzenie z realiami Lotto Ekstraklasy może być bolesne, ale raczej nie sądzili, że będzie aż tak trudno. Zagłębie zdołało pokonać jedynie Pogoń Szczecin, a w tabeli wyprzedza tylko Cracovię, z którą zresztą w ostatnią niedzielę u siebie zremisowało. Na dobitkę przydarzyła mu się jeszcze wpadka w Pucharze Polski, jaką było odpadnięcie (po rzutach karnych) z drugoligową Olimpią Grudziądz. – Jako trener nigdy nie powiem o moich zawodnikach złego słowa. Nawet gdybym myślał inaczej, zawsze będę ich wspierał. Ekstraklasa

rzadzi się swoimi prawami. Na lepszych piłkarzy nas nie stać i dlatego dokonaliśmy takich, a nie innych transferów. Jestem trenerem i biorę na siebie odpowiedzialność za ten stan rzeczy – mówi Dariusz Dudek, szkoleniowiec drużyny z Sosnowca.

Zagłębiu grozi to, że dwutygodniową przerwę w rozgrywkach (za tydzień ekstraklasa nie gra ze względu na zgrupowanie reprezentacji Polski) spędzi jako czerwona latarnia ligi. By tego uniknąć, musi poszukać punktów w Gdańsku, gdzie dziś (godz. 18) zmierzy się z dobrze spisującą się Lechią. Białozieloni plasują się na najniższym stopniu podium tabeli i jeszcze nie przegrali na swoim stadionie, notując po dwa remisy i dwa zwycięstwa.

– Nie wygraliśmy ośmiu ostatnich spotkań. Nie ma prostej odpowiedzi na pytanie, czemu tak się dzieje. Gdyby to było takie łatwe, trener czy będący blisko drużyny prezes podpowiedzieliby nam, co trzeba poprawić. Przyznam jednak, że nie gramy źle. Jesteśmy w ekstraklasie, nie mamy nic do stracenia – podkreśla skrzydłowy Szymon Pawłowski, jeden z najbardziej doświadczonych zawodników w zespole.

Wśród kibiców nie brakuje opinii, że na całej linii zawiódł odpowiedzialny za transfery dyrektor sportowy Robert Stanek. Pojawiają się też głosy, że Lotto Ekstraklasa to za wysokie progi dla Dariusza Dudka. Komunikaty płynące z klubu potwierdzają, że na razie posada trenera jest stabilna i bezpieczna. Pytanie na jak długo...

20
tyle goli
straciło w tym
sezonie Zagłębie

PIŁKA NOŻNA

Uguszczą adeptów dziennikarstwa

Miły gest Rozwoju Katowice. Drugoligowiec na dzisiejszy (godz. 15) domowy mecz o punkty ze Zniczem Prusków zaprosił uczniów klasy prawnodziennikarskiej z I LO im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich. Młodzi adepci dziennikarstwa otrzymają akredytacje i zasiądą w sektorze dziennikarskim. – Mamy nadzieję, że będą mogli opisywać postawę drużyny w samych superlatywach – uśmiechają się pracownicy katowickiego klubu, który walczy o to, by opuścić strefę spadkową drugoligowej tabeli.

ŚWIĘTOCHŁOWICE

Żużel wraca na Skałkę

Ma kosztować blisko 39 mln zł, pomieścić ponad 3,5 tys. widzów, być wyposażony w tor o długości 373 m i zostać oddany do użytku w 2020 r. Świętochłowice pochwaliły się planami modernizacji stadionu żużlowo-piłkarskiego. Środki na tę inwestycję mają pochodzić z budżetu miasta, funduszy Unii Europejskiej, Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Górnictwa i Zagłębiowskiej Metropolii.

W ramach 10. kolejki Polskiej Hokej Ligi GKS Tychy będzie gościł Energa Toruń, Tauron KH GKS Katowice Automatykę Gdańsk, a JKH GKS Jastrzębie – Unię Oświęcim. Odbędzie się w niedzielę o godz. 17. Drużyny z naszego regionu powinny na własnym lodowisku sięgnąć po komplet punktów. Na wyjeździe – w Nowym Targu – znacznie trudniejsze zadanie czeka z kolei Węglkokoks Polonię Bytom.

Hokej

Dziesiąta kolejka PHL

W ramach 10. kolejki Polskiej Hokej Ligi GKS Tychy będzie gościł Energa Toruń, Tauron KH GKS Katowice Automatykę Gdańsk, a JKH GKS Jastrzębie – Unię Oświęcim. Odbędzie się w niedzielę o godz. 17. Drużyny z naszego regionu powinny na własnym lodowisku sięgnąć po komplet punktów. Na wyjeździe – w Nowym Targu – znacznie trudniejsze zadanie czeka z kolei Węglkokoks Polonię Bytom.

ŻUŻEL

Ostatnia szansa ROW

W niedzielę ostatni mecz sezonu czarnego sportu. Rybniczanie muszą odrobić 12-punktową stratę z Zielonej Góry, by pokonać Falubaz i awansować do PGE Ekstraligi.

To druga i ostatnia szansa ROW na uratowanie tego sezonu, podczas którego jedynym celem był natychmiastowy powrót do szeregów PGE – po ubiegłorocznym spadku – powrót do szeregów PGE Ekstraligi. Tę pierwszą szansę zmarnowali, roztrwając Ekstraligę. Tę pierwszą szansę zmarnowali, roztrwając Ekstraligę. Tę pierwszą szansę zmarnowali, roztrwając Ekstraligę. Teraz Rekinom został już tylko mecz z Falubazem, czyli siódmym zespołem ostatniego sezonu zasadniczego ekstraligi. W Zielonej Górze gospodarze wygrali 51:39, mimo że ROW bardzo długo deptał im po piętach, czy wręcz był na prowadzeniu. Odrobienie tej 12-punktowej straty to wielkie wyzwanie. Jeśli ta sztuka się nie powiedzie, będzie to stracony rok dla rybnickiego żużla, bo kolejny sezon również przyjdzie klubowi spędzić na zapleczu elity. – Na wyjeździe trzymaliśmy się do połowy zawodów. Potem było widać różnicę między zespołem z ekstraligi a tym z pierwszej ligi. Mogę jedynie obiecać, że będziemy walczyć w rewanżu o wygraną – przyznał Australijczyk Troy Batchelor, żużlowiec ROW. Szansą dla gospodarzy są kadrowe problemy, z którymi zmaga się Falubaz. Już przed tygodniem jechał bez swojego lidera Patryka Dudka, a w Rybniku wystąpi prawdopodobnie jeszcze bardziej osłabiony. Początek meczu w niedzielę o godz. 18.15.

fot. Piotr Januga/400mm

(gma)

Sobota
-Niedziela
06-07/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WYBORY SAMORZĄDOWE METRO OCZKIEM W GŁOWIE KANDYDATÓW NA PREZYDENTA STOLICY

Pierwsze deklaracje podpisane

Pierwszą decyzją będzie rozpoczęcie budowy III i IV linii metra – zapowiedział kandydat Zjednoczonej Prawicy

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Do wyborów samorządowych pozostało 15 dni. W Warszawie kampania wyborcza nie zwalnia tempa. Patryk Jaki zgodnie z czwartkową zapowiedzią rozpoczął spisywanie i podpisywanie swoich deklaracji dotyczących tego, jakie decyzje podejmie jako pierwsze, jeżeli wygra wybory.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Tą pierwszą decyzją będzie rozpoczęcie budowy III i IV linii metra – zapowiedział kandydat Zjednoczonej Prawicy. – Linii metra, które spowodują, że sytuacja na warszawskich ulicach od razu się zmieni. A jednocześnie wszędzie tam, gdzie powstaje metro, następuje rozkwit gospodarczy – dodał Jaki. Swoją obietnicę spisał i wczoraj złożył podpis pod deklaracją. Jak podkreślał, to dowód, że traktuje swoje zobowiązania poważnie. – Chciałbym, aby mieszkańcy Warszawy potraktowali to jako umowę społeczną – podkreślał Jaki. Mówił również, że nie trzeba się martwić, że zabraknie funduszy na realizację tego przedsięwzię-

\\ Jaki swoją
obietnicę spisał
i wczoraj złożył podpis
pod deklaracją.

Podkreślał,
że to dowód na to,
że poważnie traktuje
swoje zobowiązania.

– Chciałbym,
aby mieszkańcy
Warszawy
potraktowali to jako
umowę społeczną
– podkreślał \\

cia. Tak jak przed kilkunastoma dniami przypominał, że ma zapewnienie od premiera Mateusza Morawieckiego i ministra inwestycji i rozwoju, że będą środki na wsparcie tej inwestycji. Temat metra podejmowany jest przez większość kandydatów startujących w wyborach samorządowych w stolicy. Wczoraj przedstawiciele stowarzyszenia Miasto Jest Nasze wypowiadali się na temat swojej wizji. Według nich warszawskie metro rozwija się sprawnie, choć wymaga pewnych zmian. – Metru w Warszawie wystawiamy ocenę dobry plus, ale chcielibyśmy, żeby działało na piątkę z plusem – mówili. W ramach programu „Metro plus” zaproponowali m.in. likwidację bramek i przebudowę łącznika między I a II linią metra.



**KLUBY
GAZETY POLSKIEJ**

Bielańsko-Żoliborski
Klub Gazety Polskiej,

W 100 lecie
Odzyskania Niepodległości,

zaprasza na spotkanie z wybitnym historykiem,

Prof. Janem Żarynem

pt. „Rola Kościoła katolickiego
w odzyskaniu niepodległości Polski”

ZAPRASZAMY 9 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 19.00,
KOŚCIÓŁ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO,
UL. BRONIEWSKIEGO 44,
SALA MAXIMA, WSTĘP WOLNY.



KOLEJNY REKORD USTANOWIONY

LOTNISKO CHOPINA \ Port w ciągu ostatnich trzech miesięcy obsłużył 5,7 mln pasażerów. W analogicznym okresie ubiegłego roku było to o 600 tys. pasażerów mniej. W okresie od stycznia do września liczba wszystkich pasażerów korzystających z Lotniska Chopina wzrosła łącznie o 13,5 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku 2017.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PRZEDWYBORCZA DEBATA

Wiceburmistrzowie o społecznej odpowiedzialności samorządowców

W czwartkowy wieczór odbyła się debata poświęcona społecznej odpowiedzialności samorządowców. Wzięli w niej udział wiceburmistrzowie trzech warszawskich dzielnic. Dyskusja została jednak zdominowana przez rozważania o problemach związanych z funkcjonowaniem urzędów dzielnic i relacjami dzielnic z ratuszem.

Janusz Sujecki

Debata została zorganizowana przez Fundację im. XBW Ignacego Krasickiego we współpracy z Instytutem Staszica. Na temat społecznej odpowiedzialności samorządowców wypowiadali się wiceburmistrzowie: Pragi-Północ Zbigniew Cierpisz (PiS), Białołęki Dariusz Kacprzak (Bezpartyjni Samorządowcy) oraz Bemowa Grzegorz Kuca (PO). Zbigniew Cierpisz zwrócił uwagę, że w samorządach ogromną rolę odgrywa ciągłość działania. – Najważniejszy jest mieszkaniec i jego problemy, powinniśmy realizować to, co dla ludzi najważniejsze. Społeczna odpowiedzialność samorzą-

dowców jest jednak związana także z możliwością finansowania różnych przedsięwzięć – stwierdził Cierpisz. Należy pamiętać o osobach wykluczonych i potrzebujących pomocy – dodał. Jego zdaniem przełomem było wejście w życie 1 lipca br. nowego rozporządzenia ministra zdrowia. Samorząd może teraz kupić usługi medyczne na rynku – np. prowadzenie badań w prywatnych przychodniach – co jest ważnym rozwiązaniem dla pacjentów długo czekających na świadczenia, także przewlekłe choroby. Przyznał jednak, że istnieje pewne zagrożenie, ponieważ samorządy o mniejszych dochodach mogą mieć kłopot z wykupieniem usług. Wiceburmistrz Białołęki Da-

\\ Zbigniew Cierpisz zwrócił uwagę, że w samorządach ogromną rolę odgrywa ciągłość działania. – Najważniejszy jest mieszkaniec i jego problemy, powinniśmy realizować to, co najważniejsze dla ludzi – mówił \\

riusz Kacprzak położył nacisk na przestrzeganie standardów etycznych w pracy samorządowca. Wspominał o negatywnym zjawisku rywalizacji urzędników, polegającym na przypisywaniu sobie zasług – zrealizowania jakiegoś zadania – bez uwzględnienia rangi inicjatywy w społeczności lokalnej. – Społeczna odpowiedzialność nie oznacza składania obietnic bez pokrycia. Trzeba ludziom zawsze mówić, jakie są realne możliwości budżetowe – zaznaczył Kacprzak. Podkreślił również, że walka polityczna nie powinna być przenoszona z Sejmu czy też Senatu do samorządu. – Radny powinien szanować swój mandat. Gdy głośnie, ma się kierować wolną wolą i interesem wy-



borców – podsumował wiceburmistrz Białołęki. Podobnego zdania był Grzegorz Kuca, zastępca burmistrza Bemowa. – Społeczność lokalna oczekuje pracy z mieszkańcami, a miejsce dla wielkiej polityki jest w Sejmie – oświadczył.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie

KUKIZ'15 W HOLLYWOODZKIM STYLU



WYBORY SAMORZĄDOWE \ Marek Jakubiak, kandydat Kukiz'15 na prezydenta stolicy, chce rozmawiać o Warszawie, dlatego zapowiada konwencję ruchu. Spotkanie odbędzie się 14 października. Jak podkreśla Jakubiak, konwencja ma być z przytupem, hollywoodzka.

fot. mat. pras./d



SPRZEDAWAŁ ROWER POLICJANTOWI

WARSZAWA \ Na bazarze na Bemowie 44-letni mężczyzna próbował sprzedać kradziony rower. Traf chciał, że swoją propozycję złożył nieumundurowanemu policjantowi. Złodziej został zatrzymany. Grozi mu teraz do pięciu lat więzienia, a rower wrócił do właściciela.

fot. mat. pras./d



21 października odbędą się wybory samorządowe. Wyborcy będą mogli ocenić, jak kandydaci potrafią się wsłuchać w głos mieszkańców

| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

– W samorządzie pracuję kilkanaście lat. Mam stały kontakt z mieszkańcami i to pomaga mi w pracy. Wiem, co jest problemem, co można zrobić lepiej. Konieczne jest słuchanie

ludzi, bo to dla nich pracujemy i dla naszej satysfakcji – dodał Kuca. Debatę zdominowała jednak dyskusja nad statutem miasta, zwiększeniem kompetencji dzielnic i organiza-

cyjnymi problemami urzędów dzielnicowych. – Trudno nam mówić o społecznej odpowiedzialności. Niewiele powiedzieliśmy – podsumował dyskusję Dariusz Kacprzak.

KOMUNIKACJA

Ostrołęka znajdzie się na mapie kolejowej

W ramach budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego mają powstać nowe tory i połączenia kolejowe. Rozbudowana sieć komunikacyjna połączy miasta. To szansa także dla Ostrołęki.

Ostrołęka została umieszczona na trasie szybkiej kolei łączącej Mazury z Centralnym Portem Komunikacyjnym. Do 2027 r. powstanie 150 km nowych linii kolejowych na potrzeby transportu nie tylko regionalnego, lecz także dalekobieżnego. Realne stają się marzenia ostrołęczan.

Dzięki temu projektowi znacznie skróci się czas dojazdu z Ostrołęki do Warszawy (ma wynosić 1 godz. 5 min) czy chociażby do Giżycka (1 godz. 11 min).

Na spotkaniu, które odbyło się kilka dni temu z inicjatywy prezydenta miasta Janusza Kotowskiego, był obecny m.in. Adam Bielan, wicemarszałek

Senatu, ale i rządowy pełnomocnik ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego. Podkreślił on, że obecnie następuje przywrócenie ruchu kolejowego do mniejszych miast, a rząd zamierza prowadzić politykę rozwoju regionów, a nie tylko dużych aglomeracji, jak to było za czasów poprzedników.

W ocenie prezydenta Ostrołęki plan rozwoju połączeń kolejowych to dla mieszkańców nie tylko szansa szybszego dotarcia do pracy w stolicy, lecz także możliwość komfortowego i bezproblemowego dojazdu na Mazury.

Okazuje się, że nadal w Polsce mamy 100 miast powyżej 10 tys. mieszkańców, które nie mają dostępu do komunikacji kolejowej. Cel jest konkretny: lepiej skomunikowane miejscowości i skrócenie czasu dojazdu do innych regionów Polski. – Ostrołęka znajduje się na trasie całkowicie nowej linii kolejowej z Warszawy do Giżycka

przez Łomżę i Kolno – powiedział minister Mikołaj Wild, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Zdaniem posła Arkadiusza Czarторыńskiego z PiS pomysły rozbudowy kolei jest dla Ostrołęki kluczowy. – Mamy zdewastowaną linię kolejową do Warszawy, nieremontowaną przez 25 lat. Pociągi jeżdżą czterokrotnie wolniej niż w czasach PRL, dlatego mało kto z nich korzysta. Jesteśmy przez to wykluczeni – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Czarторыński.

Według posła decyzja rządu jest historyczna. To szansa na skomunikowanie miasta nie tylko z CPK, lecz także z Warszawą. – Ostrołęka zdobyła duży projekt rewitalizacji dworca, dlatego też ta decyzja rządu ułoży się z nią w piękną całość – dodaje Arkadiusz Czarторыński.

Anna Gębalska-Berekets

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA FILMOWA



fot. mat. pras./d

Wieczór z bajki

Koncert piosenek z filmów animowanych Walta Disneya i nie tylko. Utwory pięknie napisane, zróżnicowane, śpiewane przez charakterystyczne postacie, docenione przez krytyków i niosące uniwersalny przekaz zarówno dla młodego, jak i starszego widza. Przy fortepianie Wioletta Fluda. Bilet: 40 zł.

Sobota 6 października, godz. 18, Ośrodek Kultury Ochoty OKO, ul. Grójecka 75, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Cudny dzień

Koncerto-spektakl „Cudny dzień” na widzów i marionetki w wykonaniu teatru Scena Elfów. Eugeniusz „Genio” Gęgałski jest marionetką, ale żyje już własnym życiem, jak prawdziwy artysta. Małe Formy Sztuki to cykl imprez, na które organizatorzy zapraszają dzieci wraz z rodzicami.

Niedziela 7 października, godz. 12, Dom Kultury Świt, ul. Wysokiego 11, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Koncert CelloManiax

Grupa powstała w 2014 r. Tworzy ją czterech wiolonczelistów, zgłębiających tajniki gry na instrumencie. Muzycy wykorzystują klasyczne instrumenty, jednak nie ograniczają się do tradycyjnych technik wykonawczych, lecz poszukują nowych środków wyrazu. Wystąpią: Marcin Kusek, Rafał Kwiatkowski, Jakub Pożyczka, Filip Syska. Wstęp wolny.

Sobota 6 października, godz. 18, Okęcka Sala Widowiskowa, ul. 1 Sierpnia 36A, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Amerykański impresjonizm

Amerykański impresjonizm jest mocno związany z miłością do ogrodów i potrzebą utrzymania natury w szybko urbanizującym się kraju. Film „W ogrodzie artysty malarza. Amerykański impresjonizm” (reż. Phil Grabsky), produkcja: Wielka Brytania, 2015, jęz. angielski (napisy polskie). Czas trwania: 90 min. Bilety: 25–27 zł.

Niedziela 7 października, godz. 13.30, kino Muranów, ul. Andersa 5, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras./d

Niemoralny zaułek

Najstarszy zawód świata istnieje we wszystkich kulturach, a jego korzenie sięgają czasów pradawnych. Domy publiczne w Warszawie działały od wieków i można było je znaleźć w najbliższym sąsiedztwie kościołów, szkół, klasztorów. Spacer poświęcony tej tematyce.

Sobota 6 października, godz. 19, pl. Teatralny, u zbiegu z ul. Wierzbową pod pomnikiem Wojciecha Bogusławskiego, Warszawa

FOLK



fot. mat. pras./d

Troczanie z Litwy

Polski zespół ludowy Troczanie, podobnie jak liczne inne zespoły wokarno-taneczne na Wileńszczyźnie, powstał na fali odrodzenia polskości w październiku 1989 r. Początkowo uczęszczali do niego same panie, po trzech latach dołączyli również panowie. Dziś liczy ok. 35 członków trzech pokoleń muzyków.

Niedziela 7 października, godz. 10, kościół Matki Boskiej Fatimskiej, ul. Orłąt Lwowskich 8, Legionowo



DODATEK MAŁOWIECKI

POCIĄG DLA LEGIONISTÓW

KIBICE \ Pociąg specjalny, którym kibice Legii będą podróżować w sobotę na mecz ze Śląskiem, wyruszy o godz. 13.36 z dworca Warszawa Zachodnia, a do Wrocławia dotrze o godz. 18.57. Powrót po meczu zaplanowano na godz. 23.20 – fani Legii dotrą do Warszawy Zachodniej o godz. 4.47.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Bilans meczów ze Śląskiem jest dla Legii bardzo korzystny. Obie drużyny rywalizowały ze sobą 90 razy i aż 48 z tych spotkań to zwycięstwa Legii. Wyższość rywala warszawiacy musieli uznać tylko 18 razy. W sobotę w składzie Legii zabraknie Pawła Stolarskiego. Zastąpi go albo Artur Jędrzejczyk, albo Mateusz Wieteska



Łukasz Broż będzie się starał zatrzymać dawnych kolegów | fot. Piotr Kucza/400mm

Pięknie nie będzie, ale będzie walka

Śląsk w ostatnich dwóch meczach strzelał rywalom po cztery bramki. Połowa goli padła łupem Marcina Robaka. – Prócz niego Śląsk ma także szybkich skrzydłowych i bardzo silnych pomocników. To zbalansowana drużyna. Czekaj nas trudne spotkanie – nie ma wątpliwości Portugalczyk.

Małgorzata Chłopaś

Legia rozbiła na wyjeździe Miedź Legnica, by potem stracić u siebie punkty z Arką Gdynia. Śląsk najpierw wygrał 4:1 z Piastem Gliwice i poprawił ten wynik w poprzednim tygodniu z Jagiellonią (4:0). – Wyglądamy lepiej piłkarsko. Nasze zwycięstwa nie były wymęczone, po przypadkowych bramkach. To były wygrane poparte dobrą grą – wskazuje trener Tadeusz Pawłowski.

Sá Pinto spodziewa się trudnego meczu. – Wszyscy widzieliśmy ostatni mecz Śląska. Nasi rywale są w bardzo dobrej formie, to mocna ekipa. Mają bardzo skutecznego napastnika Marcina Robaka, szybkich skrzydłowych i silnych pomocników, a do tego dobrą formację obronną. To drużyna zbalansowana, grająca zróżnicowany futbol. Z jednej strony długo budują akcje, z drugiej szybko przechodzą do kontrataków. Dużo biegają, wygrywają pojedynki powietrzne – wylicza.

We Wrocławiu spodziewają się bardziej szachów niż szaleńczych ataków. – Sá Pinto kładzie większy nacisk na defensywę. Może być dużo taktyki i wyrachowania – mówi Pawłowski, który w meczu z Jagiellonią zanotował 50. wygraną jako trener Śląska

ŚLĄSK – LEGIA
sobota,
godz. 20.30,
Canal+ Sport

i wzmocnił swoją pozycję w klubie. Sá Pinto właściwie potwierdza słowa Pawłowskiego. – Może nie będzie to najpiękniejszy mecz do oglądania, ale na pewno nie zabraknie walki. Nie możemy dać się Śląskowi zaskoczyć – mówi.

W podstawowej jedenastce Śląska na Legię można spodziewać się dwóch ekslegionistów. Dla Arkadiusza Piecha występ przeciw Wojskowym to nie pierwsza, ale Łukasz Broż będzie się dziwnie czuł, grając oko w oko z kolegami, z którymi rozstał się dopiero na koniec lata. Prawy obrońca spędził w Warszawie cztery lata, w Śląsku zaaklimatyzował się szybko. Po wygranym meczu z Jagą 32-latek trafił zresztą do jedenastki kolejki.

Legia na prawej obronie stawia na Pawła Stolarskiego, sprowadzonego właśnie w miejsce Brozia. Porównania obu zawodników jednak nie będzie, bo „Stolar” nie może zagrać we Wrocławiu ze względu na nadmiar żółtych kartek w tym sezonie. – Mam tylko punkt straty do lidera i jest to dla nas bardzo motywujące. Chcemy awansować na pierwsze miejsce, choć wiemy, że nie będzie to łatwe – deklaruje przed meczem Sá Pinto.

PIŁKA NOŻNA

Kolejni powołani z Legii

W przerwie na mecze reprezentacji Ricardo Sá Pinto nie będzie dysponował pełną kadrą. Do Legii dotarły kolejne powołania do reprezentacji narodowych. José Kanté został powołany na mecz Gwinei z Rwandą w ramach eliminacji Pucharu Narodów Afryki. Marko Vesović może zagrać w barwach Czarnogóry z Serbią i Litwą w Lidze Narodów, a Chris Philipps w tych samych rozgrywkach – w spotkaniach Luksemburga z Białorusią i San Marino.

MTB

Poland Bike na Górze Kazury

Poland Bike wraca na trasę na ursynowskiej Górze Kazury, na której rok temu odbyły się mistrzostwa w kolarstwie górskim w formule cross country. Tym razem zawody odbędą się 6 października. Poland Bike XC będzie jednocześnie przedostatnią imprezą zaliczaną do punktacji Omnium Poland Bike 2018. Ostatnią będzie finał Lotto Poland Bike Marathon 2018, który zostanie rozegrany w Warszawie o godz. 13.10. Na Górze Kazury będą rywalizować najmłodsi (dzieci 2–4 i 5–6 lat), potem młodzież i w końcu dorośli. Start dystansu Max na 18 km zaplanowano na godz. 12.30. Więcej informacji o imprezie można znaleźć na stronie: www.polandbike.pl.

PIŁKA NOŻNA

Pogoń ma nowego trenera

Paweł Sikora nie jest już trenerem drugoligowej Pogoni Siedlce. Teraz drużynę, która po 12 kolejkach zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli, poprowadzi Marcin Prasol.

Nie tak działacze i kibice Pogoni wyobrażali sobie ostatnie miesiące. Najpierw siedlczanie spadli z pierwszej ligi, nie miesiąc. Teraz – zamiast walczyć o powrót na zaplecze ekstraklasy – okupują strefę spadkową. Po 12 kolejkach Pogoń zajmuje 17 miejsce w tabeli z zaledwie 9 pkt. Gorsza jest tylko Olimpia Elbląg, która uzbierała 7 pkt. Pogoń ma za sobą cztery ligowe porażki z rzędu. Po raz ostatni zapunktowała 1 września, gdy zremisowała 1:1 z ROW 1964 Rybnik. Już przed kilkoma tygodniami była cja Pawła Sikory, który objął zespół przed sezonem, była zagrożona. Egzekucję przesunęła nieco wygrana w pierwszej rundzie Pucharu Polski, w której Pogoń pokonała 2:1 Stal Mielec i awansowała do 1/16. Ostatnia kolejka ligowa to jednak porażka 0:3 z Błękitnymi Stargard, którzy w meczu z Pogonią zdobyli pierwsze wrześnie punkty. Władze klubu postanowiły się więc rozstać z Pawłem Sikorą, który kończy pracę w Siedlcach z bilansem dwóch zwycięstw, trzech remisów i siedmiu porażek. Zastąpi go Marcin Prasol. 37-latek był do niedawna członkiem sztabu szkoleniowego reprezentacji Polski. Z Pogonią związał się do końca sezonu. Zadebiutuje na ławce w sobotnim meczu z Górnikiem Łęczna (godz. 17). Będzie przełamanie?

(mch)